

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 7-go SIERPNIA 1938 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 214

## Piechota sowiecka atakuje okopy japońskie

w rejonie Czangkufeng. — Atak został odparty. — Raid bombowców sowieckich w głąb Korei. — Konsulaty japońskie w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku zamknięte

### Północna Korea nadal jest ostrzeliwana przez artylerię sowiecką

TOKIO, 6 sierpnia.  
(PAT) WOJSKA SOWIECKIE USILOWAŁY DZISIAJ RANO ZATAKOWAĆ POZYCJE JAPONSKIE W OKOLICY CZANGKUFENG. ARTYLERIA JAPONSKA ZMUSIŁA JE JEDNAKŻE DO ODWROTU.

TOKIO, 6 sierpnia.  
(PAT) Agencja „Domei“ donosi: W sobotę po południu (według czasu miejscowego) LOTNICTWO SOWIECKIE PRZELECIAŁO GRANICE MANDŹURSKA I KOREAŃSKA, BOMBARDUJĄC STANOWISKA JAPONSKIE. Lotnictwo japońskie nie bierze w dalszym ciągu udziału w akcji przeciwko samolotom sowieckim.

Szczegóły walk są następujące: W sobotę o godz. 14-ej 13 ciężkich samolotów bombowych oraz 6 wywiadowczych ukazało się nad wzgórzem Czangkufeng. BOMBARDUJĄC STANOWISKA JAPONSKIE.

Równocześnie cztery samoloty sowieckie w szyku bojowym przeleciały nad granicą koreańską i pojawiły się nad wsią Kozo w Korei. Na południowym brzegu rzeki Tiumen japońska artyleria przeciwlotnicza

STRACIŁA DWA SAMOLOTY  
Jeden z pilotów skoczył ze spadochronem.

O godz. 15.20 16 samolotów sowieckich ponownie przeleciało granicę koreańską dokonując lotu wywiadowczego daleko w głąb kraju.

ZRZUCONO 10 BOMB  
w pobliżu posterunku policyjnego we wsi Inkei na południowym brzegu rzeki Tiumen.

TOKIO, 6 sierpnia.  
(PAT) Ministerstwo wojny ogłasza w sobotę o godz. 18.30 następujący komunikat o walkach na granicy sowiecko-mandżurskiej:

Natarcie sowieckiej piechoty i arty-

lerii w sobotę zostało przez wojska japońskie odparte.

O godz. 8 min. 30 rano wojska sowieckie na odcinku Szatsaoping, natarły na stanowiska japońskie, zbliżając się na odległość 200 metrów do okopów. Natarcie zostało odparte. Samoloty sowieckie bombardowały wzgórze Szatsaoping. Eskadra samolotów sowieckich przeleciała przez granicę koreańską i zbombardowała trzy razy miejscowości Sozan, Kogiszaku i Szykay w północnej Korei.

TOKIO, 6 sierpnia.

(PAT) Agencja „Domei“ donosi: JAPONSKI KONSULAT GENERALNY W CHABAROWSKU ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY PRZEZ WŁADZE SOWIECKIE

W czwartek zakomunikowano członkom konsulatu, iż w ciągu 48-miu godzin konsul ma być zamknięty i ewakuowany. Urzędnicy konsulatu wyjechali z Chabarowska w czwartek do Władywostoku. Również w czwartek władze sowieckie zakomunikowały tę samą decyzję konsulowi japońskiemu w Błagowieszczeńsku.

## Nowe propozycje pokojowe Japonii

zakomunikowane będą dziś w Moskwie. — Japoński wicem. spraw zagr. konferuje z ambasadorem Niemiec i Włoch

Tokio, 6 sierpnia.  
(PAT) W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczone, że ambasadorowi Szigemitsu przesłano nowe propozycje pokojowe w celu usunięcia rozbieżności tamujących pokojowe rozwiązanie sprawy.

Jak sądzi, Szigemitsu tę propozycję wręczy Litwinowowi w niedzielę. Instrukcje te ustalone zostały pod-

czas dzisiejszych narad gabinetu japońskiego.

Tokio, 6 sierpnia.  
(PAT) Ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu otrzymał polecenie złożenia energicznego protestu u rządu sowieckiego w związku z dokonanym dziś popołudniu nalotem samolotów sowieckich na północną Koreę.

Wiceminister spr. zagr. Horimiczi przyjął ambasadora Niemiec generała

Otta, następnie zaś ambasadora Włoch Anietlego.

Berlin, 6 sierpnia.  
(PAT) W związku z nadchodzącymi z Tokio wiadomościami o osiągnięciu chwilowego porozumienia między Tokio a Moskwa, prasa niemiecka stwierdza zgodnie, że punkt kulminacyjny napięcia minął i spoglądać można w przyszłość z pewną dawką optymizmu.

## Konflikt między Berlinem a Pragą zaostrozony

z powodu naruszenia granic przez samoloty obydwu państw. — Wczoraj krążył nad Czechosłowacją samolot niemiecki

### Niemcy grożą Czechosłowacji „drastycznymi środkami“

PRAGA, 6 sierpnia.  
(PAT) Czeskie Biuro Prasowe donosi:

Dziś rano samolot niemiecki, lecący od strony Branitz, miejscowości na Śląsku niemieckim, przeleciał nad terytorium czechosłowackim, mianowicie nad miejscowością Skrochowice, kontynuując lot na trasie Opawa — Krnor aż do Brumowic w okręgu Krnor, skąd po opisanu koła skierował się w głąb terytorium czechosłowackiego.

W dwie godziny później samolot ten wrócił tą samą drogą do Niemiec, kierując się ku Branitz. Niemieckie pochodzenie samolotu zostało stwierdzone przez samolot patrolu powietrznego i przez komorę celną w Skrochowicach.

PRAGA, 6 sierpnia.  
(PAT) Czeskie Biuro Prasowe ogłasza komunikat, stwierdzający, iż w czerwcu i lipcu wydarzyły się trzy wypadki lądowania w Czechosłowacji samolotów niemieckich, które zbłądziły w powietrzu.

BERLIN, 6 sierpnia.  
(PAT) „Diplomatisch - Politische

Korrespondenz“ komentując nowe pogwałcenia granicy przez czechosłowackie samoloty wojskowe, oraz wyjaśnienia Czechosłowackiego Biura Prasowego na ten temat pisze:

Wiadomo, że w miarodajnych kołach czeskich istnieje różnica poglądów co do tego, czy porozumienie z Niemcami jest pożądane, czy też nie. W Pradze istnieją koła, które w zaostreniu sto-

sunków, podobnie jak Moskwa i inne międzynarodówki, widzą zbawienie dla przyszłości Czechosłowacji. Z tych względów wyjaśnienia i ubolewania rządu praskiego są oceniane w Niemczech z ostrożnością, a ich znaczenie nie jest przeceniane.

Cały ten wypadek będzie mógł być oceniony dopiero po tym, jak będzie wiadomo, w jaki sposób zostaną ukarani lotnicy.

## Ambasador St. Zjednoczonych u Benesza

Coraz większe zainteresowanie Ameryki sytuacją w Europie środkowej

PRAGA, 6 sierpnia.  
(PAT) Dziś ambasador St. Zjedn. w Berlinie Wilson w towarzystwie posła St. Zjedn. w Pradze Carra złożył wizytę prezydentowi republiki Beneszowi oraz ministrowi spr. zagr. Krocicie.

W tutejszych kołach angielskich i amerykańskich wyrażany jest pogląd, że przyjazd ambasadora Wilsona w o-

kresie pobytu lorda Runcimana nie ma charakteru przypadkowego.

Spotkanie z lordem Runcimaniem, które zresztą wywołało wielkie zainteresowanie w kołach czeskich i niemieckich, koła amerykańskie traktują jako pewnego rodzaju wyraz zainteresowania Stanów Zjednoczonych sprawami Europy środkowej.

Niemcy wykazały od 21 maja wobec licznych czeskich prowokacji cierpliwość i opanowanie — twierdzi „D. P. K.“ — cierpliwość ta nie powinna być jednak mylnie tłumaczona jako słabość. Jeżeli ze strony czeskiej przypuszczają, że podobne prowokacje nadgraniczne pozostaną bezkarne, to zarządzeniu w innych krajach wskazują, iż podobne uśmierzanie mogą się spotkać z drastycznymi środkami.

(PAT) Sekretarz misji lorda Runcimana komunikuje, że lord Runciman złoży prywatną wizytę hr. Kinskyemu w zamku Zdar i powróci do Pragi w niedzielę.

Zgodnie z planem, delegacja Niemców sudeckich prowadziła popołudniu rozmowy informacyjne ze współpracownikami lorda Runcimana.

# „Czysto aryjski Linz” jako „dar noworoczny” dla Hitlera

## Synagoga w Norymberdze będzie zburzona. — Nowa ofiara obozu koncentracyjnego w Dachau

Wiedeń, 6 sierpnia.

(PAT) Według wiadomości, nadeszłych z Linzu, istnieje tam tendencja do usunięcia z tego miasta wszystkich Żydów do końca obecnego roku.

Jak słychać, narodowi socjaliści pragną uczynić kanclerzowi Hitlerowi „dar noworoczny”... w postaci czysto aryjskiego Linzu.

Berlin, 6 sierpnia.

(PAT) Jak słychać, wielka synagoga żydowska w Norymberdze zostanie we wrześniu zburzona.

Wiedeń, 6 sierpnia.

Aresztowany po przewrocie baron Zessner-Spitzenberg, jeden z czołowych przywódców legitymistów austriackich, zmarł przed kilku dniami w obozie ośrodkowym w Dachau.

Zaplombowaną trumnę ze zwłokami przesłano do Wiednia, gdzie dzisiaj odbył się pogrzeb.

Dziś zwolnieni zostali z obozu koncentracyjnego w Dachau prezes organizacji sjonistycznej w Austrii dr Grünbaum oraz prezes „Unii Żydów Austriackich” dr Oppenheim.

Warszawa, 6 sierpnia

Podobnie, jak przed dwoma laty, przedsiębiorstwa niemieckie, mające swe oddziały w Polsce, tak obecnie firmy wiedeńskie w Polsce wypowiadają pracę wszystkim zatrudnionym w swych firmach pracownikom Żydom. Przy wypowiedzeniu wypłacane są natychmiast odszkodowania w wysokości 2 miesięcznych poborów za każdy przepracowany rok. W ten sposób przedsiębiorstwa austriackie w Polsce wypłacają milionowe sumy swym pracownikom Żydom.

# Gen. Franco nie chce wycofać ochotników

## Konsulat angielski w Alicante zbombardowany, a konsul ciężko ranny

Londyn, 6 sierpnia.

(PAT) W związku z instrukcją Foreign Office, przekazaną brytyjskiemu agentowi dyplomatycznemu w Burgos Hodgsonowi, aby wywarł na rząd gen. Franco nacisk o przyspieszenie odpowiedzi na brytyjski plan wycofania ochotników, w Londynie krążyły dziś informacje na temat ewentualnej odpowiedzi, jakiej ma udzielić gen. Franco.

Jak słychać gen. Franco zamierza zastosować taktykę zwłoki i ma oświadczyć, że przyjmując w zasadzie plan

brytyjski, uważa jednak, że odpowiednie organy międzynarodowe dla dokonania obliczeń i segregacji obcych wojsk nie mogłyby być utworzone na ziemi hiszpańskiej, dopóki rząd gen. Franco nie zostanie w pełni uznany za rząd suwerennego państwa.

Alicante, 6 sierpnia.

(PAT) O godz. 11.30 samoloty powstańcze zbombardowały Alicante. Na dzielnicę Oellaviste spadło 70 bomb. Bomba o wadze 250 kg. spadła na kon-

sulat angielski, powodując olbrzymie uszkodzenie. Konsul został ciężko ranny. 1 osoba zabiła, 11 rannych.

Saragossa, 6 sierpnia.

(PAT) Wojska powstańcze podjęły gwałtowną ofensywę na najbardziej zachodnim odcinku frontu Ebro. 200 samolotów wzmocniło akcję piechoty i czołgów.

Po walce powstańcy zajęli Aldeante, pozycję kluczową, panującą nad prawym brzegiem Ebro. Straty wojsk rządowych są wielkie.

# Echa wspomnień o stosunku Marszałka do masonerii

## Zapowiedziany odczyt b. min. Baranowskiego przez radio został w ostatniej chwili odwołany

Warszawa, 6 sierpnia.

Jak wiadomo, b. poseł polski w Sofii min. Baranowski opublikował niedawno swoje wspomnienia, w których przytoczył m. inn. rzekomą opinię Marszałka Józefa Piłsudskiego o masonerii.

Relacje min. Baranowskiego spowodowały reakcję marszałka Sławka w charakterze prezesa Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski, który w publicznym wyjaśnieniu stwierdził, że rze kome opinie Marsz. Piłsudskiego o masonerii, przytaczane przez b. min. Baranowskiego, nie są zgodne z rzeczywistością.

Przed dwoma dniami „Polskie Radio” ogłosiło, że w dniu 6 bm., w specjalnym programie nadawanym przez

wszystkie rozgłośnie polskie z okazji rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej, będzie mówił przed mikrofonem b. min. Władysław Baranowski na temat swoich wspomnień z rozmów odbywanych z Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Wobec polemiki pomiędzy min. Baranowskim a marszałkiem Sławkiem, odczytu radiowego min. Baranowskiego oczekiwano z dużym zainteresowaniem.

Słuchacze, którzy siedzieli wczoraj przy swoich odbiornikach radiowych, oczekując tego zapowiedzianego odczytu, doznali jednak zawodu, gdyż odczyt ten został w ostatniej chwili odwołany. Jeszcze dziś rano w programie dziennym odczytywanym, jak zwykle, przez

spekera, odczyt b. min. Baranowskiego figurował, jednakże o godzinie 16 m. 45 wygłoszony nie został, natomiast zapowiedziano odczyt stałego pracownika „Polskiego Radia” prof. Henryka Mościckiego na temat wspomnień legionowych kilku wybitnych osobistości. Ten właśnie odczyt zastąpił zapowiedziany, a z nieznanym przyczyn odwołany w ostatniej chwili odczyt b. min. Baranowskiego.

Warszawa, 6 sierpnia.

W komisarjacie rządu przedłożono do zatwierdzenia statut „Towarzystwa Kultury Moralnej”. Towarzystwo to, na czele którego stoi prof. Romuald Minkiewicz, ma na celu walkę z masonerią.

# Wizyta kontrtorpedowców francuskich w Gdyni

## Jednocześnie przybywa yachtem admirałskim do stolicy wybrzeża minister marynarki angielskiej Duff Cooper

Gdynia, 6 sierpnia.

Jutro cała Gdynia witać będzie entuzjastycznie marynarzy zaprzyjaźnionego narodu francuskiego, którzy przybywają do portu gdyńskiego z oficjalną wizytą.

Do gdyńskiego portu zawiną trzy wielkie kontrtorpedowce francuskie: „Jaguar”, „Chacal” i „Leopard”, mające na pokładzie młodszy rocznik słynnej szkoły wojenno-morskiej „Ecole Navale” w Brest.

Komendant szkoły, komandor Barrouin, znajduje się na czele przybywającej do Gdyni eskadry.

Jeden z okrętów — „Jaguar” — był już w Gdyni przed kilkunastu laty. Wówczas Gdynia była jeszcze małą osadą rybacką. To też załoga „Jaguara” będzie miała możność porównania pomiędzy ówczesną a obecną Gdynią.

Przybywające do Gdyni kontrtorpedowce należą do klasy okrętów, zbudowanych w 1923 roku. Posiadają one szybkość 36 węzłów. Uzbrojenie ich jest świetne.

Ogółem Marynarka francuska posiada takich średnich kontrtorpedowców 37, wielkich 32 (jeden z nich „Le Tar-

rible” posiada światowy rekord szybkości 45,2 węzłów oraz 16 małych, razem więc 85 kontrtorpedowców.

Minister marynarki angielskiej Duff Cooper wyjechał z portu Portsmouth na jacht admirałskim „Euchantress”, udając się do portu gdyńskiego.

Przyjazd Lorda Admiralicji Angielskiej spodziewany jest jutro jednocześnie z przybyciem do Gdyni eskadry

wojennych okrętów francuskich.

Minister potężnej marynarki angielskiej Duff Cooper pozostanie w Gdyni do 10 sierpnia.

Celem pobytu Lorda Admiralicji w Gdyni jest, według komunikatu oficjalnego, nawiązanie kontaktu z rządem polskim, z którym Anglia zawarła umowę morską.

Ministrowi towarzyszy jego małżonka lady Diana Duff Cooper.

# Wizyta Goeringa w Londynie niepożądana

## Lord Halifax dał to do zrozumienia adiutantowi Hitlera

Londyn, 6 sierpnia.

(PAT) „Evening Standard” ujawnia szczegóły z rozmowy, odbytej 18 lipca między kpt. Wiedemannem i lordem Halifaxem.

Według dziennika kpt. Wiedemann z polecenia Hitlera zasugerował mił lordowi Halifaxowi, że feldmarszałek Goering mógłby przybyć do Londynu dla przedyskutowania warunków angielsko-niemieckiego paktu lotniczego oraz możliwości porozumienia ogólno-gospodar-

czego i kolonialnego.

Kpt. Wiedemann — pisze dziennik — otrzymał od kanclerza Hitlera instrukcję, aby się upewnić, czy rząd brytyjski uważałby tego rodzaju wizytę za wizytę na czasie i czy Goeringowi mogłoby być zagwarantowane życzliwe przyjęcie ze strony publiczności.

Lord Halifax — twierdzi „Evening Standard” — miał odpowiedzieć, że tego rodzaju gwarancji nie może udzielić.

# Rząd rumuński chce zlikwidować bezrobocie

Czerniowce, 6 sierpnia.

(PAT) Prasa donosi, że rząd rumuński zakończył pracę nad programem zniesienia bezrobocia w Rumunii.

Program ten ma niebawem wejść w życie i do jesieni bezrobocie Rumunii, według zapowiedzi, ma być całkowicie zlikwidowane.

# Ferie sądowe

## kończą się dn. 15 b. m.

Warszawa, 6 sierpnia.

W dniu 15 b. m. nastąpi koniec ferii sądowych i wznowione zostaną normalne sesje sądowe we wszystkich sprawach cywilnych i karnych.

# Marsz. Balbo odwiedzi Berlin

Rzym, 6 sierpnia.

(PAT) W poniedziałek udać się ma do Niemiec na zaproszenie Goeringa gubernator Libii, marszałek Balbo, który jutro przybędzie z Afryki do Rzymu.

# Gen. Hamilton u Hitlera

Londyn, 6 sierpnia.

(PAT) Reuter donosi, że general Hamilton, dowódca legionu brytyjskiego w Szkocji, który wczoraj podejmowany był herbatką przez Hitlera w Berchtesgaden, powrócił dziś do Berlina.

Hamilton odbył rozmowę z ambasadorem brytyjskim, po czym w godzinach popołudniowych odleciał do Londynu samolotem prywatnym Hitlera.

# Domagają się eksmisji przedsiębiorstw żydowskich

Warszawa, 6 sierpnia.

Duże poruszenie w żydowskich sferach kupieckich wywołała nowa akcja antysemita, którą podjęło Stowarzyszenie Kupców Polskich. Stowarzyszenie to wystosowało do wszystkich chrześcijańskich właścicieli nieruchomości odezwę, wzywającą do eksmisji przedsiębiorstw żydowskich.

# Manewry lotnicze w Anglii zostały przerwane wskutek gęstej mgły

Londyn, 6 sierpnia.

(PAT) Ministerstwo lotnictwa ogłasza, że manewry lotnicze, które rozpoczęły się wczoraj popołudniu, musiały dziś rano o godz. 8.30 zostać przerwane wskutek mgły, która znacznie utrudniała działania.

Chociaż słaba widzialność znacznie utrudniała przeprowadzenie manewrów lotniczych, stronie atakującej udało się zbombardować wiele centrów w okolicy Leicester i Londynu.

Jak orzekli rozjemcy, 16 samolotom udało się zbombardować Feltwell, zapaść hangar i zbiornik benzyny. 16 nieprzyjacielskich samolotów zbombardowało również lotnisko Maldenhall Suffolk, przy czym zostały znacznie uszkodzone hangary.

# Maruszczyko stracony

WADÓWICE, 6 sierpnia.

W sobotę rano na dziedzińcu tutejszego więzienia stracony został groźny bandyta Nikifor Maruszczyko.

Ekzekucja ta była rzeczą, przetrnie bieg kilku jeszcze procesów, które toczyły się przeciwko Maruszczyce za cały szereg napadów rabunkowych i zabójstw.

# EUROPA

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Wielki dramat miłosny na tle Rewolucji Francuskiej

# Maski Lorda Blakeneya

Mistrzowska reżyseria

ALEKSANDRA KORDY

Ceny miejsc na

wszystkie seanse

od

80 gr.

Dziś o g. 12 i 2 PORANKI ULGOWE

## Samoloty czeskie naruszyły granicę polską

Kategoryczny protest posła polskiego w Pradze

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT). Donoszą z Żywca, iż dnia 6 bm. o godz. 8.30 w okolicy Rajczy i Milówki przeleciały nad terytorium Polski trzy czeskie samoloty wojskowe, posuwając się w szyku bojowym w głąb Polski na około 22 km., aż do Rycers-

kiej Góry, po czym powróciły do Czechosłowacji.

Samoloty leciały na wysokości za ledwie 800 metrów.

Posel R. P. w Pradze otrzymał polecenie złożenia kategorycznego protestu przeciw naruszeniu granicy polskiej przez czeskie samoloty.

## W obronie studentów Żydów we Włoszech

Interwencja adwokata warszawskiego w Rzymie

Warszawa, 6 sierpnia.

Wczoraj wyjechał z Warszawy do Rzymu adw. Henryk Koral, który w imieniu specjalnego komitetu rodzicielskiego złożył we włoskim ministerstwie oświaty, spraw wewnętrznych i zagranicznych memoriał, zawierający prośbę

o uszanowanie praw nabytych przez studentów Żydów, pochodzących z Polski, a studiujących we Włoszech.

Liczba zagrożonych wydaleniem z uniwersytetów włoskich studentów Żydów, pochodzących z Polski, wynosi ponad 120 osób.

# Nowy plan podziału Palestyny?

Sensacyjne pogłoski na temat rzekomych projektów angielskich.—Rząd brytyjski rezygnuje z utworzenia państwa arabskiego i ma zmniejszyć obszar państwa żydowskiego, a na pozostałych terenach utrzymać swój mandat?

## Premier egipski projektuje spotkanie dr. Weizmana z ex-muftim Jerozolimy

Nowy Jork, 6 sierpnia.

„New York Times“ zamieszcza dziś sensacyjne doniesienie swego jerozolimskiego korespondenta o NOWYM PLANIE ROZWIAZANIA ZAGADNIENIA PALESTYŃSKIEGO, który powstał rzekomo w miarodajnych kołach angielskich.

Według tego planu, Anglia ma wogóle

ZREZYGNOWAĆ Z UTWORZENIA PAŃSTWA ARABSKIEGO NA OBSZARZE PALESTYNY, natomiast będzie utworzone państwo żydowskie, lecz w granicach bardziej jeszcze zwięzłych w porównaniu z projektem komisji Peela. Przyszłe państwo żydowskie składać się ma, podobno, tylko z Emek - Haszaron oraz z obszaru, który się ciągnie od Tel-Awiwu do Atlit.

Reszta Palestyny pozostać ma pod odpowiednio zmienionym mandatem brytyjskim.

Do tej pory nie udało się ustalić, czy doniesienie „New York Times“ oparte jest na jakichś faktycznych podstawach

KAIR, 6 sierpnia.

Londyński korespondent pisma egipskiego „Al Ahram“ donosi, że podczas konferencji premiera egipskiego z ministrem Kolonii Macdonaldem, premier zaproponował, aby narazie wstrzymać imigrację Żydów do Palestyny i zaaranżować

## B. p. por. Jakób Kanarek Zgon wybitnego niepodległościowca

Warszawa, 6 sierpnia.

W dniu dzisiejszym zmarł w Warszawie oficer I Brygady Legionów, zasłużony działacz niepodległościowy, porucznik rezerwy b. p. Jakób Kanarek.

Pogrzeb zorganizowany staraniem Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość, odbędzie się w poniedziałek.

## Członek ONR — Kozik wypuszczony na wolność

Warszawa, 6 sierpnia.

Sąd apelacyjny w Warszawie postanowił zmniejszyć do 11 miesięcy karę 18-miesięcznego więzienia, na jaką skazany został Józef Kozik, członek ONR, za udział w znanych zajściach antyżydowskich w Białymstoku.

Po 11 miesięcznym pobycie w więzieniu Kozik został wypuszczony na wolność.

## SPOTKANIE EXMUFTIEGO JEROZOLIMY Z DR. WEIZMANEM,

aby w ten sposób uczynić próbę osiągnięcia porozumienia.

Jerozolima, 6 sierpnia.

37-letni robotnik Josef Jecheskiel został dziś ciężko zraniony przez terrorystów w czasie, gdy jechał autem ciężarowym „Palestine Potach Company“ od strony Morza Martwego do Jerozolimy.

Tel-Awiw, 6 sierpnia.

W dzielnicy Mansieh na pograniczu Jaffy i Tel-Awiwu doszło dziś do strze-

laniny, w wyniku której jeden Arab został zabity, trzej zaś odnieśli rany.

Arabski robotnik stolarski w Akko podejrzany o dostarczenie informacji policji został dziś zabity na ulicy w Akko. Jak przypuszczają morderstwa dokonali arabscy terroryści.

Arabski terrorysta uzbrojony w karabin i bombę zakradł się dziś do kolonii Moledeth niedaleko Petach-Tikwa. Terrorysta zamierzał rzucić bombę, lecz wybuchła ona przedwcześnie w jego ręce. Został on rozszarpany.

W ciągu ostatniego dnia terroryści

arabscy zaatakowali szereg kolonii żydowskich w Enich-Hafar. Ataki te odparto. W jednej z tych kolonii zabity został strażnik żydowski Menachem Auerbach.

Jerozolima, 6 sierpnia.

(PAT). W czasie starcia pomiędzy wojskami regularnymi a oddziałem terrorystów na drodze Jerozolima—Jerycho

ZABITY ZOSTAŁ ŻOŁNIERZ BRYTYJSKI.

Rozproseni terroryści ponieśli ciężkie straty.

# MNIEJSZOŚCI NARODOWE W RUMUNII

otrzymały pełne równouprawnienie.—Wszyscy obywatele bez względu na pochodzenie, wyznanie i rasę będą równi wobec prawa

Bukareszt, 6 sierpnia.

Nowy dekret mniejszościowy, jaki został dziś ogłoszony, przyznaje wszystkim mieszkańcom równouprawnienie w sprawie używania języka i w innych dziedzinach.

Język mniejszościowy może być używany w prasie, w stosunkach osobistych i handlowych, na zgromadzeniach i obradach, a w niektórych okolicach także przed sądem.

Następnie mniejszościom przyznano prawo zakładania i prowadzenia własnych szkół, świątyń i organizacji dobroczynnych, które mają również korzystać z pomocy publicznej.

Bukareszt, 6 sierpnia.

W związku z nominacją komisarza generalnego dla spraw mniejszościowych opublikowano wewnętrzny regulamin tego komisariatu.

Regulamin przewiduje m. in., że komisariat zajmować się będzie badaniem wszystkich spraw mniejszościowych o-

raz czuwać nad wykonaniem rozporządzeń, dotyczących mniejszości narodowych i wyznaniowych.

Regulamin przewiduje, zgodnie z kon-

P.B.P. „ORBIS“ P.B.P.

Łódź, Piotrkowska 16 i 65

Pasporty do

Francji i Włoch

wspólnie

z 1-miesięczną ważnością.

Wycieczka

do Niemiec

13—20.VIII

Wycieczka

do Jugosławii

20.VIII.—11.IX.

# Faszyści chcą odseparować Żydów od wolnych zawodów, a równocześnie twierdzą, że.. nie są antysemitami

Rzym, 6 sierpnia.

Ukazał się już pierwszy numer włoskiego czasopisma „rasologicznego“ wydawanego przez wydział rasowy ministerstwa spraw wewnętrznych pod redakcją Telesie Interlandi, który równocześnie jest „edaktorem“ czasopisma „Il Tevere“.

Pierwszy numer liczy 40 stron druku i zawiera 50 ilustracji. Naczelny redaktor zamieszcza artykuł o „włoskim

rasizmie w świetle faszystowskiej ideologii“. W następnym artykule minister sprawiedliwości Salmi pisze o etnicznej odrębności narodu włoskiego. Pozostałych 13 artykułów omawia różne tematy z tej samej dziedziny.

Prasa włoska obszernie komentuje pierwszy numer tego pisma, kontynuując propagandę na rzecz rasizmu włoskiego.

„El Messagero“ pisze, że włoski ra-

sizm zmierza do odseparowania ras pod względem demograficznym, lecz będzie się opierał na „zasadach równości i sprawiedliwości“.

„Il Tevere“ twierdzi, iż nie są zamierzone żadne prześladowania rasowe, zaś antysemityzm „obecny jest narodowi włoskiemu“. Rasizm włoski zmierza jednak do odseparowania Żydów i położenia kres „hebrajskiej inwazji“ w wolnych zawodach.

## WYCIECZKA

„ŚWIĘTO JESIENI W PALESTYNE“  
Odjazd z Konstancy — 19 września

Cena przejazdu statkiem wraz z paszportem zagranicznym, wizą pobytową angielską i tranzytowymi wizami rumuńskimi:

przy 5-dniowym pobycie w Palestynie od zł. 370.—  
przy 20-dniowym pobycie w Palestynie od zł. 385.—

Informacje i zapisy:

GDYNIA—AMERYKA LINIE ŻEGLUGOWE S. A.  
WARSZAWA, Pl. Małachowskiego 4  
oraz BIURA PODRÓŻY — — —

# Kontratak gospodarczy Anglii i Ameryki

Londyn, w sierpniu.

W angielskich sferach kompetentnych zapewniają, że rozmowy pomiędzy specjalnym posłem „Führera”, kapitanem Wiedemanem, a lordem Halifaxem dotyczyły nietylko sprawy czeskiej, lecz także spraw gospodarczych. Publiczną jest tajemnicą, że sytuacja skarbowa i gospodarcza Rzeszy jest od wielu lat fatalna. Jednakże dumping, dodatni bilans handlowy oraz polityka ściągania pasa pozwalały Rzeszy nie tylko wytrzymać ale nawet zbroić się i zyskiwać nowe rynki zbytu.

W tym roku sytuacja jest znacznie gorsza. Ciekawe są cyfry, opublikowane przez biuletyn statystyczny Ligi Narodów. W roku 1935 eksport Niemiec przewyższył import o 26 milionów złotych dolarów, w 1936 — o 131 milionów, w 1937 — o 106, ale podczas sześciu pierwszych miesięcy 1938 import przewyższał eksport o 118 milion. marek. Zaznaczyć należy, że cyfry te dotyczą samych Niemiec, i że dodać do tego należy deficyt austriacki.

Przyznać należy, że cyfry te są nikłe w porównaniu do deficytów bilansów handlowych Francji i Anglii.

Francja importuje o 18 miliardów franków więcej niż eksportuje, ale Francja ma olbrzymie dochody z turystyki, z kapitałów inwestowanych zagranicą i w koloniach oraz zasoby złota, które mogłyby wystarczyć na kilka lat. Angielski bilans handlowy wykazuje deficyt 10 miliardów złotych, ale Anglia czerpie dochody z frachtu, premii assekuracyjnych, z banków, kolonii, a w pierwszym rzędzie z lokat kapitałów zagranicą.

Tymczasem turystyka w Niemczech jest nikła, w Austrii spadła do zera, dochodów z zagranicy Rzesza nie ma, a towarzystwa nawigacyjne żyją jedynie dzięki pomocy rządowej.

Niemcy nie mogą spodziewać się poprawy, gdyż eksport niemiecki spotyka się z coraz ostrzejszą konkurencją. Konkurencja Italii jest co prawda niezbyt groźna i dałaby się łatwo zwyciężyć, gdyby względy polityczne nie zmuszały rządu niemieckiego do wielkiej oględności. Inaczej przedstawia się planowa i ostra konkurencja angielska.

O ile do tego dodać, że susza, która dotknęła w tym roku Niemcy, zmusza Rzeszę do pewnego minimum importu artykułów spożywczych, i że skarb berliński jest pusty, to zrozumiemy, że sytuacja poważnie trapi niemieckich ekonomistów.

Dodać wypada, że podług ostatnich wiadomości do kontraktów ekonomicznych przeciwko Niemcom przyłączyły się także Stany Zjednoczone. Doniedawna pierwsze miejsce w obrótach handlowych z państwami południowo-amerykańskimi zajmowały Anglia i Stany Zjednoczone. Jednakże w Brazylii zamieszkuje 600 tysięcy Niemców, w Argentynie 300 a w Chile 100 tysięcy. Sam fakt, że w Brazylii istnieje 1.200 niemieckich szkół dowodzi, jak mało ludność niemiecka jest zaasymilowana. Narodowy socjalizm zorganizował i skoszarował niejako te elementy, czyniąc z nich agentów politycznych i handlowych. Nic też dziwnego, że w czasie od 1935 do 1937 roku obroty niemieckie

Londyn, 6 sierpnia.

Sprawa zatrzymania przez władze celne angielskie psa niewidomej Amerykanki, nazwiskiem Hazel Hurst (ponieważ w myśl przepisów angielskich psy przywożone na terytorium angielskie podlegają 6-miesięcznej kwarantannie), stała się wydarzeniem dnia i może rzucić cień na stosunki angielsko-amerykańskie.

Prasa amerykańska atakuje w bardzo ostrym sposób biurokratyczne przepisy angielskie, podkreślając, że drobna na pozór sprawa może zmniejszyć prestiż Wielkiej Brytanii w Ameryce.

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Londynie interweniowała kilkakrotnie u władz angielskich i zwróciła się do premiera Chamberlaina oraz do samego króla. Interwencja jednakże była bezskuteczna.

z południową Ameryką wzrosły o 50 procent. Lecz równocześnie z zajęciem przez Anglię stanowiska bardziej aktywnego w stosunku do państw południowo-wschodniej Europy przejawia się

Przy długim pozostawaniu w łóżku szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zażywana rano na czczo, powoduje nie tylko obfite wypróżnienie, lecz pobudza krwioobieg, przyspiesza przemianę materii, dobre trawienie i zwiększa apetyt.

taka sama aktywność Stanów Zjednoczonych w stosunku do republik południowo-amerykańskich i dążenie do odzyskania utraconych tam wpływów handlowych i wypierania towarów niemieckich.

Pierwszym zasadniczym i widocznym przejawem tej polityki jest udzielenie pożyczki wysokości 25 milionów dolarów Argentynie. Krok ten oznacza jednak zerwanie z dotychczasową poli-

tyką bierności i zapowiada likwidację przedsiębiorczości niemieckiej w tych krajach.

Nie zapominajmy, że i wojna z 1914 roku była poprzedzona, a może i spowodowana ostrą konkurencją handlową angielsko-niemiecką.

Dalszy rozwój wypadków zależy więc w dużym stopniu od kształtowania się stosunków gospodarczych w Europie.

## Krwawa zbrodnia w kościele

### Awanturnik strzelał w świątyni w Nowym Sączu do swej kochanki, a następnie popełnił samobójstwo

Nowy Sącz, 6 sierpnia.

Nowy Sącz wstrząśnięty został potworną zbrodnią, jaka dokonana została w sobotę, o godz. 5-ej rano w miejscowym kościele Farnym. W dniu święta Przemienienia Pańskiego, zgromadzili się od wczesnego rana w kościele jak i przed świątynią liczne tłumy ludności przybyłej z okolicy na odpust.

Między innymi weszli do kościoła: 35-letni Kazimierz Tokarczyk z Barcic i 24-letnia Helena Wróblówna, służąca z Kaduka (przedmieście Nowego Sącza).

Oboje szybkimi krokami podszli do Wielkiego Ołtarza, gdzie Wróblówna ułożyła się na stopniach. Po chwili stała się rzecz straszna.

Tokarczyk dobył rewolweru I PRZYŁOŻYWSZY GO WRÓBLOWEJ DO SKRONI, WYSTRZELIŁ.

a następnie drugi strzał wymierzył sobie w prawą skroń.

W kościele powstała panika. Zgromadzone lud wybiegł na ulicę, wzywając lekarza. Inni pośpieszyli na ratunek rannym. Po chwili zajechała przed kościół karetka pogotowia ratunkowego.

LEKARZ STWIERDZIŁ ZGON TOKARCZYKA.

Wróblówna w stanie beznadziejnym przewieziono do miejscowego szpitala.

Władze bezpieczeństwa wdrożyły na tychmiastowe dochodzenia, które wykazały co następuje:

Wróblówna, jeszcze za czasów panieńskich, znana była w Nowym Sączu ze swego rozwiewłego trybu życia. Zakończyła się w niej w końcu Wróbel. Dziewczyna wyszła za niego za mąż, ceniąc przede wszystkim jego dolary, które regularnie otrzymywał od krewnych z Ameryki. Lecz nawet po ślubie w dalszym ciągu źle się prowadziła, wywołując tym często kłótnie z mężem.

W kobiecie zbudziły się zbrodnicze instynkty. Ze swoim kochankiem, Kazimierzem Tokarczykiem

UPLANOWAŁA ZGŁADZIĆ MĘŻA.

Przed paru miesiącami Tokarczyk pod jakimś pretekstem zaprosił męża swej kochanki w odludne strony miasta I TAM ZABIŁ GO Z REWOLWERU.

Dla upozorowania, że obydwaj zostali napadnięci przez bandytów, sam przestrzelił sobie nogę i w tym stanie

zgłosił się na policję. Mimo jego tłumaczeń, został aresztowany.

Sledztwo skierowane przeciwko niemu i wdowie po zabitym, zostało jednak w końcu

UMORZONE Z BRAKU DOWODÓW WINY.

Przed paru dniami wyszły wszakże na jaw nowe szczegóły, dotyczące zbrodni s. p. Wróbla. Prokuratura wydała wobec tego ponowny nakaz aresztowania Tokarczyka. Ten jednakże do wiedziawszy się, że jest poszukiwany przez policję, rowerem wyjechał z Barcic i przybył do Nowego Sącza, gdzie zjawił się u swej kochanki, ostatnio służącej u urzędnika komunalnego Angielskiego.

Czując, że pętla śledztwa zaciska się coraz bardziej dookoła nich i nie ujdą już kary za swą straszna zbrodnię

OBOJE POSTANOWILI WYMIERZYĆ SOBIE SAMI SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Na stopniach ołtarza Wróblówna zostawiła list, pisany jej ręką w formie rymowanej, w którym potwierdza swą grzeszną miłość do Tokarczyka i żegna się z przyjaciółmi i znajomymi.

## W rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej

### Uroczystości na rynku Starego Miasta w Warszawie

Warszawa, 6 sierpnia.

(PAT) W dwudziestą czwartą rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej Legionów Józefa Piłsudskiego, odbyły się w godzinach wieczornych w Warszawie doroczne uroczystości strzeleckie ku upamiętnieniu tego historycznego momentu w dziejach Polski.

Na rynku Starego Miasta pośród wyniosłych masztów zdobnych w stylizowane orły ustawiły się kompanie Związku Strzeleckiego, poczet sztandarowy Związku Legionistów, kompanie Zwią-

ku Rezerwistów i najmłodsze drużyny strzeleckie — „Orleńskie”.

W pośrodku placu przy maszcie z flagą strzelecką pełnili honorową wartę strzelcy. W uroczystości dzisiejszej poza licznymi tłumami publiczności wzięli również udział wszyscy legionści przybywający w Warszawie.

O godz. 20-ej min. 45 przybył na rynek Starego Miasta wiceprezes zarządu i komendy głównej Zw. Strzeleckiego płk. Minkowski w towarzystwie kom. okręgu płk. Rosołowskiego, który po przyjęciu raportu od dowódcy całości,

przeszedł przy dźwiękach Pierwszej Brygady przed frontem ustawionych kompanii. Następnie przy wielkim płonącym stosie płk. Rosołowski odczytał historyczny rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 roku, wygłaszając następnie podniosłe przemówienie, w którym oddał hołd pamięci wiekopomnego czynu Józefa Piłsudskiego i Jego żołnierzy.

Następnie wśród głębokiej ciszy uczczono apelem pamięć poległych żołnierzy pierwszej kompanii kadrowej. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego najmłodszy członek Związku Strzeleckiego — „Orleńskie” — złożyli słówko strzeleckie, po czym przy dźwiękach sygnału strzeleckiego opuszczono flagę strzelecką do połowy masztu.

Kielce, 6 sierpnia.

(PAT) Kielce bardzo uroczysto przygotowały się do tegorocznych uroczystości Czynu Legionów i przyjęcia drużyn, biorących udział w historycznym marszu szlakiem Pierwszej Kadrowej, którego uczestnicy przybędą do Kielc w poniedziałek rano.

Całe miasto zostało bogato iluminowane. Na trasie historycznego marszu ustawiono po obu stronach las masztów sztandarowych o barwach państwowych, wierzchy, których zdobia orły stylizowane. Na samej mecie ustawiono olbrzymią bramę triumfalną bogato udekorowaną barwami państwowymi i Z. S.

## Tajemnicze zwłoki lotnika

### podrzucone na tor kolejowy

Lwów, 6 sierpnia.

Ub. nocy rozegrała się koło Skniłowa zagadkowa tragedia na tle romantycznym.

We wczesnych godzinach porannych powiadomiono władze policyjne oraz żandarmerię, że na torze kolejowym, w miejscu gdzie schodzą się linie: stryjska i samborska znaleziono zwłoki żołnierza.

Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że zabitym jest 27-letni lotnik Romuald Futka, syn em. maszynisty kolejowego. Na głowie denata widniały dwie rany cięte, a obie nogi był zmiażdżone prawdopodobnie przez pociąg.

Obok zwłok nie było śladów krwi,

co skłoniło władze śledcze do odrzucenia hipotezy samobójstwa. W toku dochodzeń ustalono, że Futka utrzymywał od dłuższego czasu stosunek z 18-letnią Janiną Harlenderową, żoną robotnika w Zimnej Wódce w sąsiedztwie domu rodziców Futki. Romans doszedł do tego, że mąż Harlenderowej nosił się z myślą rozwodu i sprawa miała się rozstrzygnąć w sobotę.

W związku z wynikami dochodzeń, na polecenie prokuratora, Harlenderów aresztowano. W jakich okolicznościach popełniono zbrodnię, jest na razie zagadką.

## Złoto z Japonii i srebro z Chin

### za dostawę materiałów wojennych

Waszyngton, 6 sierpnia.

(PAT) W ciągu ostatniego tygodnia miesiąca lipca do Stanów Zjednoczonych wpłynęło 5 milionów 865 tysięcy dola-

rów w złocie z Japonii oraz 5 milionów dwieście kilkadziesiąt tysięcy dolarów w srebrze z Chin, jako wpłata za dostawę materiałów wojennych.

## Nie pijcie surowej wody

**Z dzieł Łodzi**

Dnia 7 sierpnia 1927 roku przybyła do Łodzi po raz pierwszy wielka wycieczka Polaków z Ameryki Północnej, większość stanowili weterani z wojny światowej, wycieczka liczyła ponad 150 osób, przyczym pewien odsetek stanowili kombatanci Żydzi. Wycieczkę prowadził pułk. Starzyński, a udział w niej brało wielu wybitnych przedstawicieli świata amerykańskiego, wielu radnych miejskich, działaczy społecznych, przewodników życia gospodarczego i t. d. Ta pierwsza wycieczka Polaków z zagranicy bawiła w Łodzi dwa dni.



Sierpień	Dziś	Kajetana
7	Jutro	Cyriaka, Larga
Niedziela	Wschód słońca	4 06
	Zachód słońca	19 19
	Wschód księżyca	17 12
	Zachód księżyca	0 32
	Długość dnia	15 31
	Ubyło dnia	1 31

**Krótkie wiadomości**

**WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA** nastąpił w Łodzi w ubiegłym miesiącu. Na posiedzeniu w urzędzie wojewódzkim obliczono, że w lipcu, w porównaniu z czerwcem, koszty utrzymania w Łodzi wzrosły o 1,35 proc. Wpłynęła na to wyższa cen mąki, kaszy, grochu, ziemniaków, masła, kiełbasy oraz innych artykułów spożywczych. W lipcu dzienny koszt utrzymania 4-osobowej rodziny urzędniczej wynosił zł. 4.82.

**NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE** powstaną w najbliższym czasie w Łodzi. Na ostatniej rozprawie wydział przemysłowy zarządu miejskiego zatwierdził 10 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, a mianowicie: mechaniczną tkalnię, wytwórnię nici, wytwórnię artykułów gorsetowych, mechaniczny magiel, mechaniczną szwalnię pończoch, ręczną wytwórnię swetrów i mechaniczną nawijalnię nici, budowę i urządzenie salonu samochodowego i hali stacji obsługi i t. d.

**NA ROBOTACH PUBLICZNYCH**, na terenie województwa łódzkiego, pracowało w dniu 30 lipca r. b. ogółem 12.583 sezonowców. Na Łódź i okolice przypada 6.030 robotników, na Pabianice — 2.488, na Piotrków Tryb. — 1.618, na Radomsko — 1.284, na Tomaszów Maz. — 1.163. W porównaniu z poprzednim okresem stan zatrudnienia na robotach publicznych zwiększył się.

**CZYTELNICZTWO WŚRÓD MŁODZIEŻY** rozwija się. Łódź posiada 6 miejskich wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży. Księgozbiór wszystkich wypożyczalni liczył na dzień 1 kwietnia 1938 r. 34.459 dzieł w 36.811 tomach. Ruch czytelników wyraził się w liczbie 165.643 uczniów i uczennic łódzkich szkół powszechnych. Na zakup książek, prenumeratę pism i oprawę wydano zł. 8.920.

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA** dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 16 b. m. w lokalu przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1917 i starsi, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego i zamieszkuja na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. kom. P. P.

**Czaszka ludzka odkopana na posesji przy ulicy Kilińskiego 112**

Na posesji przy ul. Kilińskiego 112, podczas robót ziemnych dokonali wczoraj robotnicy makabrycznego odkrycia. Pod zwalami ziemi ukazała się kopalcą czaszka ludzka. Pomimo dalszych poszukiwań — reszty szkieletu odnaleźć się nie udało.

W jaki sposób sama czaszka a może tylko sama głowa została w tym miejscu zakopana?... Wdrożone dochodzenie dąży do wyjaśnienia tej kwestii. (1)

**Dyżury aptek**  
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:  
H. Duszkiewiczowa — Zgierska 146, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowińska — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielińska Nr. 32, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempf — Karolewska 48, C. Cymer — Wólczńska 37.

**Utworzenie akademii lekarskiej**

**Delegacja komitetu organizacyjnego bawiła w Warszawie Rząd udzieli poparcia wyższej placówce naukowej w Łodzi**

Jak już donosiliśmy, sprawa utworzenia Akademii Lekarskiej w Łodzi została definitywnie przesądzona. W dniu wczorajszym przedstawiciele komitetu wykonawczego w osobach pp. senatora Hajmana-Jareckiego, wiceprzewodniczącego komitetu, członków dr. Mogilnickiego i dr. Stańczaka, oraz docenta dr. Dylewskiego jako przewodniczącego komisji organizacyjnej komitetu bawili w Warszawie, gdzie odbyli rozmowy z

czynnikami rządowymi na temat stworzenia **WYŻSZEJ UCZELNI MEDYCZNEJ W ŁODZI**.

Przedstawiciele komitetu, będąc w ministerstwie opieki społecznej, spotkali się z niezwykle życzliwym przyjęciem ze strony czynników ministerialnych. Podczas długotrwałej konferencji członkowie komisji organizacyjnej podkreślali, że Łódź jest jedynym 700-tysięcznym miastem

na całym świecie bez wyższej uczelni oraz, że gorącym pragnieniem władz jest utworzenie w Łodzi wyższej uczelni lekarskiej.

Przy okazji przytoczono delegacji dane, z których wynika, że pod względem liczebności lekarzy Polska stoi obecnie na 16 miejscu w szeregu państw. Już obecnie ogólna liczba 12.660 lekarzy i 1950 felczerów nie jest w stanie zapewnić pomocy całej ludności w Polsce. Dotkliwy brak ten da się odczuć jeszcze bardziej w przyszłości, zwłaszcza, że zmniejszać się będzie liczba felczerów w drodze likwidacji tego zawodu.

W ostatnich czasach sygnalizuje się nieustannie fakty zaniedbania pod względem opieki lekarskiej ogromnego odłamu społeczeństwa polskiego i doraźnie stosuje środki zaradzenia istniejącemu złu.

W tym stanie rzeczy dojrzcza zagadnienie zwiększenia ilości miejsc na wydziałach lekarskich i reformy studiów w kierunku zaprawiania studenta do bardziej samodzielnej pracy przy zachowaniu dotychczasowego poziomu teoretycznych studiów.

Obecnie wydział lekarski uniwersytetów w Polsce opuszcza rocznie 400 kilkudziesięciu lekarzy, co **NIE POKRYWA NAWET NATURALNEGO UBYTKU LEKARZY**,

z drugiej zaś strony wszystkie wydziały lekarskie przyjmują tylko 600 studentów rocznie, co stanowi znikomą część kandydatów, których w roku ubiegłym zgłosiło się 2.880. Szczupłość klinik istniejących wydziałów lekarskich skłoniła myśl czynników miarodajnych na stworzenie nowego ośrodka kształcenia przyszłych lekarzy w miastach, które zadaniu temu zdolne byłoby zadość uczynić. Wybór mógł w tym wypadku paść tylko na Łódź, miasto pracy, które zajmuje drugie miejsce po Warszawie pod względem ilości łóżek szpitalnych.

Nie tylko względy patriotyzmu lokalnego, lecz i gotowość udziału w wysiłku pracy i na tym polu musi nam zobrażować zasobność własnych sił finansowych i fachowych w tworzeniu studium lekarskiego w Łodzi.

Od rozmiarów udziału społeczeństwa Łodzi i województwa łódzkiego zależy tedy będzie pomoc finansowa czynników miarodajnych. W takim wypadku wymienia się nawet konkretne sumy w związku z przystąpieniem do realizacji powziętej inicjatywy.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu ponownie udają się do Warszawy przedstawiciele Komitetu Akademii Lekarskiej w Łodzi, by odbyć dalsze rozmowy w ministerstwie opieki społecznej oraz w ministerstwie W. R. i O. P. w sprawie wyższej uczelni lekarskiej w naszym mieście. (k)

**Rocznica wymarszu „Kadrówki“**

**Wczorajsze uroczystości w Łodzi**

Wczoraj, w 24 rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej, odbyły się w Łodzi uroczystości zorganizowane przez Związek Legionistów.

Zgodnie z opracowanym programem o godz. 10.30 rano w kościele garnizonowym św. Jerzego odprawione zostało nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i stęderowanych organizacyi.

Około godz. 7-ej na ul. Strzeleckiej przed Domem-Pomnikiem Marszałka Piłsudskiego poczęły gromadzić się pułczy sztabarowe oraz oddziały stęderowanych organizacyi b. wojskowych, które następnie przy dźwiękach orkiestr przeszły pochodem do parku (k. d. w. w.) na Polesie Konstantynowskie.

Uroczystości w parku rozpoczęły się od raportu, który odebrał p. wojewoda łódzki Józewski, po czym nastąpiły przemówienia pp. naczelnika Kowalskiego na temat czynu historycznego w dniu 6 sierpnia 1914 r. oraz okolicznościowe przemówienie prezesa związku podoficerów rezerwy Kubalaka. Rozkaz historyczny Józefa Piłsudskiego do Legionów odczytał prezes Związku Legionistów Koperski.

Następnie rozpalono ognisko, wciągnięto flagę na maszt i orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym nastąpiła część wokalnno-muzyczna w wykonaniu chóru Moniuszkowców. W uroczystościach wczorajszych dowódcę O.K. reprezentował plk. Bolesławicz. (k)

**Na plaże ITALII** przez BUDAPEST  
wycieczki 3 i 4-tyg.  
18/8, 2/9 i 16/9

**AUTOKAREM NAOKOŁO EUROPY**  
od 15/8 do 11/9  
DO CARMEN SYLVA, WARNY i nad BALATON  
16/8, 1/9 i 16/9

**P. B. P. ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60 tel. 104-00**

**Lustracja fabryk łódzkich**

**przez inspektorów bezpieczeństwa pracy**

W ostatnich dniach przeprowadzona została przez dwóch inspektorów bezpieczeństwa pracy Z.U.S. pp. Rutkiewicza i Wilkoszyńskiego lustracja szeregu większych zakładów włókienniczych w Łodzi.

Inspektorzy zalecali zakładanie kół bezpieczeństwa pracy w fabrykach. Zadaniem tych kół jest uświadamianie robotników o niebezpieczeństwie przy pracy, badanie przyczyn nieszczęśliwych wypadków i t. d.

Jak wiadomo, im dana fabryka jest lepiej urządzona pod względem bezpieczeństwa pracy, tym niższą płaci stawkę za ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Szumskiego odbyła się wczoraj konferencja celem zlikwidowania zatargu na tramwajach dojazdowych.

Związek pracowników zgłosił szereg żądań a m. in. w sprawie unormowania

warunków pracy pracowników świątecznych oraz pracowników w dziale mechanicznym. Ostatecznie konferencja została odroczone do czwartku dnia 11 b. m.

Dzisiaj odbędzie się ogólne zebranie pracowników przedsiębiorstw transportowo-ekspedycyjnych w związku z wypowiedzeniem umów w tym przemyśle.

Pracownicy ustalą na dzisiejszym zebraniu nowe żądania, które będą zgłoszone pod adresem pracodawców w najbliższym czasie.

Termin wyjazdu delegacji związków zaw. dozorców domowych do Warszawy został odroczony do połowy miesiąca z powodu nieobecności głównego inspektora pracy dyr. Klotta.

Jak wiadomo, dozorczy żądają utworzenia dla spraw dozorców domowych w Łodzi specjalnego inspektoratu pracy. (k)

**Aresztowanie administratora domu i kierownika robót, wskutek**

Donosiliśmy onegdaj o śmiertelnym wypadku na budowlu przy ul. Kamiennej Nr. 17, gdzie spadł z rusztowania i poniósł śmierć na miejscu malarz Stefan Hereziński.

Wdrożone przez władze dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że za wypadek ten ponosi wyłącznie winę kierownik budowy oraz administrator domu.

Okazało się, że Hereziński spadł w momencie, gdy wstąpił na szczebel drabiny. Szczebel pod nim się osunął i nieszczęśliwy robotnik runął z wysokości kilkunastu metrów.

Władze stwierdziły, że drabina nie posiadała — jak wymagają przepisy — szczebli wpuszczanych, lecz, że szczeble były przybite gwoździami. Pod znacznym ciężarem nie tylko samego denata

ale i desek jakie w momencie wypadku dźwigał — gwoździe nie wytrzymały, szczebel się poddał i Hereziński spadł.

Kierownik robót remontowych w domu przy ul. Kamiennej 17 — Antoni Strzeszyński, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 129, nie figurujący w spisie uprawnionych do kierowania tymi robotami, oraz administrator domu Chł. Wajenberg — zostali osadzeni w areszcie.

Pierwszy odpowiadać będzie za prowadzenie robót bez uprawnienia i za zaniedbanie, które spowodowało śmierć robotnika, drugi — za powierzenie pracy osobie do tego nie upoważnionej.

Wobec licznych obecnie prac budowlanych, szczególnie renowacyjnych, wypadek ten i reakcja nań władz nabiera znaczenia precedensu. (1)

**Zajęcia w szkołach rozpoczną się 5 września**

Nowy rok szkolny w szkołach powszechnych i średnich miał się rozpocząć z dniem 3 września. Ponieważ jednak przypada w sobotę, zajęcia podjęte będą w szkołach przypuszczalnie w poniedziałek 5 września. W sprawie tej oczekiwane jest specjalne zarządzenie władz szkolnych.

Inspektoraty szkolne poczyniły już przygotowania w kierunku wznowienia zajęć w szkołach.

Na dzień 30 b. m. wyznaczone zostały konferencje rejonowe kierowników szkół z inspektorami szkolnymi, celem omówienia programu szkolnego na rok 1938/39, zaś na dzień 1 września zwołano konferencję kierowników szkół z nauczycielami. (k)

**Wykorzystaj urlop na zwiedzenie Polski**

Jutro, w poniedziałek dnia 8-go sierpnia b. r., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, nigdy niezapomnianego męża mego

b. p.

ADWOKATA

# SZYMONA LANDAUA

odbędzie się o godzinie 1-ej po poł. na cmentarzu nabożeństwo żałobne, oraz odsłonięcie pomnika, na które zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych

**Żona**

Panu KAROŁOWI RADZIJEWSKIEMU oraz pozostałej Rodzinie wyrażam głębokie współczucie z powodu zgonu

**OJCA JEGO**

JADZIA ROZENTALÓWNA

## Zapomogi kuracyjne dla pracowników miejskich

Jak się dowiadujemy, do budżetu na rok 1938-39 zarząd miejski w Łodzi wstał kwotę 50.000 złotych, przeznaczoną na zasiłki pośmiertne dla rodzin pracowników miejskich. Z sumy tej 15 tysięcy złotych postanowiono przeznaczyć na zapomogi kuracyjne dla poratowania zdrowia pracowników miejskich.

Udzielanie zapomogi kuracyjnej odbywać się będzie w drodze stosowania pewnych rygorów. Podstawą i warunkiem do otrzymania tego rodzaju zapomogi jest przede wszystkim kwalifikacja lekarska oraz zobowiązanie się pracownika do odbycia wskazanej kuracji. Korzystający z zapomogi pracownik będzie musiał przedstawić świadectwo z przeprowadzonej kuracji zdrowotnej. W przeciwnym razie — kwota zapomogi podlega obowiązkowemu zwrotowi.

Zapomogi udziela zarząd miejski w wysokości 200 zł. — do referentów włącznie oraz od 300—400 zł. pracownikom wyższej kategorii. Jak dotąd zapomoge uzyskało: 4 naczelników wydziałów, 6 kierowników oddziałów, 36 referentów, 10 niższych funkcjonariuszów i t. d. (k)

## Konferencja wojewódzka N. O. S.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi konferencja wojewódzka Nowej Organizacji Sjonistycznej. Na konferencję tę przybywają delegaci 70 oddziałów N. O. S. z całego województwa.

Zjazd ma na celu omówienie sytuacji w Palestynie oraz powzięcie rezolucji przeciwnych podziałowi Palestyny oraz protestujących przeciwko bierności Żydów Palestyny w obliczu teroru arabskiego.

Równocześnie w toku zjazdu zostanie uchwalona i proklamowana wielka akcja propagandowa hasła N. O. S. wśród społeczeństwa żydowskiego. (l)

## Przechodzień napadnięty z tyłu przez awanturnika

Na ul. Jakóba, na zamieszkałego przy tejże ulicy Icka Sokolowskiego dokonał wczoraj napaści jakiś nieujawniony zbir który zaatakował go z tyłu, zadał mu liczne obrażenia głowy i pleców. Od uderzeń stracił napadnięty kilka zębów. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia, a władze poszukują sprawcy.

W toku bójki na ulicy Sierakowskiego zadali sobie liczne rany cięte nożami Jakób Goldmanc i Kiwa Frenkel. Obu silnie skrwawionych opatrzył lekarz pogotowia i skierował do domów. Władze spisały protokół.

W polu przy ul. Łągiwnickiej został pokluty nożami 25-letni Tadeusz Florysiak, znany policji złodziej, bez stałego miejsca zamieszkania. Ranny został przewieziony w karetce pogotowia do szpitala.

Najpewniej miały tu miejsce porachunki w świecie złodziejskim. (l)

## KOLONIE AKADEMICKIE I INTELIGENCJI Z. A. S. „LAMATARAH“ TATRÓW K/WOROCZTY.

Piękna willa. Boisko, Plaża. Indywidualne zniżki 66 proc. z każdej miejscowości. Pobyt 4-tyg. 85 zł. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy najpóźniej do dnia 10-go sierpnia b. r. KRYNICA.

Pensjonat „Akacja“. Wykwintny wikt na żądanie dietetyczny. Zniżki kolejowe 66 proc. Pobyt 2-tyg. 70 zł.

## DRUSKIENIKI.

Pensjonat „Central-City“. Własny kort tenisowy. Zniżki kolejowe 50 proc. Wykwintny wikt pensjonatowy. Pobyt 4-tyg. 150 zł.

## TRUSKAWIEC.

Pensjonat „Belweder“. Pokoje komfortowe. Własny ogród. Kuchnia dietetyczna i diabetyczna. Tanie ryczałty 3-tygodniowe. Znaczne ulgi kuracyjne.

Na wszystkich koloniach stała opieka lekarska. Instruktorzy turystyczni i gimnastyczni. — Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia i zapisy: Czytelnia „SWIT“, Łódź, Piotrkowska 64, codziennie od godz. 12-ej do 14-ej i od 18-ej do 21-ej, w soboty tylko od godz. 20-ej do 22-ej.

## Nasz reporter zanotował:

W zakładach Sp. Akc. K. T. Buhle przy ulicy Hipoteecznej Nr. 5/7, w wypadku przy pracy doznał zmiążdżenia palców u lewej ręki 43-letni Gustaw Jakubowski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Narutowicza 4. Denata opatrzył przewoźniczo lekarz pogotowia ratunkowego i skierował do szpitala.

W zakładach firmy Teodor Titzen przy ulicy Andrzeja Nr. 78 uległa porażeniu prądem 17-letnia Stanisława Staniewska. Lekarz pogotowia stwierdził oparzenia i po nałożeniu opatrunków skierował poszkodowaną pod opiekę domowników.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Piłicznej Nr. 5 w czasie rozgrzewania pasty do podłogi spowodowała wybuch i doznała poparzeń twarzy i rąk 35-letnia Zofia Mazgajczyk. Poparzoną opatrzył na miejscu lekarz pogotowia.

Przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Franciszkańskiej zemdlal, jak się później okazało, z głodu, 65-letni Mendel Goldman, zam. w Skierniewicach przy ul. Piłsudskiego 19.

Do nieszczęśliwego wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu pomocy przewiózł go do krewnych przy ulicy Lutomierskiej Nr. 14.

19-letni Hieronim Pacanowski, zam. przy ulicy Polnej Nr. 10, wyskakując z tramwaju dojazdowego na ul. Limanowskiego Nr. 59, dostał się pod wagon doczepny i doznał zmiążdżenia nogi oraz ogólnych ciężkich obrażeń ciała.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala w stanie ciężkim.

Na ulicy Gdańskiej Marian Trzebiatowski, zamieszkały przy ul. Sanockiej Nr. 19, w czasie jazdy na stopniu tramwaju linii Nr. 5, spadł ze stopnia i wpadł na jezdni pod samochód, doznając ogólnych ciężkich obrażeń ciała.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Na ulicy Karolewskiej spadł z roweru i doznał ogólnych ciężkich obrażeń ciała 27-letni Mieczysław Deka (Górny Brus 17). Rannego pogotowie odwiozło do szpitala.

W sali Tow. Gimn. przy ulicy Główniej 17 spadł z drabiny wozny Oskar Paul (Rokicińska Nr. 11) i odniósł ogólne ciężkie obrażenia ciała. Rannego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ul. Ożarowskiej Nr. 5 uległ zatruciu po spożyciu nie jadalnych grzybów 34-letni Stanisław Majewski, żona jego 28-letnia Stanisława i syn 9-letni Zygmunt.

Zatrutym udzielił pomocy lekarz pogotowia i pozostawił w stanie osłabionym na miejscu.

## Mężczyzna zastrzelił się w lesie

W lesie Garbówek gminy Kruszew pod Łodzią znaleziono w zaroślach ciało mężczyzny. Powiadomiona policja stwierdziła, iż denat, liczący lat około 40, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w głowę z rewolweru systemu bębenkowego. Rewolwer został znaleziony opodal.

Nazwiska samobójcy policja ustalić nie zdołała, gdyż nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. Z okolicznych mieszkańców nikt denata rozpoznać nie umiał. (l)

## Chłopiec stracił oko Tragiczny finał zabawy

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj na posesji przy ul. Ciechanowskiej 6.

8-letni Tadeusz Grebsz, syn lokatora domu przy ul. Ciechanowskiej 6, w czasie zabawy z rówieśnikami został przez jednego z nich uderzony drutem o ostrym zakończeniu tak nieszczęśliwie, że drut trafił w oko nieszczęśliwego malca, powodując wypłynięcie całej gałki.

Ofiarę braku opieki przewiózł lekarz pogotowia do szpitala. (l)

SZEFOWI naszemu wyrażamy szczerze współczucie z powodu zgonu Matki Jego

## Salomei z Czamańskich Margulesowej

ADMINISTRACJA I ROBOTNICY

Fabryki Wyrobów Trykotowych

„FEMINA“

Stanisław Margules w Łodzi.

W piątek, dnia 5 sierpnia r. b. rozstała się z tym światem po długich cierpieniach i została w tym samym dniu pochowana w Łodzi nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, siostra, bratowa i ciotka, przeżywszy lat 74

B. P.

## GENENDLA z LANGLEBENÓW MAJLICHU HALBERSTADTCIE

wdowa po b. p.

obyw. m. Brzezina k. Łodzi.

o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu stróżka Rodzina

## Chcieli uciec od życia

Pięć samobójstw w Łodzi

Lekarz pogotowia udzielił wczoraj pomocy liczny desperatom, którzy w różnych porach doby ubiegłej i w różnych punktach miasta, usiłowali odebrać sobie życie.

Przy ul. Krzyżowej 17 w swym własnym mieszkaniu zażyła w zamiarze samobójczym jodyny Bronisława Kopyczyńska. Lekarz stwierdził stan ciężki i umieścił desperatkę w szpitalu.

Powodów rozpaczliwego kroku narażenie nie ustalono i w tym kierunku toczy się dochodzenie.

Przy ul. Deotymy 12 w celu samobójczym przeciął sobie żyły u rąk 26-letni Stanisław Gabrysiak. Sąsiedzi, widząc nieszczęśliwego w kałuży krwi, zaalarmowali pogotowie. Lekarz stwierdził znaczne osłabienie z powodu utraty krwi i skierował desperata do szpitala ubezpieczalni.

Przy ul. Ruskiej 5, w swym własnym mieszkaniu pchnął się dwukrotnie nożem w serce Józef Oleśkiewicz, robotnik. Rzecz działa się w nocy, podczas snu najbliższych desperata, którzy zbudzeni ze snu jego jękami i rzeżeniem, pośpieszyli mu z pomocą i zaalarmowali lekarza pogotowia.

W stanie b. ciężkim został Oleśkiewicz przewieziony do szpitala Betleem.

Przy ul. Rysiej 18 zażyła esencji octowej 41-letnia Tekla Minowiczowa. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala w Radogószcu.

Wreszcie również w mieszkaniu własnym przy ul. Dolnej 3 zażył jodyny 52-letni Majer Wajsberg. Po przepłukaniu żołądka desperat został pozostawiony na miejscu w stanie nie budzącym obaw.

## Niefortunny występ złodziei

Zostali ujęci po dokonaniu kradzieży

Do sklepu spożywczego Estery Miller przy ul. Pomorskiej 29 przybyli w dniu wczorajszym dwaj osobnicy, prosząc o dwa pudełka szprot.

Gdy pudełka znalazły się na ladzie, kupujący zwrócili się do sklepowej, by im je otworzyła. Ponieważ takie otwieranie konserw w sklepie praktykuje się często — Millerowa nie zdziwiła się temu i na chwilę oddaliła się po specjalny nóż.

Z tej właśnie chwili skorzystali złodzieje; jeden z nich stanął na czatach w

drzwiach, a drugi sięgnął przez ladę do szuflady. Z garścią pieniędzy w kwole około stu złotych obaj rzucili się do ucieczki właśnie w tym momencie, gdy z nożem do otwierania konserw zjawiała się w sklepie kupcowa.

Na krzyki Millerowej zbiegli się przechodnie, którzy ruszyli za uciekającymi złodziejami.

W rezultacie zostali obaj ujęci. Bolesław Pietrzak i Wilhelm Olszer, obaj zamieszkali przy ul. Ogrodowej 24, zostali osadzeni w areszcie. (l)

## KINO RIALTO

Pocz. 12 w poł.

## Taniec szczęścia i rozpaczy

Fascynująca epopea miłosna!

Przepych wystawy!

Milionowe sceny baletowe!

## Dziś wspaniała premiera!

W r. gł. czarująca LILIAN HARVEY.

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI

Ceny od

85 gr.

# POTĘGA MILITARNA ANGLII

## 124 eskadry lotnicze.—Wszystkie prawie oddziały wojskowe są zmotoryzowane.—Olbrzymie sumy na zbrojenia

Tudno o kraj, o którego potęgę militarnej byłaby opinia publiczna poinformowana słabiej — niż Anglia. Wprawdzie wiadomo każdemu, że właśnie oręż angielski jest tym czynnikiem decydującym, który zaważy na losach każdej wojny, a więc i ewentualnej nowej wojny światowej, ale mimo to cyfr, dotyczących zbrojeń angielskich, nie potrafi przytoczyć nawet nie jeden fachowiec.

Ten stan rzeczy powoduje przede wszystkim fakt, że potęga militarna Anglii zorganizowana jest w ten sposób, iż dopiero na wypadek wojny rozwija się ona całkowicie. Właśnie dla swego olbrzymiego potencjału mocy: dla swego przemysłu, bogactwa źródeł surowcowych i dla swej niezrównanej organizacji cieszy się Wielka Brytania takim szacunkiem w świecie i taki... lek wzbudza.

Mimo to postaramy się uczynić **KRÓTKI PRZEGLĄD ŚRODKÓW WOJENNYCH**, jakimi obecnie dysponuje ten przodujący kraj na świecie.

### Dwie armie

Wyliminujemy całkowicie marynarkę: w tej dziedzinie jest dziś Anglia nadal pierwszym mocarstwem świata.

Organizacja wojsk lądowych opiera się na dwóch systemach: na armii regularnej i terytorialnej. Ponadto nie należy zapominać o armii anglo-indyjskiej, o specjalnych formacjach w koloniach i o zmotoryzowanej policji kolonialnej.

**Armia regularna**, albo aktywna, sformowana jest z ochotników, przyjętych do służby na długie nieraz lata. Każdy z ochotników służy aktywnie tylko połowę tego okresu, na który się zaangażował, w ciągu drugiej połowy jest rezerwistą, od którego jego była formacja wymaga jednak częstych ćwiczeń i ścisłej łączności.

Armia regularna podzielona jest na oddziały krajowe, inaczej zwane wojska domowe (Home) i na oddziały zewnętrzne (abroad). Te ostatnie rozmieszczone są w Indiach i w bazach wojskowych Imperium Brytyjskiego. Rezerwiści zaliczeni być muszą do oddziałów domowych.

Armia terytorialna to raczej milicja, powstała również z ochotnika. Przeznaczeniem jej jest obrona metropolii. Jedyną z mocy ustawy parlamentu wolno ją skierować do służby poza wyspami brytyjskimi.

Aktywna armia regularna, na którą między innymi składa się pięć dywizji piechoty, 1 dywizja kawalerii i jeden Królewski Korpus Czołgów — liczyła w dniu 1 stycznia 1938 r. 192.000 ludzi. Armia rezerwistów — 148.000 ludzi. Z tych sił formowane są korpusy ekspedycyjne. W sierpniu 1914 roku pierwszy korpus, który wylądował we Francji, liczył 120.000 bagnetów. Ale już po krótkim czasie na ziemi francuskiej i w Belgii walczyło łącznie milion angielskich „Tommy”.

Armia terytorialna składa się z 15 dywizji piechoty, brygad kawalerii, jednostek obrony przeciwlotniczej i obrony wybrzeża.

### „Royal Air Force”

Jeden punkt ciężkości sił wojennych Anglii leży nie na ziemi, lecz w powietrzu. Brytyjska flota powietrzna — Royal Air Force — jest dziś ośrodkiem zainteresowania nie tylko Anglii, ale, bez przesady, całego świata.

Lotnictwo angielskie jest obecnie w fazie niezwykle szybkiego i intensywnego rozwoju. W roku 1933 liczyło zaledwie 900 aparatów — w roku 1938, dysponując budżetem 74,5 miliona funtów i teoretycznie 85.000 żołnierza — liczą siły lotnicze Anglii 1750 aparatów, ujętych w 124 eskadry, w tym 70 eskad bombowcowych. Ponadto należy uwzględnić eskadry kolonialne w liczbie 30.

Program rozbudowy przewiduje w

ciągu dwóch lat wzrost liczby aparatów do 3.300 a eskadr — do 240. Jeśli do tego dołączyć sprzymierzoną armię lotniczą francuską — wówczas obraz o niezwyklej wymowie będzie już kompletny.

Charakterystyczna jest znaczna liczba bombowców w lotnictwie angielskim. Odpowiada to samemu przeznaczeniu armii brytyjskiej, która nosi charakter ekspedycyjny.

Kwestią o największej doniosłości dla angielskiej floty powietrznej jest kwestia kadr.

W roku bieżącym potrzebuje Royal Air Force 31.000 ludzi, t. j. tyle, ile wynosił jej stan przed trzema laty. Sir Kingsley Wood, brytyjski minister lotnictwa, aby pozyskać tę liczbę de swej służby, wydał odezwe do młodzieży angielskiej, w której sprecyzował między innymi, że w liczbie 31.000 żołnierza, jakiego mu potrzeba, przewiduje: 2.100 pilotów, 550 obserwatorów, 26.000 monterów i innych rzemieślników i techników. Ochotnicy zostaną odpowied-

nie wykształceni w zakładach państwowych.

Ochotnicy, których wiek musi być zawarty w ramach od 17 do lat 25, przechodzą już po czterech latach do rezerwy. Jednak wszyscy mogą poświęcić się karierze wojskowej. Ponadto byłym wojskowym tej specjalności nie trudno nigdy o pracę w lotnictwie cywilnym.

Z tych 31.000 zaangażowano dotąd mniej więcej połowę. Brak jeszcze z górą piętnastu tysięcy specjalistów z różnych dziedzin. Do końca roku zapotrzebowanie to będzie jednak pokryte.

### Broń kontrofensywna

Z powyższych danych wycierają jasno **ZASADY ORGANIZACJI POTĘGI MILITARNEJ ANGLII**.

Nie holdują liczbom ale jakości. Posiadają wielkie rezerwy, operują materiałem doskonale wyekwipowanym i wyćwiczonym, stworzyli aparat o niezwy-

klej sprawności i elastyczności. Armia jest zmechanizowana i zmotoryzowana do najwyższych granic, a przewaga bombowców w powietrzu umożliwia szybkie wypadki o charakterze kontrofensywnym.

Anglicy nie lękają się bynajmniej, iż na wypadek wojny będą musieli i u siebie zaprowadzić powszechną służbę wojskową. Narazie jednak nie uważają tego ani za możliwe, ani za potrzebne.

Nie ma Anglika, któryby wątpił o sprawności i sile swej ojczystej armii. Ale mało jest Anglików, którzyby poważnie liczyli się z możliwością przyszłej wojny. Niezwykle trudne zadanie miał rząd, gdy musiał ostatnio przekonać przeciętnego obywatela — że jedyną drogą do uniknięcia wojny są jak najpoważniejsze zbrojenia.

Ponieważ się to wreszcie udało — armia brytyjska wzmaga się na sile z dnia na dzień i idzie w rozwoju naprzód krokami olbrzymia.

T. R.

## Afera adwokata warszawskiego Proces o sprzeniewierzenie weksli klienta

Warszawa, 6 sierpnia.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł jeden z adwokatów warszawskich, **Roman Jastrzębski**, pod zarzutem sprzeniewierzenia 900 złotych.

Dr Fafius, chcąc nabyć działkę ziemi, należąca do małoletnich spadkobier-

ców rodziny Szerów, zwrócił się o pomoc do adwokata Stankiewicza w Grodzisku. Adwokat Stankiewicz na życzenie swego klienta zwrócił się do opiekunów małoletnich Szerów, z propozycją sprzedaży im części majątku. W rezultacie pertraktacji dr Fafius

pragnął zaciągnąć pożyczkę w KKO. Wówczas adw. Stankiewicz zwrócił się do oskarżonego adw. Jastrzębskiego z prośbą o wyjednanie tej pożyczki dla jego klienta.

Jastrzębski otrzymał 6.000 złotych weksłami, które miał zdyskontować w KKO. Instytucja ta jednak odpowiedziała, że pożyczki może udzielić, lecz wystawca weksli musi dać gwarancje hipoteczną.

Adw. Jastrzębski zdyskontował jeden weksel na 1000 złotych. Dysponując taką sumą, urządził, jak twierdził, konferencję z opiekunami małoletnich Szerów, miał wydatki nawet na jakieś dyskrecyjne cele, przez co należałoby rozumieć łapówki. Przy przekazywaniu rachunków Jastrzębski puścił w obieg drugi weksel na 900 złotych, wystawiony przez dra Fafiusa, i pomimo kilkakrotnych nalegań weksla nie wykupił. Dr Fafius skierował sprawę do prokuratora.

Na rozprawie w sądzie okręgowym wśród publiczności przeważała palestra warszawska.

Wyrok podamy.

### „Samobójczyni” która napiła się... wody sodowej

Lekarz pogotowia został wczoraj wezwany do samobójczyni, która zażyła... wody sodowej z sokiem.

W domu przy ul. Jerozolimskiej 11 — jak podano w meldunku — znalazł lekarz w stanie osłabionym 42-letnią Małkę Kogutową, jako na zatrutą, po zamachu samobójczym.

Pomimo skrzętnych badań, lekarz za trucia nie mógł ustalić, stwierdził natomiast zadawnione schorzenie serca i po zastosowaniu zastrzyku pozostawił rękoma samobójczynię na miejscu.

Jak się okazało — Kogutową bezpośrednio po napiciu się wody z sokiem — zasłabła na serce. Jej najbliżsi, przekonani, że nie wodę wypila, lecz zażyła trucizny, zaalarmowali pogotowie. (1)

# WARNA

Kuracja winogronowa 315.-  
4—29 września zł.

# FRANCOPOL

Warszawa, Mazowiecka 9  
Łódź, Piotrkowska 104a.

## Bestialska zbrodnia w majątku Dozorca sadu zamordowany

Bestialska zbrodnia została dokonana onegdaj w majątku Folwarku, w powiecie radomszczańskim. Według meldunku, jaki wpłynął w tej sprawie do wojewódzkiego urzędu śledczego, rzecz się przedstawia jak następuje:

Do majątku należy duży sad, dozorowany przez 22-letniego Czesława Monetę. Dozorca kilkakrotnie zatrzymywał parobków wiejskich, dobierających się w nocy po owoce.

Czterech wyrostków zakradło się onegdaj do sadu przede wszystkim po to, by rozprawić się z dozorcą, a następnie, by ukraść większą ilość owocu.

Moneta jednego z nich zatrzymał, ale

w chwili, gdy się z nim szatował, został uderzony przez drugiego łomem żelaznym w głowę z taką siłą, że padł bez przytomności. Nieletni oprawcy, poczuwszy się panami sytuacji, poczęli kopać i żgać nożami leżącego, aż ten pod ich ciosami wyzionął ducha.

Wszelka pomoc, okazana później Monecie była już daremna.

Policja wdrożyła dochodzenie i zatrzymała czterech oprawców: są to wyrostki liczący po lat 18 do 19: Stanisław Zawadzki, Czesław Wieczorek, Jan Rygielski i Stanisław Kołodziejki zostali osadzeni w więzieniu. (1)

## Chłopiec zachorował na pryszczycę Zaraza ta poczyna już w Łodzi mijać

Donosiliśmy onegdaj o wypadku zachorowania z objawami przypominającymi pryszczycę. Zachorował 14-letni chłopiec, zam. na Bałutach, który przewieziony został do szpitala Św. Antoniego, gdzie umieszczono go na obserwacji.

Kilkudniowe badania, a między innymi przeprowadzone również badania bakteriologiczne potwierdziły pierwotną diagnozę.

Chory na pryszczycę Tadeusz P. ma się lepiej, zaś w chwili obecnej przepr-

wadzone są badania w jaki sposób chłopiec zaraził się chorobą zwierzęcą.

Dowiadujemy się, iż najsilniejsze nasilenie zarazy pryszczycy u bydła poczyna już w Łodzi mijać. W chwili obecnej znajdują się na terenie miasta 3 ogniska choroby w łódzkich krowiarniach. Na terenie powiatu łódzkiego i łaskiego zaraza znajduje się w pełnym nasileniu. Poważnie dotknięty jest pryszczycą okręg warszawski.

## GRAND-KINO

OSTATNIE 2 DNI!  
Dziś o g. 12 i 2  
2 PORANKI  
Ceny od **85 gr.**

## CNOTLIWA ZUZANNA

Wiecznie nowa, najpiękniejsza operetka świata  
Krynica czarujących melodii  
W rol. głównych: MEG LEMONNIER  
HENRI GARAT

## Dr. Ludwik Rosenberg

ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ”  
**w Krynicy**

**Nowa Organizacja Syjonistyczna**  
w Łodzi

We wtorek, dn. 9 bm. punkt. o godz. 9 wiecz.  
Prezydent Nowej Organizacji Syjonistycznej

# Włodzimierz Żabotyński

przemawia w **FILHARMONII** Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

## Czynni i bierni słuchacze radia

### Malkontenci z własnej winy. — Należy zapoznać się z programem

Ci wszyscy, którzy uznają w radio jedynie muzykę — lubią ją jako miłe tło do bieżących zajęć (nie mówię o melomanach, słuchających muzyki w skupieniu). Radio „coś tam gra”, a oni czytają gazetę, rozmawiają lub krzają się. Radio sobie, a oni sobie — to słuchacze bierni. Zapowiedzi speakera prawie nie słyszą, przechodzi ona mimo uszu, a dopiero gdy jakaś melodia wpadnie w ucho, zaintryguje, zaciekawi, to słuchacz z biernego konsumenta dźwięków, słuchanych „jednym uchem”, staje się czynnym słuchaczem. Przestaje czytać, pisać, czy rachować i słucha z uwagą, czekając na końcową zapowiedź, by się dowiedzieć, co właśnie grano. Zwykle nie dowiaduje się tego, bo na ogół speakerzy zapowiadają utwory przed ich wykonaniem, więc ów słuchacz znów staje się biernym konsumentem dźwięków i tak — do następnego razu.

Gdy zamiast grać głośnik nagle zaczyna gadać, wielu osobom to przeszkadza, a przeszkadza dlatego, że nie można wówczas ani swobodnie rozmawiać, ani czytać lub pisać. Dlaczego tak jest? Dlatego, że w słowie mówionym mamy nie tylko dźwięki (mniej lub bardziej przyjemne), ale i treść, wywołującą pewną działalność umysłu słuchaczy. Słowa i zdania zawsze coś znaczą, a to ich znaczenie narzuca się słuchaczowi mimo jego woli. Oczywiście, przeszkadza to bardziej od muzyki, której dźwięki nie są ustalonymi symbolami pewnych pojęć i raczej wywołują w nas nastroje, aniżeli konkretne myśli i obrazy. W wielu osobom, nie zamierzającym w danej chwili słuchać mowa w radio przeszkadza, niesposób bowiem rozdzielić swojej uwagi. Otóż ci słuchacze, traktujący muzykę w radio jako tło do bieżących zajęć domowych, słuchają radia biernie.

Drugą grupę stanowią słuchacze czynnie słuchający, o których można powiedzieć, że myślą o przyrelegencji lub artystyce, a gdy słuchają umysł ich pracuje: nasuwają się refleksje, rodzą się nowe myśli. Jeżeli audycja ich nie interesuje, wyłączają radio i słusznie czynią, gdyż nie ma celu słuchać audycji, które nas nie interesują. Radio musi nadawać różne audycje, a słuchacz powinien we własnym interesie słuchać tylko tych, które go zaciekawiają. To jasne. Niestety, nie dla wszystkich wciąż bowiem napływają jeszcze listy od różnych osób, narzekających na tę lub ową audycję, która według mniemania „nie wiadomo po co” jest nadawana, skoro ich nie interesuje.

Ilu jest w Polsce biernych słuchaczy? Ilu czynnych? Przypuszczam należy, że cała prowincja, prawie bez wyjątku, słucha czynnie, a mieszkańcy dużych miast słuchają biernie, bo mają więcej rozrywek, gazet, książek i bujniejsze życie towarzyskie.

Istnieją jeszcze inne grupy słuchaczy, mianowicie liczba tych, którzy korzystają z radia na chybili-trafil. Wracając do domu, otwierają głośnik, chociaż nie wiedzą, co w danej chwili radio nadaje. Zdarza się więc, że audycja im nie odpowiada i w ten sposób powstaje odrazu pretensja do radia: „dlaczego radio nie nadaje w tej chwili tego, na co mam ochotę?” Zwykle okazuje się, że ciekawa audycja była właśnie godzinę temu, lub będzie dopiero za pół godziny. Ale radiosluchacz o tym nie wie, bo z programu nie korzysta; zamyka więc głośnik, by po pewnym czasie znowu go włączyć, a wówczas trafia, nie — przeważnie znów chybia.

Ci sami radiosluchacze jednak, gdy pójda do

restauracji, to przecież wybierają potrawy z jadłospisu, a nie wskazują kelnerowi na chybil-trafil jedno z dań podanych: mogłoby się bowiem wówczas zdarzyć, że zamiast gorącej zupy dostaliby zimną lemoniadę. Tak samo czytając gazetę, wybierają artykuły, wedle nagłówka, orientując się, czy warto czytać, czy nie. W radio takim nagłówkiem jest drukowany program, podawany szczegółowo w „Antenie”, czytany codziennie wieczorem przez speakera oraz drukowany, przeważnie w skrócie w prasie codziennej. Im więcej gazeta dba o swoich czytelników, tym staranniej ich informuje o programie radiowym.

Ileż to osób otwiera głośniki na chybil-trafil i naprzykład słucha — w dodatku od połowy — jakiegoś odczytu czy słuchowiska; jeśli audycja zawiera pewien, niezbędny nierzaz, patos — denerwuje to przygodnego słuchacza, który w tych warunkach absolutnie nie może ani zrozumieć, o co chodzi, ani znaleźć zadowolenia. Wówczas zamyka głośnik lub szuka jakiejś stacji zagranicznej. Oczywiście, z spośród kilkudziesięciu stacji, które możemy odebrać, łatwo znajdujemy

taką, która w danej chwili gra coś, co nam się podoba. A biorąc gazetę do ręki, czyż zaczynamy czytać artykuł od połowy, nie patrząc nawet na tytuł? Gazety w ten sposób nie czytamy, ale do gazety przywykliśmy od dawna i umiemy z niej korzystać.

Powyższy typ słuchacza jest utrapieniem wszystkich radiofili, dlatego też na całym świecie radio nawołuje do słuchania radia z programem w rękę, a jeśli audycja się nie podoba lub nie jest interesująca, należy głośnik zamknąć lub posłuchać w programach innych stacji audycji odpowiedniejszej.

Przypuszczam, że nie ma takiego radiosluchacza w Polsce, który by, posługując się tygodniowym programem i wybierając audycje, mógł rzeczowo i obiektywnie stwierdzić, że w ciągu tygodnia nie znalazł ani jednej interesującej dla niego audycji. Może tej audycji nie mógł wysłuchać, bo np. była nadana w nieodpowiedniej dla niego porze, ale nie mniej była nadana. Każdy znajdzie w programie coś dla siebie; tylko trzeba poznać ten program.

Od poniedziałku do niedzieli włącznie  
występuje w ogródku Kawiarni  
„EUROPEJSKA“

**MIECZYŚLAW FOGG**  
król lekkiej piosenki!

## Stacja wypadkowa P.C.K.

### niesie pomoc lekarską niezamożnej ludności

Uruchomiona przez Polski Czerwony Krzyż w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 190 centralna stacja wypadkowa, mająca na celu umożliwienie otrzymania o każdej porze pomocy specjalistycznej w razie nieszcześliwego wypadku, rozwija się stale, wykazując wielką potrzebę tego rodzaju instytucji.

Jak się dowiadujemy, w ubiegłym roku centralna stacja wypadkowa udzieliła pomocy ogółem w 2371 wypadkach. We wszystkich wypadkach konieczna

była jaknajszybsza pomoc chirurgiczna, celem uniknięcia powikłań i kalectwa.

Świadczenia stacji wypadkowej P.C.K. są zasadniczo płatne, ale pobierane opłaty dostosowuje się do możliwości niezamożnej ludności. Bezrobotni za okazaniem książeczki PUPU otrzymują pomoc bezpłatnie. Stacja wypadkowa posiada wszelkie nowoczesne urządzenia, jak ruchome aparaty Roentgena, wzorową salę operacyjną, aparaty wyciągowe i t. p. (k)

## Kupiec z Koła okradziony

### Padł on ofiarą starego „tricku” złodziejskiego

Podczas gdy Ksyl Rozenberg, przybył do Łodzi z Koła, stał wczoraj z licznymi paczkami i walizką na przystanku tramwajów dojazdowych na Baluckim Rynku — uszu jego dobiegł brzęk padającej na bruk monety. Rozenberg mimowoli obejrzał się.

W tej samej chwili podszedł doń jakiś młodzieniec, wskazał leżącą opodal dziesięciogroszówkę i oświadczył, że to pewnie Rozenbergowi wypadła moneta, gdy wyglądał za tramwajem.

Kupiec z Koła na chwilę tylko pozostał swe paczki bez opieki, by podnieść monetę.

Skorzystał z tego wspólnik młodzieńca, porwał paczki i zbiegł. Po chwili i drugi uciekł, ale w innym kierunku.

Alarm poszkodowanego już mu się na wiele nie zdał. Tyle tylko, że został spisany protokół, i że jest nadzieja, iż może posługujących się starym trickim złodziei uda się ująć. (l).

## Oszuści sprzedali 3 osobom cudzą wille

### wyłudając od „nabywców” 5.500 złotych. — Niezwykła afera pod Warszawą

Warszawa, 6 sierpnia.

W jednym z pism warszawskich ukazało się w grudniu r. ub. kilka ogłoszeń o sprzedaży nieruchomości w Kobyłce pod Warszawą.

Ogłoszenie brzmiało zachęcająco: „Willa 8-pokojowa, światło elektryczne, ogród owocowy — bardzo tanio z powodu wyjazdu sprzedam”. Oczywiście chętnych na tanie kupno było wielu. Po obejrzeniu nieruchomości porozumiewano się z właścicielem, a że cena była wyjątkowo niska, każdy wpłacał zadatek.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO

W lipcu b. r. przyrost wkładów oszczędnościowych PKO wyniósł 15.3 milionów złotych.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w lipcu o 53.748 i na koniec miesiąca wynosiła ogółem 3.240.871, a więc obecnie już co dziesiąty mieszkaniec Polski posiada książeczkę PKO.

Pierwszym nabywcą był niejaki Orzyński, który wpłacił właścicielowi, Czesławowi Malinowskiemu, 1.200 złotych, resztę zaś miał wpłacić przy spisaniu aktu u rejenta. Gdy w kilka dni później udał się do Kobyłki, dowiedział się z przerażeniem, że domek wcale nie jest własnością Malinowskiego. Nowonabywca zameldował o tym władzom śledczym, które Malinowskiego aresztowały.

Jak się okazało, Malinowski, bezrobotny technik budowlany, do spółki z Michałem Olesińskim chciał w łatwy sposób zarobić pieniądze. Plan jego działania był bardzo prosty. Zamówił u blacharza tabliczkę na swoje nazwisko z

numerem hipotecznym. Gdy tabliczka była gotowa, pojechał do Kobyłki i korzystając z nieobecności domowników, przybił ją na domku. Podstęp udał się. Ogłoszenie zwabiło chętnych, a mianowicie Orzyńskiego, małż. Chajkiewiczów i Pączka, którzy wpłacili oszustowi łącznie 5.500 zł. Oczywiście pieniądze swoich więcej nie zobaczyli.

Sąd okręgowy skazał Malinowskiego na 3 lata więzienia, Olesińskiego zaś na półtora roku więzienia. Na rozprawie w sądzie apelacyjnym Malinowskiemu zmniejszono karę do 2-let więzienia, Olesińskiemu zaś karę zatwierdzono.

Smiech od ucha do ucha...

**Loretta Young**  
**Tyrone Power**

przybywają do naszego miasta z ich nierozłącznymi towarzyszami: humorem i piosenką

w filmie. **Dwaj mężowie Pani Vicky** —



## Teatr letni „Tabarin”

(Dawniej „Bagatela”, Piotrkowska 94).

We wtorek, dnia 9 bm., nastąpi otwarcie nowego teatru rewiowego w gmachu dawnej „Bagateli” przy ul. Piotrkowskiej 94. W inauguracyjnej rewii p. t. „Remont Łodzi” ujrzymy lokalne parodie, wesołe skecze, aktualne groteski i t. p. Codziennie jedno przedstawienie przy strzykach. Początek o 9-ej wieczorem. Wstęp wolny.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś o godz. 4-ej po pol. i o 8.30 wieczorem „Gałązka Rozmarny”.

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Żydowskiego.

Od wtorku, dn. 9 sierpnia r. b. rozpoczynają gościnne występy znakomici artyści operetkowi Paul Burstein i Liliana Lux na czele pierwszorzędnej zespołu.

Paul Burstein i Liliana Lux rozpoczynają występy wspaniałą komedią muzyczną w 3-actach Z. Freimana p. t. „Można żyć, lecz nie dają”. Początek o godz. 9.30 wiecz. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Kameralnego.

DZIŚ OSTATNIE WYSTĘPY TEATRU NOWEGO W FILHARMONII.

Dziś w niedzielę, dnia 7-go b. m., o godzinie 4.30 po pol. i 9.30 wiecz. ostatnie dwa przedstawienia świetnej sztuki H. Heifermansa w 4-actach p. t. „Nadzieja”.

Bilety po cenach najniższych od 54 groszy sprzedaje kasa Filharmonii.

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI W ŁODZI.

We wtorek, dn. 9-go b. m., o godz. 9 wiecz. Prezydent Nowej Organizacji Syjonistycznej Włodzimierz Żabotyński przemawiać będzie i poruszy najaktualniejsze problemy żydostwa do by obecnej.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

NIEDZIELA, dnia 7-go sierpnia 1938 r.

7.15—7.20: Pieśń „Już od rana rozpiewana”. 7.20—8.00: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 8.00—8.15: Dziennik poranny. 8.15—9.00: Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza; 2) Gra zespół harmonistów Piotra Rybarskiego i Tadeusza Kozłowskiego. 9.00—9.10 Audycja poranna (płyty). 9.10—9.15: Odczytanie programu. 9.15—11.45: Regionalna transmisja ze Słomnik (przez Kraków); a) Reportaż wstępny; b) Nabożeństwo. Kazanie wygłosi ks. Paweł Iliński (Kr.); c) Reportaż muzyczno-słowny 11.45—11.57: Na marginesie ubiegłego sezonu muzycznego w Łodzi — felieton w opracowaniu Zofii Andrzejewskiej.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—12.06: Apel do strzelców — wygłosi ppłk. Józef Tunęg-Zawisła (z Krakowa). 12.06—13.00: Poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Lucjana Gutry (z Torunia). 13.00—13.15: „Książki mojego dzieciństwa” — szkic literacki Emila Skiwińskiego (z Warszawy). 13.15—15.00: Muzyka „obiadowa (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Orkiestra Mandolinistów „Kaskada” pod dyr. Władysława Kalinowskiego.

15.00—16.00: Audycja dla wsi: 1) Przegląd ryneków produktów rolnych. 2) O lepsze zbiory z naszych łąk — pogadanka — wygłosi Wincenty Gortat, gospodarz z pow. łęczyckiego. 3) „Zabłocie idzie ku światu” — obrazki z życia wsi — w oprac. Stanisława Dębowskiego. 4) „Złot sekcji wiejskiej Zw. Młodej Polski”.

16.00—17.30: Powszechny Teatr Wyobraźni: — „Gałązka Rozmarny” Z. Nowakowskiego. 17.30—19.30: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Związkowy zespół Stefana Rachonia, Helena Korff-Kawetka — sopran, Stefan Witas — tenor. W przerwie około godz. 18.25 Chwila Biura Studiów.

19.30—20.00: Tygodnik dźwiękowy. 20.00—20.35: Recital fortepianowy W. Lessiga. 20.35—20.40: Wiadomości sportowe lokalne. 20.40—20.50: Przegląd polityczny. 20.50—21.00: Dziennik wieczorny. 21.00—21.35: „Cyrk zajeżdża na podwórce” — Wesoła Syrena w opracowaniu Józefa Kempy i Zdzisława Karczewskiego. 21.35—21.40: Rezerwa. 21.40—22.00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00—23.00: „W letni wieczór” — audycja muzyczno-słowna (ze Lwowa). 23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00—WIEDEN: Festiwal Salzburški. 17.00—MEDIOLAN: Koncert symfoniczny. Dyr. Previtali. 19.50—HILVERSUM I: Koncert symfoniczny. Dyr. Iguacy Neumark. Sol. Ida Haendel (skrz.). 20.00—WIEDEN: „Skowronek” — op. Lehara. 0.10—RADIO ROMANIA: Polska muzyka fortep. w wyk. Władysława Burkatha. 20.15—RADIO PARIS: „Potępienie Fausta” — legenda dram. Berlioz (tr. z Vichy). 21.00—BRUKSELA Franc.: Koncert z udziałem śpiewaczki Toti dal Monte. 21.00—RZYM: Wieczór oper.



# HOLLOWAY — PIEKŁO KOBIET

Słynne londyńskie więzienie zostaje skasowane. — Czy zostaną wprowadzone kary na raty?... — Więziennictwo angielskie przed podstawowymi zmianami

Holloway?.. Kto nie zna w Anglii tego słowa, kto nie wzdyga się na jego dźwięk?..

Dla każdego Anglika, a przede wszystkim dla każdej Angielki, jest ten wyraz symbolem piekła na ziemi, czegoś najokropniejszego pod słońcem. Holloway jest nazwą więzienia kobiecego w Londynie.

Wobec tego strasznego rozgłosu, jaki ma to więzienie w całej Anglii — jasną jest rzeczą, iż wieść, że Holloway przestanie istnieć — była w kraju wielką sensacją. Istotnie — władze przewidują zlikwidowanie tego starego więzienia. Odtąd mają być kobiety lokowane w zakładach penitencjarnych, zbudowanych i zorganizowanych całkowicie nowoczesnie. Może w tych nowych więzieniach będą się kobiety czuły lepiej już choćby dla tego, że nie będzie ich czerzyła z mroza samej strasznej nazwy Holloway.

Holloway nie był zawsze więzieniem kobiecym. Miłośnicy literatury pewnie sobie przypominają, że tam właśnie przebywał Oskar Wilde, że Holloway było jego pierwszym więzieniem. Tam rozpoczął się pożałowania godny upadek Lorda Paradoxa i Króla Estetów — najdowcipniejszego człowieka w całym czteroczołowym Królestwie.

W Holloway znalazł się Oskar Wilde pod zarzutem przeciwnych naturze skłonności. Po tym oskarżeniu już się ten wspaniały umysł nigdy nie otrząsnął.

Trzeba stwierdzić, że zła sława, jakiej to więzienie zażywa, jest w pewnej mierze niezasłużona. Jeśli porównać ten zakład z jego siostrzycą paryską — Saint-Lazare — porównanie wyjdzie na korzyść więzienia londyńskiego.

W istocie, może tylko dawne okropności wpływają na tak straszny rozgłos tego lub innego więzienia. Dziś władze naczelne więziennictwa angielskiego dbają o higienę. W „szarych domach” widać nieraz kwiaty, ludzie za ich murami czytają wiele i uprawiają muzykę.

Pod tym względem dzisiejsze więzienie w Holloway nie jest wyjątkiem. Już sama fasada, ostatnio całkowicie przerobiona, czyni raczej wrażenie szkoły lub klasztoru, niż przybytku kających się zbrodniarek. Oczywiście, że w całym zakładzie panuje wzorowa czystość. W celach są nawet obrazki i fotografie: dwa obrazki i cztery fotografie na celę — tak brzmi przepis.

Za dobre sprawowanie wolno świecić światło do godziny 9-ej. Wolno również czytać książki i pisać listy. Nie wolno za to palić. Są ludzie, którzy twierdzą, że zakaz palenia jest dla kobiet mniej dotkliwy niż dla mężczyzn.

Więźniarki pracują w ciągu całego dnia w dużych wspólnych pracowniach. Przeważnie zajmują się krawiectwem i bielizniarstwem. Nie wolno im jednak podczas pracy rozmawiać. Ten zakaz ma być dla kobiet o wiele cięższy niż dla mężczyzn. Ale i tutaj wszystko zależy od charakteru i skłonności danego człowieka. Są gadatliwi mężczyźni w równej mierze, jak nie brak małomównych kobiet.

W więzieniu w Holloway są łazienki, jest kuchnia, wyglądająca jak laboratorium, jest kaplica z organami, niczym nie przypominająca kaplicy więziennej — poza... zamkniętymi drzwiami.

Zwiedzający ten zakład nie znajduje w nim tych pierwiastków, któreby czyniły straszną sławę tego więzienia uzasadnioną... Jednak coś w tym być musi, skoro więziennictwo angielskie wogóle, a to więzienie w szczególności — były i są przedmiotem ostrej krytyki opinii publicznej. Coś w tym być musiało, skoro Holloway zostanie skreślone z listy angielskich zakładów penitencjarnych, skoro ten dom o wcale nie brzydkiej fasadzie, jasnych i czystych korytarzach, kwiatkach za oknami i fotosach w celach — przestanie istnieć...

Jeśli o inną wiadomość z dziedziny więziennictwa angielskiego chodzi — podamy curiosum możliwe tylko w Anglii.

Oto minister sprawiedliwości zastanawia się obecnie jak najpoważniej nad projektem wprowadzającym odsiadywanie kary... na raty.

Rzecz nie tylko jest poważna, ale najpewniej zostanie w Anglii zrealizowana.

Oczywista, że chodzi tylko o ludzi skazanych na drobne kary aresztu.

Człowiek, ukarany pozbawieniem wolności choćby na miesiąc — może nie raz wskutek miesięcznej przerwy w pracy utracić ją całkowicie. Dalej, człowiek obciążony rodziną, pokutujący za mniej

lub więcej poważne przewinienie — może się znaleźć w sytuacji o wiele rozpaczliwszej, niż chciał sam prawodawca, przewidując dlań stosunkowo niski wymiar kary. Oto zamknięty na miesiąc w areszcie żywiciel rodziny — co zrobi ze swymi dziećmi i żoną?.. Za co ich utrzyma?..

Małe kary powodować mogą w życiu aresztantów wielkie katastrofy.

Ztego założenia wychodząc, władze angielskie zastanawiają się nad rozłożeniem mniejszych kar pozbawienia wolności na małe dawki niespełna dwudniowe w ten sposób, by je aresztanci mogli odbywać podczas... week-endów. W sobotę o godzinie 2-jej popołudniu zjawia się aresztant celem odsiedzenia części swej

kary i w poniedziałek rano pojedzie z więzienia wprost do pracy. Nie wytrąci go ta kara ze zwykłego trybu życia, nie odbierze mu chleba z ręki... A samo zamknięcie przez niedzielę właśnie — to kara więcej bolesna, niż zamknięcie od razu na kilka czy kilkanaście dni.

Sprawa nie została jeszcze zdecydowana, ale jest na dobrej drodze i spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem w społeczeństwie.

Zniesienie więzienia kobiecego w Holloway i owe kary na raty — to nieomyślne symptomy poważnych i podstawowych zmian w więziennictwie angielskim, dotychczas najostrożniejszym i najsurowszym na świecie.

T. R.

## ROZKWIAT ŁOTWY

Cały naród śpiewa. — Szybki rozwój gospodarczy Kraju. — Zgodne spółzycie z mniejszościami

W bezpośrednim sąsiedztwie z Polską znajduje się kraj, stojący otworem dla każdego, kto chciałby go zwiedzić. Jest to — Łotwa

Łotwa liczy tylko dwa miliony mieszkańców, natomiast mniej znany jest fakt, że obszar tego kraju jest dwa razy większy, niż obszar Belgii i Holandii, które liczą po 8 i pół miliona ludności. Wynika z tego, że Łotwa nie cierpi na modną dziś dolegliwość: przeludnienie...

Ambitny i inteligentny naród łotewski już w czasach starożytnych posiadał bogatą kulturę, wyróżniającą się zwłaszcza w dziedzinie muzyki ludowej i śpiewu. To zamilowanie do muzyki i śpiewu pozostało Łotyszom do dnia dzisiejszego. Można bez przesady powiedzieć, że cały naród śpiewa. Łotewskie festiwale muzyczne są istną symfonią przebogatych i czarownych pieśni ludowych. Niezatarcie wrażenie wywiera śpiew gigantycznego chóru, składającego się z 20.000 śpiewaków, ubranych w piękne i barwne stroje ludowe, wykonywujących swoje pieśni pod kierownictwem jednego dyrygenta.

Jest to potężny śpiew oswobodzonego narodu, który przeszło 700 lat dźwigał jarzmo niewoli i doczekał się wreszcie wolności.

Tegoroczny festiwal śpiewaczy w Rydze, który wypadł w pierwszych dniach

czerwca był nie tylko piękną uroczystością kulturalną, lecz i ogromną manifestacją ku czci wolności. Wolna, potężna pieśń z tysięcy pierśi biła w niebo wówczas, gdy dłonie drapieżcy sięgały po wolność innego narodu...

Naród łotewski ma swój historyczny dzień 15 maja 1934 roku, dzień powstania rządu z prezydentem Dr. Karlisem Ulmanisem na czele. Człowiek ten jest mocną, świadomą swego celu indywidualnością, łącząc w sobie równocześnie zalety wielkiego męża stanu, mądrego ekonomisty i energicznego przywódcy. Nic też dziwnego, że dr. Ulmanisowi udało się zjednoczyć cały naród łotewski w dążeniu do rozwoju i lepszego jutra Łotwy.

Położenie mniejszości narodowych, które stanowią 25 proc. ogółu ludności, zostało uregulowane i nie stanowi „problemu”, jak w innych krajach. Stosunek rządu do mniejszości określił prezydent państwa w dniu 15 maja r. b. w następujących słowach: „O tym muszą wiedzieć 2 miliony naszych obywateli, że my wszyscy, którzy tu mamy swą ojczyznę i dom, nikogo nie wykluczamy z pośród siebie, nikomu nie zabraniamy należeć do naszego państwa łotewskiego”.

W tydzień później oświadczył minister Berziński na uroczystości robotniczej: „Mogę zapewnić, że przeważającej więk

szości łotyszów nigdy na myśl nie przyszło wykluczyć ze swego środowiska tych lojalnych obywateli, którzy przemawiają innym, nie łotewskim językiem. Przygarnęlibyśmy przyjaźnie zarówno Rosjan, Polaków, Niemców i Żydów. Nigdy nie znaleźmy nienawisci i nieufności...” Słowa, które chętnie słyšelibyśmy i gdzieindziej..

Z dniem 15 maja 1934 r. rozpoczęła się planowa przebudowa życia narodu. Specjalną pieczę otoczono rolnictwem, które stanowi fundament łotewskiej gospodarki. Eksportowe artykuły rolnicze Łotwy cieszą się dziś zasłużoną sławą na rynkach światowych i znajdują z łatwością chętnych nabywców. W roku 1933 eksportowała Łotwa 15,6 tysięcy ton masła i 131 ton jaj — w r. 1937: 19,2 tysięcy ton masła i 1,4 tys. ton jaj. W wyniku tego ożywienia praca na roli odzyskała znowu swą wartość i znaczenie, i wielu robotników z miasta przenosi się na wieś.

Również przemysł uczynił w ostatnich czterech latach ogromne postępy. Nie tylko, że zdobył rynek wewnętrzny, lecz i powiększył znacznie eksport. W r. 1933 eksport fabrykatów wynosił 18 milionów łatów, w r. 1937 — 46 milionów. W r. 1933 bilans handlowy był ujemny, wykazując saldo 9,6 milionów łatów, natomiast w r. 1937 był dodatni z nadwyżką 29 mil. łatów.

Bardzo wiele dokonano w dziedzinie budownictwa w mieście i na wsi. Ryga jest dziś bezsprzecznie jednym z najpiękniejszych miast w Europie. Zachwyca oko turysty swą czystością, licznymi parkami i skwerami, monumentalnymi gmachami i jednym z najpiękniejszych posągów wolności na świecie.

Poziom kulturalny narodu można ocenić, przyglądając się jak wychowuje dzieci i młodzież. Łotysze nazywają szkoły „Gaisma pils” (Pałac światła). I rzeczywiście sływa przez szerokie okna licznych nowowybudowanych gmachów szkolnych dużo światła w serduszkach dziecięcych. Ostatnia reforma szkolnictwa postawiła oświatę na wysokim poziomie. Z inicjatywy prezydenta wprowadzony został piękny zwyczaj, że każdy obywatel popiera za pomocą ofiar, jak np. książki, pomoce szkolne, pieniądze i t. d. szkołę, do której uczęszczał. Inicjatywa ta znalazła ciepły odzew w społeczeństwie.

Łotwa przedstawia dziś — w 20-lecie odzyskania Niepodległości, obraz spokojnego i szczęśliwego kraju, w którym wszyscy obywatele żyją i pracują w zgodzie.

W. Birnbaum (Ryga).

## Najwyżej położone osiedla ludzkie

Górnicy pracują w kopalni na wysokości 5600 metrów

Wyprawy wysokogórskie udowodniły, że z biegiem czasu człowiek przyzwyczaja się do zmienionych warunków klimatycznych, oswaja się niejako z radszym powietrzem i może zupełnie dobrze pracować i żyć w tych na ogół gorszych warunkach bytowania. Stąd też duże zainteresowanie budziło zawsze pytanie, na jakiej wysokości ponad poziom morza żyją stale ludzie? Do niedawna uważano, że najwyżej położonym osiedlem ludzkim na świecie jest t. zw. „Złote pole Thokdzalangka” w Tybecie, znajdujące się na wysokości 4977 mtr. nad poziomem morza. Rekord ten został pokonany. Jak donosi wydawnictwo amerykańskie „Spirala” — znajdują się w Chile kopalnie Chuquipina, położone na wysokości 5.600 metr., a następnie kopalnie Quispisija w Peru na wysokości 5270 metrów oraz obserwatorium astronomiczne na Górze Whitney w południowej części Sierra

Nevada w północnej Ameryce na wysokości 4410 mtr. ponad poziom morza.

W Europie najwyżej jest położone obserwatorium na Mont Blanc, a zatem na wysokości 4365 metrów.

Są to jednak wszystko osiedla związane specjalnie z wykonywaniem takiej czy innej czynności. Tymczasem w Ameryce powstały ostatnio normalne osiedla ludzkie, zamieszkiwane przez obywateli, wykonywujących codziennie swoje zajęcia domowe i zawodowe. Najprzykład osiedle Portugaleta znajduje się na wysokości 4359 mtr., Colquechaca — 4221 mtr., Huanchaca — 4114 mtr., Corocoro — 4056 mtr., Potosi — 3970. Wszystkie te miejscowości znajdują się w Boliwii.

Jak z tego wynika, rzadkie powietrze na tak dużej wysokości wcale nie przeszkadza ludziom normalnie żyć i pracować.

## CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10  
DZS POWTÓRZENIE  
PREMIERY!  
Dziś o g. 12 i 2  
2 PORANKI 85 gr.  
Ceny od

## JOAN CRAWFORD

Wspaniały sukces słynnej gwiazdy!

w znakomitym i oryginalnym filmie  
DAMA NA DWA TYGODNIE

Wykorzystaj urlop  
na zwiedzenie Polski

# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 7 sierpnia 1938 r.

## Sezon zimowy już się rozpoczął

### Kupecy prowincjonalni dokonali już pierwszych zakupów. — Jak kształtować się będą ceny towarów bawełnianych

Pierwszy tydzień sierpnia był zazwyczaj dla łódzkiego rynku włókienniczego okresem, zapoczątkowującym transakcje na sezon zimowy. W innych latach miesiąc sierpień był najważniejszym, często decydującym okresem dla przebiegu sezonu zimowego.

Tymczasem w roku bieżącym, w związku ze znacznym wydłużeniem sezonu letniego, szczególnie w przemyśle bawełnianym, sezon zimowy uległ pewnemu opóźnieniu. Jeszcze w ubiegłym tygodniu, zarówno w bawełnianym handlu detalicznym, jak i hurtowym, notujemy dość znaczne ożywienie obrotów artykułami letnimi. Zdaniem łódzkich kół handlowych, na wypadek utrzymania się obecnych pięknych pogód i upałów, zapotrzebowanie na towary letnie potrafić może jeszcze do końca sierpnia.

Na opóźnienie sezonu zimowego w przemyśle bawełnianym wpłynęła również i to dość poważnie, wytworzona w ostatnim czasie sytuacja na rynku przędzy bawełnianej. Decyzją rządu w kierunku obniżenia cen przędzy bawełnianej wywołała, szczególnie wśród kupców prowincjonalnych, nastrój wyczekiwania i nadzieję, że obniżka cen przędzy pociągnie za sobą również spadek cen artykułów gotowych i to w rozmiarach większych, aniżeli dotychczas.

Tymczasem ceny artykułów gotowych kształtują się na poziomie od 1—3 proc. niższym od cen zimowych artykułów zeszłorocznych. Nadchodzący tydzień przyniesie najprawdopodobniej wyjaśnienie sytuacji na łódzkim rynku bawełnianym.

Pomimo wymienionych wyżej elementów, opóźniających sezon zimowy, w pierwszym tygodniu sierpnia miały miejsce już pierwsze transakcje zimowe towarami bawełnianymi. Poważniejszych zamówień dokonali tymczasem hurtownicy prowincjonalni, pracujący z łódzkim rynkiem bawełnianym na otwarty rachunek, bądź też długoterminowe weksle.

W przeciwieństwie do sytuacji na rynku bawełnianym, wydatną poprawę zbytu w pierwszym tygodniu sierpnia mamy do zanotowania na rynku tkanin wełnianych. Przez cały ubiegły tydzień bawili w Łodzi hurtowi kupcy z Małopolski, przeważnie ze Lwowa, dokonując poważnych zakupów wełnianych artykułów zimowych.

Jeżeli chodzi o ceny zimowych towarów wełnianych, to kalkulują się one przy tendencji zniżkowej. Odnosi się w chwili obecnej przede wszystkim do cen artykułów sztrajchgarbowych, które to ceny są, w porównaniu z cenami zeszłorocznymi, niższe od 7—8 procent. Ceny wyrobów wełnianych czesankowych kształtują się na poziomie zeszłorocznym.

Główne obroty w towarach wełnianych dotyczą tymczasem artykułów tań-

szych i średnich. Utargi w artykułach gatunkowo wyższych są słabsze.

Przygotowania do sezonu zimowego w przemyśle wełnianym są poważne, rozmiary produkcji utrzymują się prawdopodobnie na poziomie zeszłorocznym. Narazie podobnie, jak w branży bawełnianej, większość transakcji w dziale wełnianym dokonana została na otwarty rachunek.

Obok wymienionych wyżej działów włókiennictwa pewne obroty towarami

zimowymi dokonane zostały w ubiegłym tygodniu również w przemyśle trykotażowym i swetrowym.

Zdaniem łódzkich kół przemysłowo-handlowych, najbliższe 2—3 tygodnie przyniosą całkowite wyjaśnienie sytuacji, przede wszystkim w dziale zimowych towarów bawełnianych. Wyjaśnienie sytuacji spowoduje wzmożenie się zakupów towarów zimowych, to zaś skolei przyczyni się do rozszerzenia dyspozycji wytwórczych przemysłu. (u)

## Sytuacja w angielskim przemyśle czesankowym przedstawia się niepomyślnie

W pierwszej połowie b.r. sytuacja w angielskim przemyśle czesankowym kształtowała się na ogół niepomyślnie, w związku z czym stan zatrudnienia w przedsiębiorstwach czesankowych w Worskshirze był w tym okresie bardzo niski.

Produkcja przędzy czesankowej z wełny merynosowej była o 20 proc. niższa, aniżeli w takim samym okresie 1937 r., przeróbka zaś krzyżówek była w naj-

lepszym miesiącu I połowy b.r. o 25 proc., w najgorszym zaś o 40 proc. mniej, w porównaniu z takimi samymi miesiącami roku poprzedniego.

Jeżeli chodzi o całość produkcji, to jak wynika z ogłoszonych zestawień, ogólny spadek produkcji wynosi w najlepszym miesiącu I półroczu b.r. 10 proc. w najgorszym zaś miesiącu 30 proc., w porównaniu z takimi samymi okresami 1937 r. (u).

## Przedsiębiorstwa łódzkie rzuciły na rynek odpadki bawełniane

W ostatnich dniach na rynku surowcowym w Łodzi zanotowano charakterystyczną konferencję pomiędzy odpadkami produkowanymi przez fabryki krajowe, a odpadkami bawełnianymi pochodzenia zagranicznego.

Zdaniem sfer zainteresowanych, konkurencja powyższa może mieć bardzo poważne znaczenie dla polityki surowcowej na odcinku odpadków bawełnianych.

Jak wiadomo, przed kilku laty import odpadków bawełnianych do Łodzi był zupełnie nierozwinięty, a potrzeby rynku krajowego zaspakajaly wielkie przedsiębiorstwa bawełniane, które stały na rynku łódzki rzuciły partie odpadków. Restrykcje surowcowe skomplikowały sytuację wielkich przedsiębiorstw, które nie były odtąd w stanie zaopatrywać rynku w odpadki, przedsiębiorstwa te bowiem, wobec braku surowców zagranicznych zaczęły używać do produkcji własnych odpadków bawełnianych.

Wówczas, rzecz zrozumiawszy, firmy handlowe zaczęły sprowadzać na potrzeby średniego i drobnego przemysłu odpadki z zagranicy, zwłaszcza odpadki bawełniane angielskie. Pozycja importu odpadków bawełnianych na rynek nasz w poważnym stopniu obciążała bilans handlowy Łodzi, jeżeli zważyć, że cała produkcja wigoniowa oraz sztrajchgarbowa posługuje się odpadkami bawełnianymi, jako domieszką surowca w dużym zakresie i, że produkcja mieszkankowa w Łodzi rozwija się z roku na rok coraz bardziej.

Ostatnio znowu przedsiębiorstwa łódzkie rzuciły na rynek odpadki bawełniane dla celów handlowych.

Odbiorcy tutejsi chętnie nabywają powyższe odpadki, są one bowiem, jak zapewniają fachowcy surowcowi, gatunkowo bardzo dobre, nie ustępując zupeł-

nie pod względem tej gatunkowości, zagranicznym odpadkom, z drugiej zaś strony, co jest rzeczą najbardziej ważną, są one znacznie tańsze. Przeciętnie, ceny łódzkich odpadków bawełnianych są tańsze od zagranicznych w granicach od 10 do 15 procent.

Należy zauważyć, że w zasadzie i niezależnie od takiej, czy innej koniunktury, łódzkie odpadki bawełniane będą zawsze tańsze od zagranicznych (odpada bowiem w kalkulacji łódzkich producentów koszt przywozu z zagranicy).

Sfery zainteresowane podkreślają, że jeszcze w chwili obecnej nie można ustalić, czy pojawienie się łódzkich odpadków na rynku ma charakter stały i trwały, czy też chodzi tutaj o pewien przejściowy zresztą nadmiar odpadków tych w wielkich fabrykach łódzkich, które to odpadki zostały jednorazowo zużyte dla celów handlowych. Zależy to głównie od sytuacji surowcowej w jakiej znajdują się, względnie znajdują się w najbliższym czasie wielkie firmy włókiennicze w Łodzi.

O ile fabryki łódzkie będą nadal wysyłać na rynek, surowcowo-handlowy partie odpadków bawełnianych, należy liczyć się z poważnymi przeobrażeniami natury strukturalnej na tym rynku.

W tym wypadku będą miały miejsce na rynku łódzkim dwie równoległe konkurencje: konkurencja firm łódzkich z zagranicznymi, zwłaszcza w dziedzinie t. zw. Forgarnu egipskiego, a następnie konkurencja wielkich przedsiębiorstw bawełnianych pochodzenia zagranicznego.

Sfery zainteresowane twierdzą, że w tym wypadku miarodajne czynniki pędzą po linii stałego ograniczenia kontyngentów przywozowych na odpadki bawełniane.

## Dwa nowe kartele

W lipcu br. zarejestrowane zostały w biurze kartelowym dwa nowe kartele:

1) Umowa Sprzedawców Kwasu Solnego Technicznego i Kwasu Siarkowego Technicznego w rejonie warszawskim (Warszawa i woj. Warszawskie). Umowa ta zawarta została 15 lipca r. b. na okres do końca 1938 r. W umowie bierze udział 7-miu uczestników.

2) Umowa, regulująca produkcję i zbycie celulozy siarczynowej papierniczej Umowa ta zawarta została 15 lipca na okres do końca 1938 r. W umowie uczestniczą: Państwowa Wytwórnia Prochu — oddział w Miedonicach, Steinhagen i Saenger, Fabryka Papieru i Celulozy S. A., Kluczeńska Fabryka Papieru i Celulozy S. A., oraz Górnośląska Fabryka Celulozy i Papieru.

## Egipt rozwiązuje

### stosunki gospodarcze z Sowiecami

Minister finansów rządu egipskiego dr. Ahmed Maher, oświadczył na jednej z konferencji gospodarczych w Kairo, iż rząd podejmie w najbliższym czasie akcję propagandową na rzecz wzmożenia eksportu wyrobów egipskich. W pierwszym rzędzie wysunie się tu problem zwiększenia eksportu bawełny egipskiej.

W związku z tym jako wydarzenie o pierwszorzędnej doniosłości wymienić należy projekt ponownego podjęcia przez Egipt stosunków handlowych z Rosją Sowiecką. W tym celu rząd egipski zaprosił do Egiptu dwóch przedstawicieli rządu sowieckiego, którzy przybyć mają do Kairo na jesieni.

## Spadek powierzchni uprawy bawełny w Egipcie

Jak wynika z ogłoszonych ostatnio przez Biuro Statystyczne egipskiego ministerstwa rolnictwa, danych cyfrowych, tegoroczny obszar uprawy bawełny w Egipcie wyniesie 1.780.000 akrów, co oznacza spadek powierzchni uprawy o około 200 tysięcy akrów. (u)

## Konwersja pożyczek zagranicznych

WARSZAWA, 6 sierpnia.

(PAT) W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 52 znajdujemy trzy ustawy, dotyczące konwersji zobowiązań zagranicznych Polski, a mianowicie: ustawę o konwersji 6 proc. Pożyczki Dolarowej z 1920 r., ustawę o konwersji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej w dolarach Stanów Zjednoczonych oraz ustawę o 4 1/2 proc. w bonach Skarbu Państwa w dolarach Stanów Zjednoczonych.

## NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 5-go sierpnia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.52, sierpień 8.38, wrzesień 8.40, październik 8.42, listopad 8.46, grudzień 8.50, styczeń 8.51, luty 8.53, marzec 8.55, kwiecień 8.57, maj 8.59, czerwiec 8.60, lipiec 8.62.

NOWY ORLEAN: Loco 8.55, październik 8.50—8.51, grudzień 8.58, styczeń 8.60, marzec 8.65, maj 8.69, lipiec 3.73—8.76.

LIVERPOL: Loco 4.89, sierpień 4.69, wrzesień 4.71, październik 4.74, listopad 4.76, grudzień 4.79, styczeń 4.89, luty 4.83, marzec 4.86, kwiecień 4.87, maj 4.89, czerwiec 4.90, lipiec 4.91.

Giza: Loco 7.52, wrzesień 6.99, październik 6.77, listopad 6.77, styczeń 6.96, marzec 7.01, maj 7.02.

Egipska: Loco 7.87, Upper: Loco 6.11, wrzesień 5.98, październik 5.93, listopad 5.93, styczeń 5.93, marzec 5.95, maj 5.96, lipiec 5.99.

BREMA: Loco 10.31, październik 9.83, grudzień 10.03, styczeń 10.14, marzec 10.27, maj 10.38, lipiec 10.45.

ALEKSANDRIA Sakell. Listopad 13.58, styczeń 13.75.

Giza: Listopad 13.13, styczeń 13.06, marzec 13.17.

Ashmouni: Sierpień 10.32, październik 10.45, grudzień 10.48, luty 10.49, kwiecień 10.51.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“  
Sp. z ogr. odp.  
Administracja w Warszawie  
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Niebuwała okazja!

## Przygody Tarzana,

### Człowieka Leśnego

8 tomów — 1240 stron

Cena za całość:

tylko 1 zł. 50 gr.

## Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, 1 piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

# Włosi wygrywają mecz z Polską 12:4

## Czortek i Kolczyński odnoszą zwycięstwa dla barw polskich

Wenecja, 7 sierpnia

W sobotę późnym wieczorem rozegrany został w Wenecji międzypaństwowy mecz bokserki Polska—Włochy.

Zwycięstwo odnieśli Włosi w wysokim stosunku 12:4.

Zwycięstwo Włochów było niewątpliwie zasłużone, górowali oni znacznie nad Polakami, niemniej wynik cyfrowy jest nieco za wysoki.

Zawody rozpoczęły się od wstępnych uroczystości. Po powitaniach, wymianie pamiątek i odegraniu hymnów narodowych, na ringu stają Jasiński i Nardecchia. Włoch rozpoczyna walkę od razu w szalonym tempie. Jasiński jest speszony. Poza tym Nardecchia rozbiła mu oko. W rezultacie Polak przegrywa rundę wysoko. W drugim starciu Polak częściowo przejmuje inicjatywę, a nawet kilkakrotnie trafia. Włoch walczy nieco ostrożnie i runda daje wynik remisowy. W ostatniej rundzie Polak początkowo przeważa, pod koniec do głosu znów dochodzi Włoch i spotkanie rozstrzyga na swoją korzyść.

W wadze koguciej Sergio pokonał Sobkowiaka na punkty. Porażkę zawdzięcza Polak swojej fatalnej taktyce. W pierwszej rundzie Sobkowiak miał znaczną przewagę, ale w następnych starciach walczy chaotycznie, bije na oślep i w rezultacie przegrywa spotkanie. W ogólnej punktacji Włochy prowadzą 4:0.

W wadze piórkowej najlepszy z Polaków Czortek odniósł pierwsze zwycięstwo dla Polski, bijąc nieznacznie na punkty Cortonessiego. Polak walczył początkowo ostrożnie, ale od drugiej rundy panuje już zupełnie nad sytuacją, spychając Włocha do defensywy. W punktacji prowadzą Włosi 4:2.

Niespodziewany obrót przyjęła walka pomiędzy Peire i Kowalskim. Od razu w pierwszej minucie Włoch zasypuje Polaka gradem ciosów. Polak chwile

je się i jest nieco zamroczony. W drugiej rundzie po drugiej serii ciosów Włocha sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Włocha na punkty (na mocy nowych przepisów, które jak wiadomo nie uznają zwycięstw przez techniczny k.o.).

Drugie i ostatnie zwycięstwo dla Polski odniósł Kolczyński w wadze półśredniej, zwyciężając na punkty Włocha Binazzi. Kolczyński narzuca swemu przeciwnikowi od razu bardzo ostre tempo i wyduje się, że Włoch zostanie znokautowany, ale ten początkowy sukces nieco „rozzuchwilił” Polaka, który zlekceważył już zupełnie przeciwnika, a przede wszystkim przez chaotyczną taktykę pozwolił mu przysięć do siebie. W trzeciej rundzie siła ciosu Polaka decyduje jednak o jego zwycięstwie. W punktacji prowadzą Włosi 6:4.

W wadze średniej debiutujący w reprezentacji Szułczyński przegrał na punkty z Ferrario. Pierwszą rundę Włoch wygrał bardzo wysoko, ale w drugiej po instrukcjach Sztafa Polak walczy znacznie lepiej, a w trzecim starciu przechodzi nawet do ataku. Nie wystarczyło to jednak na odrobienie straconych punktów.

Jedną z najpiękniejszych walk wieczoru było spotkanie w wadze półciężkiej pomiędzy Szymurą i Mussina. Szymura wykazał znakomitą formę, świetną orientację, doskonałą taktykę i pierwsze dwie rundy wygrywa wyraźnie. — Włoch jest zupełnie bezradny wobec ataków Polaka. W ostatnim starciu Szymura nadal naciera, ale bije niecelnie. Mimo to runda jest raczej wygrana przez Polaka. Przyznanie Włochowi zwycięstwa przez sędziów wywołało ogólne zdziwienie. Punktacja 10:4 dla Włochów.

W ostatniej walce Piłat przegrał zdecydowanie z Lazari. W pierwszym starciu Polak nadział się na cios Włocha i pada na deski do pięciu, wstaje, ale jest wyczerpany. Pod koniec rundy Piłat przychodzi do siebie, a nawet raz udaje mu się postać Włocha na deski. W drugiej rundzie nowy mordczy cios Włocha zwała Polaka na deski i sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Lazariego.

W ogólnej punktacji zwyciężyli zatem Włosi 12:4.

Zawody prowadził w ringu Niemiec Schroeder.

# Punccec gra w Warszawie

## Mecz międzypaństwowy Jugosławia — Polska atrakcją sezonu tenisowego

Warszawa, 7 sierpnia.

W dniach 12—14 sierpnia odbędzie się, jak wiadomo, międzypaństwowe spotkanie tenisowe pomiędzy reprezentacjami Jugosławii i Polski. Mecz odbędzie się w Warszawie.

Spotkanie to będzie bezsprzecznie największą atrakcją tegorocznego sezonu tenisowego w Polsce, Jugosłowianie bowiem reprezentują największy poziom tenisu w Europie.

Świadczy o tym najwymowniej szereg pięknych zwycięstw, jakie w roku

bieżącym odnieśli nawszystkich kortach Europy.

W rozgrywkach o puchar Davisa zakwalifikowali się do finału strefy europejskiej, bijąc kolejno: Czechosłowację 3:2, Anglię 5:0, Szwecję 4:1 i Belgię 5:0.

W finale ulegli Jugosłowianie niespodziewanie Niemcom w stosunku 2:3.

Zespół jugosłowiański przyjeżdża do Polski w składzie: Punccec, Pallada, Mitic, Kukujevic i Radovanovic.

W doskonałej formie znajduje się Punccec, uważany słusznie za najlepszego obecnie tenisistę Europy.

# Piłkarze łódzcy we Lwowie

## rozegrają dziś półfinałowy o puchar Pana Prezydenta

Lódź, 7 sierpnia.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną dwa spotkania półfinałowe z cyklu gier o puchar Pana Prezydenta.

## Piłkarze TUR-u

### przegrywają w Pabjanicach

W Pabjanicach rozegrany został wczoraj towarzyski mecz piłkarski pomiędzy łódzkim TUR-em a miejscową Makabi. Mecz zakończył się niespodziewanym, ale w pełni zasłużonym zwycięstwem zespołu pabjanickiego w stosunku 4:3 (2:1).

Do przerwy przeważała Makabi, która spotkanie to zagrała bardzo ładnie po przerwie zaś więcej z gry miał TUR.

## Estonia chce zorganizować część Olimpiady w 1940 r.

Estoński dziennik „Paivalent” donosi, że estoński komitet olimpijski ma zaproponować Finlandii swą pomoc przy organizacji Olimpiady.

Projekt zmierza do tego, aby część igrzysk, a mianowicie olimpijski turniej piłkarski i gry sportowe odbyły się w Tallinie.

W tej sprawie wyjedzie w najbliższym czasie specjalna delegacja estońska, która ma omówić ten projekt z decydującymi czynnikami w Helsinkach.

# Majster pokłut nożem robotnika,

## który domagał się wypłacenia należnego mu zarobku

Na szosie Zgierskiej przed domem Nr 149 znaleziono wczoraj wieczorem pokłutego nożami mężczyźna. Do nieprzytomnego i brojącego krwią człowieka wezwano pogotowie Czerwonego Krzyża, którego lekarz stwierdził u rannego szereg głębokich okaleczeń lewego przedramienia, twarzy i lewej ręki.

Ranny przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala. Po przywróceniu go do przytomności, okazało się, iż jest

to Wacław Komorowski, liczący lat 41, zamieszkały przy ul. Klonowej 16, robotnik.

Zznał on, iż w sobotę wieczór udał się do swego majstra przy szosie Zgierskiej, o należny zarobek. Ponieważ majster pieniędzy wypłacić nie chciał, doszło do ostrej sprzeczki, w trakcie której majster i jego syn zadali Komorowskiemu szereg pchnięć nożami, po czym wyrzucili go na ulicę. Policja wszczęła dochodzenie.

# Warszawski AZS wicemistrzem Polski w piłce wodnej

Warszawa, 7 sierpnia.

W sobotę odbył się w Warszawie mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy E. K. S. a A. Z. S. Zwyciężył niespodziewanie wysoko A. Z. S. w stosunku 4:0 (3:0), zdobywając definitywnie tytuł wicemistrza Polski. E. K. S. wystąpił bez Karliczków i Schwaena. AZS grał bardzo dobrze i ambitnie. Bramki zdobyli Iwanow (3) i Makowski (1).

Tabela mistrzostw przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Giszowiec	8	14:2	19:4
2) AZS Warszawa	8	11:5	16:7
2) EKS Katowice	7	6:8	18:15
4) KSZO Ostrowiec	7	5:9	3:8
5) Hakoah Bielsko	8	2:14	3:25

Do rozegrania pozostał jeszcze jeden mecz EKS—KSZO, który nie zmieni jednak sytuacji u góry tabeli.

Mistrzem Polski został definitywnie Giszowiec, a wicemistrzem AZS.

# Hebda i Baworowski w finale turnieju w Sopotach

Gdańsk, 7 sierpnia.

Na międzynarodowym turnieju w Sopotach o mistrzostwo Wschodu i puchar prezydenta miasta Gdańska rozegrano w sobotę półfinały. Hebda pokonał gdańszczanina Pietznera 6:3, 6:4, a Baworowski wygrał z wiedeńczykiem Redlem 6:2, 7:5.

Do finału zatem zakwalifikowali się Hebda i Baworowski.

W grze podwójnej panów w finale walczyć będzie para Baworowski — Tłoczyński z para Pietzner — Beuthner.

# Jarosz zwyciężył swego dwukrotnego pogromcę

Pittsburg, 7 sierpnia.

Znany bokser polski Tadeusz Jarosz, b. amerykański mistrz świata wagi średniej rozegrał w Pittsburgu mecz z dwukrotnym swym pogromcą Billy Connem, bijąc go po niestęchanie zwycięzko i ostrej walce na punkty po 12 rundach.

Obaj pięściarze walczyli z niebywałą zawziętością i czterokrotnie zignorowali zagrożenie, oznaczające koniec rundy. Po 12 rundach sędziowie, którzy jednomyślnie przyznali Jaroszowi zwycięstwo, musieli wczuć na ring policję, aby rozdzieliła zawziętych i walczących dalej mimo zakończenia spotkania przeciwników.

# Lewisowi odebrano tytuł mistrza świata

Nowy Jork, 7 sierpnia

Amerykańska komisja bokserka odebrała tytuł mistrza świata w wadze półciężkiej słynnemu Murzynowi J. H. Lewisowi, ponieważ nie stanął do walki z Jackiem Foxem.

Po tej decyzji nie wiadomo czy dojdzie do skutku zakontraktowany na wrzesień mecz Lewisa z Adolfinem Steuserem w Berlinie.



## WYJAŚNIENIE.

W związku z notatką z dnia 2 sierpnia r. b., o likwidacji domu schadzek przy ul. Wolborskiej Nr. 40, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że p. Abram Kapelusznik jest właścicielem tego domu i wynajmując mieszkanie małż. Wiener nie wiedział o prowadzonym przez nich procederze. Kapelusznik wynajął Wienerom mieszkanie, ale nie swoje.

## ŚWIATOWEJ SŁAWY EMALIA-LAKIER NU-ENAMEL.

Emalia Nu-Enamel jest odporna na działanie słońca, zimna, słożej wody, wrzątku i rdzy. Nu-Enamel nadaje się do emalowania drzewa, metalu, wanień, skóry, armatur, podłóg oraz aut, motocykli i t. d.

Wyłączna sprzedaż na m. Łódź i województwo w firmie: Skład Tapet A. Działoszyński, Łódź, Piotrkowska 56.

## KU UWADZE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

W dobie większego nasilenia w dziedzinie budowlanej, na gruncie naszego miasta, na czole przedsiębiorstw instalacyjno-technicznych wysunęła się firma Barg i Werner (Andrzeja Nr. 4). Firma ta przeprowadza instalacje centr. ogrzewania wszelkich systemów ciepłej wody oraz parowe i wodne. Specjalnością firmy Barg i Werner jest również kanalizacja i instalowanie wodociągów, jak też urządzenia przeciwpożarowe.

# Chwalisz obce kraje— a czy znasz swój?

**Prozdek od BÓLU GŁOWY**  
DŁA DOROSŁYCH 25 ZŁ. TABELA  
**KOWALSKINA**  
Wskazuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPY I KATARZE**

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

## Komunikat № 62 Wydziału Gier i Dyscypliny

Z dnia 2 sierpnia 1938 r.

1. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo rezerw klasy „A” na rok rozgrywkowy 1937/38:

Sokół II (Zgierz) — W.K.S. II 2:3 i 2 pkt. dla W.K.S. II (3.V-38).

P.T.C. II — Wima II, w dn. 15.V-38—1:2 i 2 pkt. dla Wimy II.

Widzew II — Union-Touring II 15.V-38—1:6 i 2 pkt. dla U.T. II.

T.G. Sokół II (Zgierz) — S.K.S. II v. c. 3:0 i 2 pkt. dla S.K.S. II, z powodu wstawienia przez T.G. Sokół (Zgierz) nieuprawnionego do gry zawodnika Czubakowskiego Stefana.

Sokół (Pabianice) — Ł.T.S.G. II, w dn. 15.V-38 r. 3:1 i 2 pkt. dla Sokola (Pab. II).

Burza II — Sokół II (Zgierz) w dn. 22.V-38 r. v. c. 3:0 i 2 pkt. dla Burzy, z powodu niestawienia drużyny Sokół II (Zgierz).

Sokół II (Zgierz) — P.T.C. II w dn. 26.V-38 r. 1:7 i 2 pkt. dla P.T.C. II.

Sokół II (Pab.) — Union-Touring II w dn. 26.V-38 r. 2:2 i po 1 punkcie dla obu drużyn.

Wima II — W.K.S. II w dn. 26.V-38 r. 4:1 i 2 pkt. dla Wimy II.

S.K.S. II — Widzew II w dn. 29.V-38 r. 3:2 i 2 pkt. dla S.K.S. II.

Union-Touring II — Sokół II (Zgierz) 3:2 i 2 pkt. dla U.T. II (5.VI-38).

W.K.S. II — Ł.T.S.G. II w dn. 5.VI-38 r. 2:4 i 2 pkt. dla Ł.T.S.G. II.

Burza II — Sokół II (Pab.) w dn. 5.VI-38 r. 1:2 i 2 pkt. dla Sokola (Pab. II).

Wima II — S.K.S. II w dn. 5.VI-38 r. 5:3 i 2 pkt. dla Wimy II.

Widzew II — P.T.C. II w dn. 5.VI-38 r. 2:0 i 2 pkt. dla Widzewa II.

Wima II — Union-Touring II w dn. 12.VI-38 r. 0:0 i po 1 punkcie dla obu drużyn.

Widzew II — Sokół II (Pab.) w dn. 12.VI-38 r. 3:1 i 2 pkt. dla Widzewa II.

P.T.C. II — W.K.S. II w dn. 12.VI-38 r. 2:2 i po 1 punkcie dla obu drużyn.

Burza II — Union-Touring II w dn. 16.VI-38 r. 1:2 i 2 pkt. dla U.T. II.

**KONSUM** Rokicińska 54 **Tanie Tygodnie Przedwakacyjne**  
 Okazyjna sprzedaż  
**TOWARÓW WIDZEWSKICH I KONFEKCJI dla wyjeżdżających na urlop**

**KAWIARNIA i RESTAURACJA w OGRODZIE**  
**„ALA FOURCHETTE”** PIOTRKOWSKA 53  
 (Kościuszki 6)

Na ogólne ządanie  
 P. T. Szanownej Publiczności  
 udało się pozyskać  
 znakomitego  
 artystę-śpiewaka

**MANASZE OPPENHEIM**

ulubięca teatrów żydowskich na dodatkowe występy dziś w niedzielę, poniedziałek i wtorek w zupełnie nowym repertuarze.

**WEJŚCIE BEZPŁATNE**  
 Ceny normalne —

**Teatr Kameralny** TYLKO 10 WYSTĘPÓW ulubięców Łodzi  
**Paula Bursteina i Lilliany LUX**  
 ul. Cegielniana 27, tel. 112-25

Wtorek, dnia 9 sierpnia o godz. 9.30 wiecz.  
**PREMIERA** „M'Kon Leb'n Nor M'Łozi Nyf”

wspaniała komedia muzyczna w 2-ach aktach L. FREIMANA.  
 Bilety już do nabycia w kasie teatru.

**TAPETY** Ostatnie nowości **A. DZIAŁOSZYŃSKI** WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ LAKIERU-EMALII  
**LINOLEUM** największy wybór **NU-ENAMEL**  
 Ceny konkurencyjne. PIOTRKOWSKA 56. TELEFON 223-46

**WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE NA ZASTAW RUCHOMOŚCI SP. AKC.**  
 Oddział w Łodzi.  
 (LOMBARD),  
 zawiadamia, że w dniu 23-go sierpnia 1938 r. i dni następnych od godz. 10 rano odbywać się będzie przy ul. Zachodniej nr. 31 w Łodzi licytacja zastawów, nieprolongowanych we właściwym terminie. Numery zastawów, podlegających licytacji, ogłoszone będą w „Kurierze Łódzkim” w dniu 14 sierpnia 1938 r. w numerze 222 i wywieszane w biurze.

Zastawy niesprzedane na licytacji w pierwszym terminie, sprzedawane będą w drugim terminie, począwszy od dnia 25 sierpnia 1938 roku.

Zastawcy, którzy nie opłacą procentów przed dniem 11 sierpnia 1938 roku ponoszą koszty ogłoszenia i Państwowego Urzędu Probierczego za cechowanie, ryzykując ponadto uszkodzenie lub polamanie przedmiotów. c

Do akt Nr. Km 1218/38.  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Plockiej Nr. 39 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1250.—, a mianowicie: aparatu do przepalania dekstryny, 2 bezcepek czerni drukarskiej, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23 lipca 1938 r.  
 Komornik:  
 (—) ADAM MRÓZ.  
 Sprawa Majera Szapiro, p-ko Edwardowi Krusche.

Do akt Nr. Km 1743/38.  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Senatorskiej nr. 35/37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 7220.— a mianowicie: 3 kas ogniotrwałych, 3 biurki, maszyny do pisania, prasy do kopiowania, kanapy, stoły, 2 foteli, 2 szaf i skřęcarci na 240 wrzecion, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 29 lipca 1938 r.  
 Komornik:  
 (—) ADAM MRÓZ.  
 Sprawa F-my Carl P. Gierke, p-ko F-mie „Smarzyński, Miłobędzki i Malewski”.

Do akt Nr. Km VII 1225/38.  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gąmburcew, zamieszkały w Łodzi, ul. Magistracka 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23-go sierpnia 1938 r. o godz. 16 w Andrzejowie, przy ul. Rokicińskiej (skład drzewa) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 5 ton węgla kamiennego, 400 desek heblowanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 lipca 1938 r.  
 w/z. Komornik:  
 (—) Edmund Pawłowski.

**Harry Dickson**

Przygody Zagadkowego Człowieka

**Nr. 31 Księżyc Birmański**

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

**JAN POLAK**

DR. MED.  
**CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALERGICZNE**  
 ul. Nawrot 7  
 TEL. 154 21  
 godz. przyjęć 5-7.

**WSPÓLNIK**  
 z kapitałem zł. 50-60 tys. do istniejącego przeszło 30 lat przedsiębiorstwa przemysłu branży włókienniczej **POSZUKIWANY**. Pożądana współpraca. Oferty sub. „Przemysł”.

**Sanatorium**  
 TEOFILÓW (pod Łodzią)  
 dla nerwowo i psychicznie chorych **REKONWALESCENTÓW i NIEDOROZWIŃNIĘTYCH** dzieci

**A. Szmirgelda**  
 Łódź, Śródmiejska 27  
 telefon 151-89

**UWAGA**  
**Republikę i Express II.**

nabyć można  
**w KALACH**  
 u p. Kryształ, ul. Wersalska 32.  
 (dom p. Sevana).

**WÓZKI DZIECIĘCE**  
**KÓŻKA METALOWE**  
**MATERACE**  
 NAJTAŃSZEJ w FABR. SKŁADZIE  
**J.B. WÓLKOWYSKI**  
 NARUTOWICZA 11 TEL. 157-70  
 REPERACJE I LAKIEROWANIE

**Zaluzje**  
 Fabr. Żaluzji drewn. do okien, drzwi i wystaw nowoczesnych wyrabia szybko i tanio „IPE”, Łódź, tel. 153-97  
 Zamówienie telefoniczne.

**PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA”**

w KRAKOWIE, ul. PIERACKIEGO 14  
 przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 1938/39.  
 Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:  
 1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania)  
 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego.  
 3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju.  
 4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.  
**UWAGA:** Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne sily fachowe.

**Bramy i podwórza betonuje, asfaltuje i brukuje**  
 szybko i tanio **WEMA-W. MATZ** Sp. z o. o.  
 Łódź, Srebrzyńska 6, telefon 205-50

**MIESZKANIE**  
 4 POKOJOWE Z KUCHNIA i wszelkimi wygodami, na drugim piętrze (Obok parku Staszice).  
 Wiadomość Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, Narutowicza 68. Telefon 115-31.

**Korespondentka**  
 pisząca biegle na maszynie, obznajmiona z buchalterią. **POSZUKIWANA**. Oferty sub. „Poważna firma” do Adm. Republiki.

**DYNAMO**  
 120 Volt 150 Amp. 900 obrotów okazjynie do sprzedania. Oferty sub. „Dynamo 120” do Administracji Republiki.

Do akt Nr. Km VII/1724/38.  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gąmburcew, zamieszkały w Łodzi, ul. Magistracka 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go sierpnia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej 58 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: jeden zespół przedziałniany, oszacowany na łączną sumę zł. 3.600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 30 lipca 1938 r.  
 w/z. Komornik:  
 (—) Edmund Pawłowski.

**PLUSKWY**

wytestuj bezpowrotnie tylko świeca dezynfekcyjna „Fumigatore - Cimex” Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia  
**„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”**  
 Łódź, Al. 1 Maja 4, tel 222-60

**„OLLA”** PRES.?  
**NIEDOŚCIGNIONE** w **JAKOŚCI** i **PEWNOŚCI**  
 BEZGRANICZNE ELASTYCZNE!  
 ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM:  
 PATENT FRANC. NR 790.504  
 PATENT AMER. NR 1059.701

**GINNAZJUM MĘSKIE W ŁODZI POSZUKUJE NAUCZYCIELA**  
 zajęć praktycznych. Oferty z odpisami świadectw przyjmuje kierownictwo kolonii gimnazjalnej Głowno — Nowy Otwock, Cegielniana 19.

**DO WYNAJĘCIA**  
 umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3-5. Gdańska 43, m. 2. 20-2

**„Czystość”**  
 przyjmuje cykllnowanie, drutowanie, iroterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.  
**PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.**  
 Ceny konkurencyjne.

Do akt Nr. Km VI.1390/38.  
**OBWIESZCZENIE.**  
 Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru szóstego **STEFAN GÓRSKI** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Dowborczyków Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11-go sierpnia 1938 r. od g. 11-13 w Łodzi, przy ul. Solnej 12, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: stołu, trzech szaf, 200 koszul, 50 koszul, 110 koszul, oszacowanych na łączną sumę zł. 1110.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22 lipca 1938 r.  
 Komornik:  
 (—) ST. ANISEREWICZ.  
 Sprawa Fraidli Goździk, p-ko Esterze Szwarcsztajn i Jakubowi Gutmanowi.

**KINO-TEATR**  
**PRZEDWIOSNIE „ZA ZASŁONĄ”**

**Żeromskiego 74-76**  
 tel. 129-88  
 DOJAZD TRAMWAJAMI 5, 6, 0 i 8 do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO.  
**DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!**

potężny film erotyczno - obyczajowy. Dramat mężczyzny, któremu nie wolno poślubić żadnej kobiety.  
 W rolach gł.: **ALINA ŻELISKA, M. ŻABCZYŃSKA, FELIKS ŻUKOWSKI, CZ. SKONIECZNY, WL. GRABOWSKI**  
 Następný program: „WRZOS”. W roli głównej: **ST. ANGEL - ENGELÓWNA.**  
 Ceny miejsc: I — 1.09, II — 0.90, III — 0.50. Kupony ulgowe 0.75 gr.  
 Początek seansów o godzinie 4-ej, w niedziele i święta o 12-ej. Sala specjalnie chłodzona.

Lody PINGWIN kup - bo warto.

**DLA CHORYCH na raptury**



(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby) paraliż, gruźlica kości i różne kalectwa!!! Specjalne ortop. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe niebezpieczne stany i raptury pachwiny, pepka i brzucha największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej, na wypadek macicy, obniżenie żołądka, wnetrności, po operacji ślepej kiszki, wielkie obwisłe brzuchy itd. Na płaskie bolesne stopy (plattuss) wkładki aluminiowe. — Specjalne lecznicze gorsety ortopedyczne (korektory) prostotrzymacze, aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i rece (PROTEZY).  
**SPEC. ORTOP.**

**J. RAPAPORT**

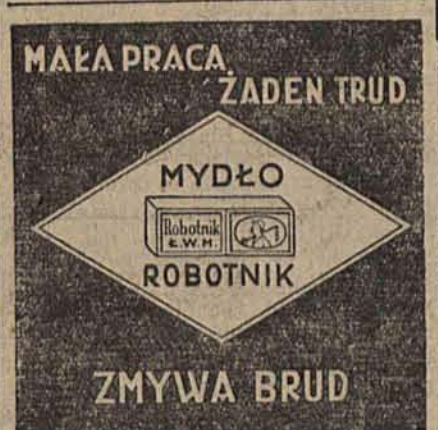


ze Lwowa,  
obecnie **ZAWADZKA 8** Telef. 221-77  
(dawniej Wólczajska 10).  
30-letnia praktyka.

UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i specjalne ulgi. — **NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA:** Pończochy gumowe (IDEAL) na żyłaki i formatory gum. na grube nogi.



**Fabryka napoi gazowych**  
dostarcza wodę sodową w balonach  
Szybka obsługa  
**TEL. 190-48**  
**R. FRIEDWALD**  
PIŁSUDSKIEGO 69.



**S. GOLDBLUM S-CY**  
wł. M. GOLDBLUM  
**Łódź**

Biuo i Skład Techniczny **ul. Piotrkowska 109** telefon 272-62 i 208-62  
Skład żelaza **D-ra Kopcińskiego 93** (Zagajnikowa) telef. 208-72  
i mat. budowl.

żelazo budowlane i handlowe  
belki i korytka  
blachy żel., cynk. i ocynk.  
gwoździe i druty  
śruby odlewy, pasy  
narzędzia i art. techn.  
wyłączna sprzedaż stali **SCHOELLER-BLECKMANN**

CENY ZNACZNIE ZNIZONE.

**Centralna lecznica zębów**

i CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.  
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY  
**ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83**  
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1. RENTGEN.  
Stomatolog przyjmuje od 9-11. LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

**Centrala TAPET i LINOLEUM**

Ostatnie nowości. — Wielki wybór. — Ceny fabryczne  
wł. ZAND I WAJNSZTOK, Piotrkowska 64, tel. 209-14

**Kradzież w muzeum**

Ukazał się **Nr. 39** sensacyjnych przygód

**„LORDA LISTERA“**

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

**Cena 10 groszy.**

**Przygody Buffalo Billa**

bohatera Dalekiego Zachodu  
**Nr. 26 p. t.**

**Granica w ogniu**

ukazał się w sprzedaży

**Cena 10 groszy**

**DZIAŁ LEKARSKI**

**Dr. KLINGER**

Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów) przeprowadził się na ul. **PRZEJAZD 17** telef. 132-28  
Przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

**Dr. MED. Jerzy Sudya**

AKUSZER-GINEKOLOG  
**Legionów 11**  
Tel. 115-27.  
przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w.

**Dr. J. Weller**

**Piotrkowska 225**  
tel. 149-01  
POWRÓCIŁ

**Dr. HELLER**

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH  
**Traugutta 8, tel. 179-89**  
przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta 10-1.

**PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE**

mężczyzn i kobiet  
**PIOTRKOWSKA 88**  
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 rano do 9 wiecz. Specjalny gabinet kosmetyczny. **PORADA 3 ZL.**

**DR. MED. Niewiażski**

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.  
**Andrzeja 5, tel. 159-40**  
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9 w niedziele i święta 9-12.

**Dr. med. Wołkowyski**

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA  
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych  
**Cegielniana 11** telef. 238-02  
Przyjm. od 8-12 i od 4-9 w niedz. i święta od 9-1.

**LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa**

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
TELEF. 121-23.

**Dr. Reicher**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
Leczenie promieniami Roentgena  
Południowa 28. Tel. 201-93  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-11.

**Dr. CWAJG**  
**Powróżił**

**DR. MED. P. KOTOK**

ordynuje  
**na Wiśniowej Górze**  
willa Agińskiego (przy lesie) tel. 43.

**Dr. MED. WŁ. ŻADZIEWICZ**

STOMATOLOG  
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.  
**PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.**  
Przyjmuje od 3-7.  
RENTGEN.

**DR. MED. J. SZMERŁOWSKI**

AKUSZER-GINEKOLOG  
POWRÓCIŁ  
**Piotrkowska 17, telef. 1107-13.**  
przyjmuje od 6-8 wiecz.

**DR. MFD. L. NITECKI**

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH  
front, I piętro  
**NAWROT 32. Tel. 213-18**  
przyjmuje od 8-9.30 rano i od 5.30-9 wiecz.  
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

**DR. MED. H. Lubicz**

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
POWRÓCIŁ  
**Piłsudskiego 69** telef. 141-32  
**RÓG NARUTOWICZA**  
przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-11.

**GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ. Z. SZWALBE**

dyplom Uniwersytecki  
**MONIUSZKI 1, tel. 27-99.**  
Usuwanie wszelkich defektów cery, usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.  
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

**DR. Stanisław JUSTMAN**

NEUROLOG  
przyjmuje czasowo od 4-6 w.  
**PIRAMOWICZA 15** front II piętro mieszk. 23  
telef. 138-99, 138-35.

**DR. MED. H. Słobodski**

SPEC. CHOR. OCZU  
**powrócił**  
**Wólczajska 4** Telef. 241-27.

**Doktor W. ŁAGUNOWSKI**

POWRÓCIŁ.  
Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy)  
**Piotrkowska 70 Tel. 181-83**  
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp

**DOKTÓR HENRYKOWSKI**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.  
**TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98**  
od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór w niedziele i święta od 9-12.30.

**DR. MED. J. PIK**

choroby nerwowe  
SPEC. NERWICE ORAZ CIERPIENIA NERWOWO-SEKSUALNE.  
**ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50**  
przyjęcia 5-7.

**GABINETY ROENTGENOWSKI, ŚWIATŁOLECZNICZY I ORTOPEDYCZNY Dr. A. Steinberga**

**ul. 6-go Sierpnia 3, tel. 204-91**  
od 10-1 i od 4-7.

**DR. Herman Makower**

CHOROBY WEWNĘTRZNE  
**Zachodnia 57, Telefon 119-19.**  
**Powróżił**

**DR. MED. M. Wolfson**

CHOR. WEWNĘTRZNE  
POWRÓCIŁ  
**Narutowicza 2**

**DR. MED. Ignacy Margolis**

OKULISTA  
przeprowadził się na ul.  
**A. Kościuszki 52** tel. 165-17  
godz. przyjęć 11-2, 5-7.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Nauka i wychowanie

**CELINA SANDLER** prowadzi zajęcia kosmetyczną metodą Rawis tylko na Kursach Kosmetycznych Dra. H. Łomżyńskiego, Warszawa Pl. 3 Krzyży 11, m. 4, tel. 9.5b-33. Początek kursu 20 września.

**UZUPEŁNIJ** braki w Twym wykształceniu! Dorosłych, młodzież zanedbana w nauce szybko i gruntownie dokształca rutynowany nauczyciel Polski, matematyka, nauki ogólnokształcące. — Przygotowanie do egzaminów, Aleja Kościuszki 13, front, I p. m. 3.

**JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO** — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70 w godzinach 2-3.

**ANGIELSKIEGO** udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front, zastać od 4-8 no. no.

**75 GR. LEKCJA** francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego, Lektura, Konwersacja, Gramatyka, Tłumaczenie. Korespondencja, Pomoc szkolna, Południowa 20 m. 20 I-sza lewa of. narter

**ABSOLWENT** matematyki udziela lekcji matematyki i fizyki. Przygotowanie do matury i studiów wyższych. — Dzwonić 189-81, między 3-5 godz.

**FRANCUSKIEJ** konwersacji, przygotowania do egzaminów, tłumaczenia, młoda dyplomowana Sorbony, Telefon 18-222.

**STUDENTKA** IV r. anglistyki, absolwentka niemieckiego gimnazjum udziela angielskiego, niemieckiego, łaciny. Przygotowanie do egzaminów wstępnych i maturalnych, Piotrkowska 82, m. 60.

## Kupno i sprzedaż

**DOM** przy ul. Tuszyńskiej (Chojny) murywany, 10 mieszkań w tym sklep i budka z węglem, sprzedam. Wiadomość: ul. Henryka 4, m. 7. 17

**DO SPRZEDANIA** suma hipoteczna 3200 złotych. Wiadomość: 1 kacka 12, gospodarz. 7

**DO SPRZEDANIA** drewniany dom i szopy do rozbioru od zaraz, Piotrkowska 141, u gospodarza.

**KASE** National oraz około 40 mtr. kw. linoleum kupię okazjynie. Oferty sub. „Nr. 2551”.

**TAPCZAN** okazjynie do sprzedania, Gdańska 66, m. 5, od 4 do 5 pop.

**SPRZEDAM** z powodu wyjazdu dobrze prosperujący pensjonat, ładnie urządzony w lesistej okolicy na Wiśniewie Górze. Oferty „Wiśniewa”.

**COCKER-SPANIELE**, szczeniata po najlepszych krwi angielskich importach, również jamiński czerwony lekkiego typu, po pierwszorzędnym niemieckim importach, z rodowodami, sprzedam. Inż. Biernacki Boernerowo k/Warszawy.

**KASA** ogniowatwa nowoczesna w najlepszym stanie z powodu wyjazdu okazjynie tania do sprzedania, Żeromskiego 1 b, parter m. 4.

**POSZUKUJE** samochodu 4-osobowego okazjynie w dobrym stanie. Dzwonić 136-34 w poniedziałek.

**SAMOCHÓD** osobowy w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na motocykl. Wiadomość od godz. 14-16, tel. 157-54.

**DOM** do sprzedania parterowy front, przy Brzezińskiej. Wiadomość ulica Głowackiego 10.

**KUPIĘ** okazjynie lisa srebrnego używanego. Oferty sub. „A. B.” do Adm.

**OWOCARNIE** małą dobrze zaprowadzoną sprzedam bardzo tania. Powód natychmiastowy wyjazd. Rzgowska 67

**OKAZYJNIE** do sprzedania oficyna z dużym frontowym placem. Wiadom. ul. Północna 53, u właśc.

**DYWAN** żywiecki 260x360 okazjynie do sprzedania. Łaskawe oferty sub. „Okazja” do Republiki.

**SAMOCHÓD** Ford-Eifel 1937 r. małolitrażowy sprzedam okazjynie. Kilińskiego 86, dozorca wskaże.

**GRZEJNIK** mały gazowy „Junkers”, prawie nowy, tania do sprzedania — Hotel Polonia, pok. 115, od 11-12.

**MOTORY** Diesla nowoczesne od 3-1000 K. M., agregaty świetlne, pompy wodne, hydrotory, motory i maszyny elektryczne. „OHM”, sp. z c. o., Łódź, Przejazd 30, tel. 160-34 i 164-40.

**ŁÓŻKO** DZIECINNE w dobrym stanie, okazjynie do sprzedania. Żwirki I c, m. 10. Obejrzeć między 2-3 od poniedziałku.

**DO SPRZEDANIA** warsztat ślusarski w śródmieściu. Oferty do Rep. pod „Ślusarnia”.

**DOM** czteromieszkaniowy i kilka placów ogrodzonych do sprzedania. Wiadomość ul. Szosa Łagiewnicka nr. 27, dojazd tram. 5 i 2.

**Z POWODU** zmian rodzinnych do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość w Administracji.

**SPRZEDAM** tania motocykl F. N. 350 cm<sup>3</sup> w dobrym stanie, Piotrkowska 174 m. 14.

**ZAKŁAD** fryzjerski do sprzedania od zaraz, ul. Nawrot nr. 47.

## Lokale

**MIESZKANIA** 1, 2, 3, 4, 5, 6-cio pokojowe, lokale, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20.— „ZENIT”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

**BIURO „POLRUCH”**, Piotrkowska 83, telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane, garsoniery.

**5-CIO POKOJOWE** mieszkanie luksusowe w nowowytbudowanej willi z wszystkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Gdańska 62 u dozorcę. 7

**ŚLONECZNE** 3-pokoje, kuchnia z wygodami w eleganckim domu do wynajęcia, ul. Legionów 63. 7

**DO WYNAJĘCIA** zaraz pokój słoneczny, umeblowany z wygodami i telefonem, Piotrkowska 31, front, II piętro m. 4. 9

**5 MUROWANYCH** szop do wynajęcia zaraz na przeciw gazowni, Targowa 9a. Wiadomość u dozorcę. 9

**PIĘKNE MIESZKANIA** I i II piętro w nowoczesnym domu Gdańska 26, 4-pokojowe 150.—, 5-pokojowe — 175.— miesięcznie do wynajęcia. Informacji udzieli dozorca. 21/8

**DUŻY** pokój frontowy, ewent. z poczekalnią i maszyną do pisania, oddam. Wiad. Zawadzka 36, m. 3, w godz. 3-5 pop. 11

**DO WYNAJĘCIA** 5 lub 6 pokojowe mieszkanie z wygodami, front III piętro, ul. Andrzeja 7. Wiadomość na miejscu.

**SKLEP** do wynajęcia od 1/9 w którym przez 7 lat b. dobrze prosperowała masarnia (w tej dzielnicy nie ma sklepu wedlinarskiego). Warunki do omówienia u gospodarza, Łódź, ul. Lokatorska 16 u Ł. Zatorskiego.

**DO WYNAJĘCIA** 3 i 4 pokoje z kuchnią frontową z wszystkimi wygodami, tanie komorne, natychmiast oddam. Napiórskiego 47/49.

**DO ODDANIA** sklep o dwóch wystawach na Główniej przy Piotrkowskiej w najlepszym punkcie, nadające się na konfekcję lub obuwie. Sub. „Tanie komorne”.

**2 POKOJE** elegancko umeblowane z wszelkimi wygodami do wynajęcia dla adwokata lub lekarza, Można obejrzeć między 3-5 pop. Andrzeja 4, m. 6, tel. 228-65.

**POKÓJ** słoneczny umeblowany, niekrepującym wejściem z wygodami do oddania, Cegielniana 25, miesz. 6.

**DO WYNAJĘCIA** pokój lub dwa umeblowane z łazienką, telefonem ew. z utrzymaniem, Nawrot 17, m. 10.

**2 POKOJE** z kuchnią, wszelkimi wygodami do wynajęcia, Wólczajska 253

**ODNAJME** pokój umeblowany, słoneczny z wygodami, niekrepujący w czystym domu, Żeromskiego 77, m. 7, od 9-5 pp. od 9 wiecz.

**POKOJU** umeblowanego poszukuje młode, pracujące małżeństwo. Zgłoszenia sub. „A. H.”

**3-POKOJOWE** mieszkania I i II piętro ogrzewanie, gorąca woda, nowy dom. Żwirki I d., tel. 169-87.

**DO ODDANIA** pokój frontowy z wszelkimi wygodami w nowym domu, Gdańska 65 a, m. 8.

**UMEBLOWANY** pokój z niekrepującym wejściem do oddania, Narutowicza 9, m. 25. Tel. 213-39.

**ELEGANCKO** umeblowany pokój z wszelkimi wygodami (ew. z utrzymaniem) do wynajęcia, Tramwajowa 3, m. 22.

**ODDAM** elegancko umeblowany pokój 1-2 osob. Przejazd 30/21.

**POKÓJ** frontowy I piętro, wejście niekrepujące do wynajęcia, Zawadzka 34.

**POSZUKIWANE TRZYPKOJOWE, KOMFORTOWE MIESZKANIE** z wszelkimi wygodami w centrum (bez windy nie wyżej drugiego piętra). Łaskawe zgłoszenia sub. „B. M.” do Administracji Republiki.

**POKÓJ** umeblowany z wygodami i telefonem w nowoczesnym domu oddaję pojedynczemu panu, Zachodnia 32, m. 15, tel. 191-47.

**2-POKOJOWE** mieszkanie z wszelkimi wygodami II piętro, Żwirki 8 u dozorcę.

**ŚLONECZNY**, ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami i niekrepującym wejściem do oddania, Kilińskiego 30, m. 23.

**POKÓJ** frontowy, 2-okienne umeblowany z wygodami II p., do wynajęcia Mielczarskiego 16. Wiadom. u dozorcę

**ŚLONECZNE** 3 i 4 pokojowe mieszkanie z wszystkimi wygodami do wynajęcia, Piotrkowska 200, tel. 182-98.

**POKÓJ** duży frontowy z wygodami, telefonem do wynajęcia, Aleje Kościuszki 53, m. 6, od 3-6.

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz pokój frontowy, słoneczny, umeblowany II piętro, P.O.W. 20, m. 8.

**POKÓJ** słoneczny, umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz, Piotrkowska 80, m. 13.

**POKÓJ** duży, frontowy, słoneczny, ewent. dwa, z wygodami, natychmiast do oddania, Śródmiejska 31, m. 5, tel. 17-999 od 9 r. i od 2-4. 8-9 wiecz.

**SKLEP** z pokojem w nowym domu, Zachodnia 32, do wynajęcia.

**ŚLONECZNY**, umeblowany pokój, niekrepujące wejście, Przejazd 14, m. 19, tel. 242-67, popr. oficyna.

**CENTRUM**, Piotrkowska 55/8, prawa oficyna. Dwukienne, umeblowany, słoneczny, niekrepujący pokój, wygody, telefon, 2 panom, małżeństwu, całkowite, częściowe utrzymanie.

**3 i 2-POKOJOWE** mieszkanie komfortowe oraz duży sklep frontowy do wynajęcia, Piotrkowska 189.

**LUKSUSOWE** 3-pokojowe mieszkanie, holl, centralne ogrzewanie, wszelkie nowoczesne wygody i urządzenia do wynajęcia od 1 października w nowym domu Sienkiewicza 51. Wiadomość: tel. 13-555.

**ELEGANCKO** urządzony pokój do wynajęcia dla Pana od 1 września. — Centrum, telefon 214-05.

**POKÓJ** w centrum niekrepujący dla solidnego pana — 2 panów z utrzymaniem — bez, Piotrkowska 101, m. 10, front.

**POKÓJ** na parterze do wynajęcia. Legjonów 16. Wiadomość u dozorcę.

**DO WYNAJĘCIA** słoneczne 5-cio pokojowe mieszkanie, wszelkimi wygodami, front II piętro, Aleja I Maja 1.

**ŁADNY** umeblowany pokój, telefonem utrzymaniem i bez, ew. dla małżeństwa, oddam Piotrkowska 91, m. 19.

**B. TANI!** 3 pokoje z kuchnią i wygodami w nowym domu, Trebacka 16 u dozorcę. Szczegóły u Krotoszyńskiego, Przejazd nr. 30, m. 12, g. 9-11 r. i 5-7 pop.

**W WILLI** w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia 65 zł. miesięcznie ul. Gdańska 94.

**3-POKOJOWE** mieszkanie frontowe z wygodami i suteryny na fabrykę i składy do oddania, Śródmiejska 56.

**POKÓJ** z kuchnią w śródmieściu do wynajęcia, Wiadomość tel. 139-81 g. 1-3.

**FRONTOWY** umeblowany pokój do wynajęcia, z oddzielnym wejściem, Piotrkowska nr. 14, m. 7.

**UMEBLOWANY** słoneczny pokój w nowym domu dla pana, Piłsudskiego 36, m. 15.

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z kuchnią, wygódką, 2 pokoje, Dąbrowska nr. 47. Dozorca wskaże.

**POKÓJ** umeblowany z wygodami i telefonem do wynajęcia dla pojedynczej osoby, Piotrkowska 122, m. 19.

**DO WYNAJĘCIA** duży pokój z kuchnią, korytarzem i wszelkie wygody w śródmieściu, tel. 154-97.

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia od zaraz, Narutowicza nr. 21, prawa of. II p.

**EKÓJ** umeblowany dla jednej osoby od zaraz do wynajęcia, Pomorska 13, lewa of. m. 20.

**DO WYNAJĘCIA** suteryna na warsztat lub sklep, Sienkiewicza 67, do wynajęcia lokale fabryczne, sprzedam place, Kątna 5.

## Posady

**SIOSTRA** Niemka (izrael.) szuka posady do noworodka. Pierwszorządne referencje. Oferty sub. „Wykwalifikowana siostra”.

**FREBLANKA** z kwalifikacjami może zgłosić się cały dzień u pana Gliksmana, Limanowskiego 28.

**UCZCIWY**, lat 24 kawaler po odbyciu służby wojskowej poszukuje jakiegokolwiek pracy. Referencje jaknajlepsze. Łaskawe zgłoszenia: Kilińskiego 142, m. 7, Wodecki Wacław.

**MŁODY** (17 lat), energiczny, uczciwy, ukończył 6 oddz. szkoły powszechnej, poszukuje posady woźnego, gońca lub innej. Łaskawe oferty proszę kierować: Edward Łaski, Łódź, Chojny, ul. Kiepurzy 24 a.

**BIURALISTKA** izr. biegle pisząca na maszynie ze znajomością buchalterii poszukiwana. Oferty z odpisami świadectw, referencjami i podaniem wysokości pensji należy złożyć do „Republiki” pod „D. 100”.

**500.—** Zł. dam za wyrobienie posady inkasenta, przedstawiciela itp. Złożyć kaucję w wysokości 5000.— zł. Łaskawe oferty pod „I. A. 5” do Administracji pisma.

**DOŚWIADCZONA** foto - laborantka, z każdej pracy zaznajomiona szuka zajęcia. Of. sub „A. 2571”.

**UJEŹDZĄC** koni remontowych były woźnica, stadnin poszukuje jakiegokolwiek posady do koni zaprzęgowych. Wiadomość w Administracji.

**POTRZEBNA** buchalterka, kasjerka z kaucją zł. 3000. Oferty sub. „Wetna”.

**ZALATWIAM** korespondencję niemiecką, francuską, angielską i hiszpańską na godziny. Tel. 213-39 12 i pół — 2 i pół.

**MŁODZIENIEC** obznajmiony z pracą elektrotechniczną jak i mechaniczną, przyjmie każdą pracę. Łaskawe zgłoszenia sub. „Monter”.

**POSZUKIWANY** fachowiec konfekcji trykotażowej. Oferty sub. „Branżysta”

**NIANIA** do 10-cio miesięcznej dziewczynki poszukiwana, Jomin, Żeromskiego 7.

**WYDAWNICTWO** dostaw rządowych przyjmie panów znających akwizycję ogłoszeń, chętnie oficerów emerytów rezerwy, Piotrkowska 51\*7, godz. 15-17 wtorek.

**SAMODZIELNY** krawiec męski znający krój oraz mierzenie poszukiwany. Zgłosz. Główna 6 u dozorcę w godz. 7-10 rano.

**GREMPELMAJSTER** streiche i wigole, energiczny, obejmie posadę. Oferty sub. „Wysoka produkcja”.

**KORESPONDENT** angielski, z pomocą buchalteryjną i pisanem na maszynie szuka posady, lekcje (również hebrajski). Tel. 187-59.

**POSZUKUJE** kobietę do niemowlęcia. Zgłaszać się Żeromskiego 39, m. 10a.

## Rozmaite

**POSZUKUJE** spółnika do interesu — wapno, cement z małym kapitałem. Oferty pod „Budowlane”.

**ODŚWIEŻAM** sufity, ściany, tapety, suchym sposobem. Wiadomość: Samuel Wiatrak, Mała 2, przy 6-go Sierpnia, sklep farb, tel. 234-04.

**PASAŻER**, który w dn. 3.VIII na ulicy Wólczajskiej przy Skorupki wsiadł do taksówki przoszony jest o zwrot aparatu fotograficznego na ulicy Wólczajskiej 232. Zyberbergowi.

**LEKARZ** poszukuje wykwalifikowanej laborantki bakteriologiczki, celem prowadzenia laboratorium. Oferty sub. „Lekarz”.

**PRZEDSTAWICIELSTWO** okręgowe powierzymy tylko inteligentom „Arkonja”. Warszawa, Marszałkowska 48

**CZYSZCZĘ** suchym chemicznym sposobem sufity, tapety i ściany jak również myję olejne. Wiadomość: Zawadzka 6. Tel. 277-75.

**LEKARZ** poszukuje lekarza rentgenologa, celem prowadzenia gabinetu. Of. sub. „Lekarz”.

**PRZYJMĘ** spółnika z kapitałem 2500 do zaprowadzonej fabrykacji. Oferty pod „2500”.

**POZNAM** samodzielną, przystojną panią z własnym mieszkaniem. Oferty sub. „Student” do Republiki.

**MILA** i sympatyczna panienkę do lat 20-tu poznam w celu towarzyskim. — Łaskawe oferty pod „Przyjaźń”.

## Uzdrowiska i letniska

**LETNISKO** za zł. 3.50 dziennie, wikt wyborowy, ściśle koszerne, podawany 5 razy, wspaniały park, spokój, słońce, leżaki. Zgłoszenia: Fundacja Żydowska, poczta Bojanowo poznańskie. 30

**GŁOWNO** — w pensjonacie dla dzieci i młodzieży Marii Szeferowej, Głowno, ul. Linafiskich 20, jest kilka wolnych miejsc. 7

**PENSJONAT** „Trzech Róż”, Teofilów pod Spalą, Poczta Inowódz, telefon 7. Wolne pokoje na sierpień dla pracowników umysłowych niższą.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział Miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 150-86. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148 i 690-620.

## PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mmi. W teście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w teście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opławy w teście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Slusne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

# PANORAMA

T Y D Z I E Ń R A D I O W Y

ROK VI  
NR 32

NIEDZIELA, 7 sierpnia 1938 R.

## Płomienna noc Julii

### Zdarzenia kilku godzin

**P**RZED Julią leżała polyskująca, mieniąca się złotem suknia brokatowa, zalotna ozdoba we włosy, efektowny kapeluszek balowy z białym piórem.

— Musisz iść, moja kochana—zachęcała Julię przyjaciółka jej i kuzynka. — To przecież wyjątkowo dla ciebie szczęśliwy zbieg okoliczności, że zwichnęłam sobie nogę. Moja karta na ten piękny bal jest przecież wykupiona i prosi się wprost, abyś ty ją wykorzystowała. Prócz sukni i tego wszystkiego co ci przyniosłam, gotowa jestem pożyczyć ci jeszcze mój płaszcz wieczorowy. Twój mąż nie ma nic przeciw tej eskapadzie, nie rozumiem więc naprawdę dlaczego się wahasz.

Julia wzruszyła ramionami:

— Nie jestem kobietą, która chadza na bale lub reudy... Czuję coś w rodzaju tremy... Nie wiem jak się należy zachować na balu... Wiesz przecież, że nie należę do światowych, obytych kobiet jak ty...

Nina uśmiechnęła się:

— Jakaś ty dziecinna... Taki bal to okazja, by dużo tańczyć, trochę flirtować i bawić się, bawić. Każda kobieta to potrafi i każda tego potrzebuje. Pomyśl, jesteś przecież młodą kobietą, a prowadzisz tryb życia pustelnicy. Zapomnij na kilka godzin o tym, że jesteś szczęśliwą mężatką, że jesteś dzielną, pracującą kobietą i zabaw się, jak na młodą i piękną kobietę przystało.

Julia była rzeczywiście piękna ze swą owalną twarzą, migdałowo wykrojonymi oczyma, ślicznymi usteczkami i powabną figurką. Feliks, jej mąż, widział to wszystko, ale zajęty swymi interesami i nieustannymi kłopotami pieniężnymi, niezawsze znajdował czas, by go poświęcić na rozerwanie swojej ukochanej żony. Zresztą kobie-

ta, która przeglądała się teraz w lustrze, już strojnie przyodzobiona w cudze piórka, wydawała mu się zupełnie obca. Sprawiała to nie tylko balowa suknia: jej odsłonięte plecy były kusząco białe, usta wyzywające, a oczy pod zaczerwionymi powiekami bardziej płonące niż kiedykolwiek. Takiej jej nie znał.

— Baw się dobrze i zostań mi wierna — żartował Feliks, i wyraził żal, że nie zaopatrzył się wcześniej w bilet

na ten teraz już wysprzedany bal.

Przez szerokie schody zstępowała w kierunku sali, wabiącej potokami światła, i rzuciła ostatnie, krytyczne spojrzenie w lustro, które mijala. Egzamin nie wypadł źle: w zwlerciadłach witała ją wytworna sylwetka pięknej damy, która i jej wydawała się obca, ale tym bardziej imponowała jej. W hallu obdarzono ją pakietem róż. Jeszcze na

chwile zatrzymała się przy telefonie i rzekła Feliksowi, że zdaje się jej, że będzie przyjemnie, on jej powiedział, że naprawdę cieszy się bardzo, że „raz jego żoneczka się zabawi“, ona mu powiedziała wreszcie z troską, aby położył się zaraz spać.

Porwał ją wir zabawy. Tańczyła, śmiała się, pozwalała się adorować, pila szampana, do którego nie była przyzwyczajona. Przystołał mężczyźni mówili



Coué: „Powodzi mi się z dnia na dzień lepiej“

# Hipnotyzm i Autosugestia w walce z chorobą i bólem

jej, że jest piękna i to czyniła ją szczęśliwą. Wiedziała, że o świecie skończy się to wszystko... ale teraz było pięknie, fantastycznie jasno i kolorowo... muzyka przygrywała... dla niej, tylko dla niej... sznur serpenty obejmowały ją, a konfetti prósyło się jej na głowie... I nagle ktoś stanął przed nią i skłonił się... Spojrzała w jego oczy i zbladła... Wyglądał naczaj, niż wszyscy ci, z którymi dotąd tańczyła. Coś było w jego stalowym spojrzeniu, w jego wąskich, silnych ustach, co kazało jej przyjąć jego zaproszenie, i odmówić wszystkim, którzy się o to starali. Julia czuła: to był mężczyzna, na którego czekała całe życie.

Przyciskał ją lekko do siebie, i nie nie mówił. Ale oczy mówiły to co przemilały usta. I Julia przegnęła tylko jednego: aby te świąteczne godziny nie skończyły się nigdy. Aby mogła z nim tańczyć zawsze, być z nim razem zawsze, przejść z nim tanecznym krokiem przez całe życie.

Orkiestra straciła już temperament, i grała coraz sennie. Pierwsi goście zaczęli opuszczać salę balową.

Siedzieli w łoży, pili słodkie kolorowe likiery. On szeptał jej w ucho piękne słowa, jakle zwykle w takich okazjach mężczyzna mówi kobiecie. Słuchała tych słów, jak we śnie. Ledwie rozumiała ich sens, lecz rozróżniła te upajające wyrazy, jak „kocham“ i „miłość“ i to jej starczyło za wszystko.

Mówił wiele o sobie. Mówił, że jest samotny, że obcował z wielu kobietami, ale żadnej dotąd nie kochał. Delikatnie gładził swymi długimi palcami rasywej ręki jej białe ramiona.

— Ty jesteś ta, o której zawsze marzyłem. Ciebie szukam od wielu lat. Chodź ze mną. Wyjedźmy zaraz, jutro, dokąd tylko zechcesz.

Uśmiechała się, najpierw z niewiara, potem coraz poważniej, wieszcie skłoniła swoją zmezoną głowę na jego ramie i jej piękne, drżące usteczka pozwoliły się odnaleźć przez jego wąskie, silne usta.

Bal dogasał. Muzycy pakowali już swe instrumenty. Julia wślizgnęła się w ciepły płaszcz swej kuzynki.

— Najdroższy, najpierw wstąpię do domu — rzekła — muszę się przebrać. W tej balowej, cudzej sukni nie jestem sobą. Chcę ci się pokazać taka, jaką jestem naprawdę.

Jego perswazje nie osiągały skutku. Mała kobietka wykazała nagłe silną energię. Musiał się zgodzić.

Jego samochodem podjechali pod jej dom.

— Czekam tu na ciebie. Pospiesz się. A gdyby coś się stało w twoim domu, proszę, oto mój adres. Lecz liczę na ciebie, że wrócisz napewno zaraz.

Pożegnała go tylko czulym uśmiechem, — na pięć minut... Szybko przeszła przez schody, weszła do swego skromnego mieszkania, gdzie jeszcze wszystko spało. Wzrokiem zegnana pokoje, w których tyle lat spędziła, zegnała meble, drobiazgi. Jeżeli, je opuści, nie będzie mogła już do nich nigdy wrócić. Zdawała sobie z tego sprawę, i rzecz szczególna, świadomość ta wcale nie była dla niej bolesna. Mała nocna lampka, która zapaliła, oświetliła niewyraźne tapety, która kiedyś sama wybrała, którą tak lubiła. Meble, jej meble, wydały jej się obce. Spokojnym krokiem doszła do swego sekretarzyka, chwyciła za pióro i napisała na ćwiartce papieru:

„Wybacz mi... chce rozpocząć nowe życie... Jestem młoda i chce korzystać z nadarzalącego się szczęścia... Ty przecież zapomnisz o mnie... i znajdziesz inną... Nie próbuj mnie szukać, opuszczam miasto“.

Leciutkim kroczeniem weszła do sypialni. Młde światło brzasku, wdzierające się przez rolety, oświetlało nieostro rysy śpiącego mężczyzny. Spał mocno, spokojnie i pewnie. Gdyby się obudzili, gdyby ją pozdrowił jednym słowem, jednym pocałunkiem — być może, że pozostałaby. Ale on się nie poruszył. Wargi jego były napół uchylone, ale pozostały nieme. — I Julia wyszła z sypialni, zimna i niesamowicie spokojna, porzucająca go na zawsze.

Jeszcze tylko przebrać się. Niechętnie pozbyla się płaszczu, melancholijnie straszna konfetti i paseczki serpenty z włosów, porzuciła szatańskie loki, a gdy ściągała z siebie brokatową szaleszczącą suknie, drżała nieco ze wzruszenia.

„Babka zmarła na raka żołądka... Ja zaś, w ósmym roku życia miałem pierwsze zaburzenia natury żołądkowej, głównie w trawieniu. Badanie u specjalisty nie wykazało żadnego stanu patologicznego. Mimo diety i masażów, zaburzenia o zmiennym nasileniu utrzymywały się w dalszym ciągu. Skłonności do zaparcia, uczucie pełności i ciężaru po jedzeniu. W dziesiątym roku życia na skutek przemoknięcia silne kolki z wyraźnym powiększeniem i stwardnieniem wątroby, bez żółtaczki. Dolegliwości te występowały do czasu wstąpienia do wojska w osiemnastym roku życia. Początkowo podczas służby wojskowej polepszenie, jednakże na froncie ciężkie biegunki aż do całkowitego osłabienia (równocześnie dyteryt). Po powrocie z wojska, mimo uprawiania sportów, w dalszym ciągu zaburzenia, uporczywe zaparcie.

W wieku lat 25 doznałem pierwszego ataku kamicy żółciowej, następnie podczas okresu egzaminów medycznych częste bóle, 5 miesięcy po pierwszym ataku operacja: wycięcie woreczka żółciowego (zawierał 12 kamieni) oraz ślepej kieszki (zrosty). Gładki przebieg gojenia. Początkowo po operacji brak bólów, po kilku miesiącach jednakże pierwsze dolegliwości, które się szybko nasiliły. Silne biegunki, występujące przy najmniejszym błędzie dietetycznym, częste bóle brzucha, uczucie ciężaru i ucisku w okolicy wątroby, występujące po jedzeniu, daleko silniejsze, aniżeli przed zabiegiem operacyjnym. Bóle promieniujące ku prawej łopatie, skłonność do wymiotów. W rok po operacji stan gorszy aniżeli kiedykolwiek. Niezwykła wrażliwość wobec uchybień dietetycznych, bardzo często silne biegunki i wymioty, środki lecznicze bez efektu. Zupełna bezradność.

Moment zwrotny: zaznajomienie się z dziełem słynnego COUÉ'GO „SAMOOPANOWANIE PRZEZ ŚWIADOMĄ AUTOSUGESTIĘ“. Po zastosowaniu formuł sugestyjnych szybko i niemal cudowny wynik. Od przeszło pięciu lat jestem całkowicie wyleczony od wszelkich dolegliwości i zaburzeń trawicznych“.

Autorem powyższej „karty chorób“ nie jest bynajmniej laik, przeciętny pacjent. Słowa powyższe napisał o sobie samym wybitny lekarz i autor dzieł naukowych, dr. Alfred Brauchle, na którego pracach oparł się w większej części niniejsze studium. Dr. Brauchle jest zwolennikiem stosowania sugestii w różnego rodzaju terapiach, przede wszystkim zaś jest on wielkim entuzjastą doktora Coué. Doktor Coué stworzył w Nancy (Francja) przedziwny zakład eksperymentalny, w którym najcięższe

przypadki chorobowe leczył sugestią zbiorową. Coué bowiem oparł się na znanym powszechnie fakcie, że w każdym defekcie organicznym dużą rolę odgrywa moment psychiczny. Wychodząc z tych założeń, leczył można metodą hipnotyczną - sugestyjną nietylko choroby, wynikające bezpośrednio z zaburzeń nerwowych, ale i niektóre czysto organiczne. Coué usuwał np. w swoim zakładzie pacjentom... brodawki, nie uciekając się ani do noża, ani medykamentów.

Szkola Coué'go, początkowo atakowana i napastowana, jest dziś powszechnie znana i uznana.

Nasze studium, którego druk rozpoczynamy w numerze bieżącym, zapozna ogół czytelnicy z rodzajami hipnozy i autosugestii oraz metodami ich stosowania, zawierać będzie rys historyczny, scharakteryzuje odkrycia i praktyki orodowników tych praktyk od Lenoble'a i Mesmera aż po Coué'go i Freuda.

## Głęboka hipnoza i stany somnambuliczne

Jak wiadomo wszystkie nowoczesne metody leczenia zaburzeń psychicznych, zarówno metody sugestyjne jak analityczne, operują pojęciem podświadomości.

Jedynie studium hipnozy daje łatwo zrozumiałe i plastyczne pojęcie o tym, co należy rozumieć pod słowem podświadomość. Na rozkaz hipnotyzera zapada pacjent w stan pokrewny snu, różniący się od naturalnego snu nocnego tylko kontaktem, jaki istnieje między hipnotyzerm a hipnotyzowanym. Podczas głębokiej hipnozy można z pacjentem rozmawiać, można w nim obudzić wspomnienia świadomie zapomniane, można wywołać czynnościowe (w przeciwieństwie do organicznych) paraliże, ślepotę, głuchotę i

**można także sprawić, by pacjent nie odczuwał bólów** podczas operacji.

Po przebudzeniu się z głębokiej hipnozy, pacjent o niczym nie wie, co działo się podczas tego stanu. Charakterystycznym objawem przebudzenia się jest właśnie całkowite zapomnienie wszystkich wydarzeń, jakie miały miejsce podczas hipnozy. Ta niepamięć trwa po większej części przez całe życie. W rzadkich przypadkach tylko przenikają do świadomości niektóre szczegóły poprzez mgłę, otaczającą podświadomość.

Przy procesie hipnotyzowania odnosi się wrażenie, jakby pacjent posiadał podwójną osobowość: jedną świadomą, trzeźwą, obdarzoną logiką i zmysłem krytycznym i drugą śpiącą, podświadomą, podająca się obdarzoną fantazją. W stanie hipnozy znika osobowość świadoma i pozostaje podświadoma, przy przebudzeniu się znika znowu podświadoma i wraca świadoma osobowość.

Obydwie oddzielone są ściśle od siebie przez niepamięć. Wywołanie dawnych wspomnień, jak i każde działanie lecznicze podczas hipnozy odbywa się za pomocą rozkazów albo usilnej perswazji. Wmawia się pacjentowi podczas hipnozy, iż przypomina on sobie w tej chwili dane zdarzenie i rzeczywiście wspomnienie zjawia się. Wpaja mu się, iż bóle ustąpiły i stwierdza się, że istotnie tak jest; zapowiada mu się, że w przyszłości nie będzie cierpiał na bezsenność, że **ustąpi apatia i przygnębienie** i znowu stwierdza się, że wyobrażenia te zakorzeniają się w podświadomości pacjenta i urzeczywistniają się, przy czym osoba, poddana hipnozie, po przebudzeniu się o niczym nie wie.

Między stanem głębokiej hipnozy a somnambulizmem istnieje pewne pokrewieństwo. W momencie przebudzenia się lunatyk również zapomni o swoich nocnych przeżyciach lunatycznych. Wydarzenia te zostają niedopuszczone do świadomości przez niepamięć, zachowane są jednak przez lata w podświadomości i dają się wywołać w stanie głębokiej hipnozy.

Jedną z moich pacjentek przed laty, gdy jej jeszcze nie znałem, targnęła się w stanie somnambulicznym na swoje życie, polykając pewną ilość szpilek. Następnego ranka, po przebudzeniu się ze snu naturalnego, stwierdziła na podstawie nieporządku na umywalni, że nocy tej wstawała z łóżka. Po pewnym czasie pacjentka zaczęła odczuwać kłujące bóle w okolicy odbytnicy. Badanie wykazało obecność szpilki, która tkwiła w ścianie odbytnicy w pozycji poprzecznej. Oczywiście nikt, a najmniej sama pacjentka nie mogła przypuszczać, skąd szpilka ta pochodziła. Dopiero hipnoza, zastosowana przeze mnie w inny sposób, w celach po wielu latach, zdołała wyświetlić tę sprawę.

Wspomnienia o tym somnambulicznym zdarzeniu, zachowały się w podświadomości pacjentki. Ponadto przypadek ten dowodzi, jak daleko posunięta samodzielność i niezależność od świadomości wykazuje podświadoma czynność psychiczna. Lunatyk potrafi wykonać rzeczy, których w stanie świadomym nigdyby nie mógł doprowadzić do skutku. Bądźca, pod których wpływem lunatyk wędruje po dachach, w istocie swej równe są sugestii, której ulega zahipnotyzowany, siła ich działania jest dlatego tak wielka, gdyż nie hamuje ich żadna świadoma krytyka i opierają się one jedynie na potężnej i podświadomej czynności fantazji. Zbudzony podczas swej wędrowki po dachu, lunatyk, niezwłocznie świadomie ocenia niebezpieczeństwo sytuacji i **wówczas grozi mu runięcie w dół.**

(Dalszy ciąg nastąpi).

**wówczas grozi mu runięcie w dół.**

Wtedy dopiero Julia padła w fotel, i już nie hamowała też, które mieszały się na jej policzkach z resztkami szminki.

**G. B.**

## Mężczyźni jako nianie...

W szeregu miast Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zostały urządzane praktyczne kursy przeszkoleniowe pielęgnacji niemowląt dla mężczyzn. Na kursy te uczęszczają w pierwszej linii bezrobotni mężczyźni, których żony pracują.

W ten sposób praktyczni Amerykanie chcą w okresie dużego bezrobocia zastąpić brak matki w domu, a ponieważ niemowlęta w Ameryce prawie wszystkie od pierwszej chwili życia karmione są z flaszki, nie ma żadnej trudności, aby mężczyzna zastąpił matkę w domu.

Później włożyła swój kostium podróżny, a lśniące pantofelki balowe na wysokich obcasach zmieniła na płaskie obuwy sportowe.

Wszystko to trwało tylko minuty. Wreszcie założyła zielony kapelusik filcowy, i zgasiła lampę. Odsłoniła kółko, którego już nigdy nie zobaczy i znalazła się w mrocznym korytarzu, gdy nagle zauważyła, że jest bez rekawiczek. Musiała wrócić do pokoja i raz jeszcze zapalić światło. Gdy szukała rekawiczek, wzrok jej padł raz jeszcze na zwierciadło. I wtedy zdjął ją lek. Ujrzała naprzeciw siebie małą kobietkę, której

oczy nie miały w sobie już nic, płomienno, lecz przeciwnie, co nieprzespanej nocy, stały się metne i pobawione wyrazu. To już nie była kobieta, która mogła być tak upragnioną jak godzinne temo. Nieznajomy mężczyzna już nie będzie chciał jej ofiarować całego życia swego. Julia wydało się nagle, że budzi się z pięknego, romantycznego snu. Sen trwał kilka godzin, i otworzył się dotkresu.

Bardzo znużona wróciła Julia do pokoju, zerwała drżącymi palcami list do swego męża. I kiedy zalekniona, spostrzegła, że ręce jej silnie drżą, przypom

niała sobie, że w kieszeni jej znajduje się jeszcze karta wizytowa z adresem. Tę kartę rzuciła wraz ze strzępami tamtego listu w tace się popioły kominka.

Zamglonymi, wilgotnymi oczyma widziała jeszcze, jak papiery te rozplomienili się na krótką chwilę, i jak spopieliły się.

Z ulicy dobiegały niecierpliwe dźwięki syreny samochodowej. Wreszcie slychać było, jak samochód ruszył...

Wtedy dopiero Julia padła w fotel, i już nie hamowała też, które mieszały się na jej policzkach z resztkami szminki.

**G. B.**





# Wesoły Kos



Nowoczesna architektura mieszkaniowa  
Schody jako biblioteka.

## Sprawy handlowe

Pewien nie grzeszący zbytnią mądrością młodzieniec zwrócił się do Bernarda Shawa:

— Pragnąłbym godzinę porozmawiać z panem. Właśnie pan, wymiana naszych myśli...

— Bardzo przepraszam — przerwał mu Shaw — ale ja z zasady nie robię takich złych interesów.

## Reminiscencje

W cukierni, gdzie solidni panowie zbierają się na pozawedkę, jeden ze stałych bywalców opowiada o trzęsieniu ziemi w Tokio.

— Nic nie zwiastowało katastrofy. Nagle dom zatrzęsł się w posadach, rozległy się krzyki i brzęk tłuczonych naczyń...

W tym miejscu inny gość przerywa opowieść:

— Przepraszam bardzo. Ale przypomniałem sobie właśnie, że czeka na mnie żona w domu.

## Rodacy

Rzecz dzieje się w Warszawie. Pani wysłała służącą do pobliskiego sklepu. Ta jednak wróciła dopiero po trzech godzinach.

— Gdzie byłaś, Marysiu? — oburza się pani. — Przecież mogłaś wrócić po pięciu minutach.

— Tak, proszę pani, ale ja spotkałam ziomka z tego samego miasta co i ja. I tak jakos ten czas zeszedł.

— A skąd ty pochodzisz? — Z Warszawy, proszę pani.

## Rozmowa

Służąca: — Przyszła jakaś pani i chce mówić z panią.

Pani: — A jak wygląda? Elegancko?

Służąca: — Ale gdzież tam. Wygląda tak jak pani.

## Bohater

On i ona znajdują się w lesie.

— Najdroższy, co by to było, gdyby nas teraz napadli rozbójnicy?

— Nie bój się, kochanie, ja biję rekord w biegu na trzy kilometry.

## Ustosunkowany

— Czy pan czytał „Odyseę” Homera?

— Owszem, owszem. Dostałem ją od autora z jego własną dedykacją.

## Lekkomyślny

— Nie pozwolę ci wyjść za tego człowieka. Jest zbyt lekkomyślny!

— Z czego to mama wnoś?

— Ponieważ chce się z tobą ożenić!

## Mąż i żona

Mąż: — Gdybyś ty umiała gotować, moglibyśmy oszczędzać wiele pieniędzy!

Żona: — A gdybyś ty umiał oszczędzać, moglibyśmy wziąć kucharkę.

## U fryzjera

— Już trzy razy pokaleczył mnie pan przy goleniu. Jeśli pan tak wszystkich gości, to wkrótce majster nie będzie miał roboty.

— Gości i tak nie wolno mi jeszcze golić, tylko obcych.

## Opinia szkolna

— Mamy bardzo mądrego nauczyciela. On wszystko wie, wszystko umie.

— Wielka sztuka. Od trzydziestu lat jest w tej samej klasie...

## Przez kobietę

— Znowu się ściałeś na egzaminie. Domyślam się, że powodem tego musi być jakaś kobieta.

— Zgadł tatuś. Pytali mnie o panowanie Marii Teresy.

## O rybkach

Hieronim Plumpek jest zamilowanym rybakim. Pewnego dnia usiadł nad rzeką, zarzucił wędkę z przynętą i czeka.

Czeka godzinę — nic, mijają już drugą — to samo. Po trzech godzinach spotyka go przyjaciel.

— Słuchaj Plumpek! Jakie ryby tu są?

— Jakże mają być. Są zadowlone.

## U lekarza

— Co mam uczynić, żeby mój mąż nie mówił przez sen?

— Niech mu pani pozwoli na jawie od czasu do czasu dobiec do słowa.

## Porządki

Podczas wiosennych porządków w ogrodzie miejskim, na drzewie siedzi ogrodnik i obcina zbędne gałązki. Podchodzi drugi i pyta.

— Długo tam będziesz siedzieć na tym drzewie?

— Z dobrą godzinę.

— To spieszc się, bo wkrótce będziemy to drzewo obcinać...



## Na gościńcu londyńskim

— Jako odszkodowanie gotów jestem odwiedzić pana do domu. Gdzie mieszka pan?

— W Sztokholmie.

# Żatany wśród mgły

## Powieść sensacyjna

Profesor Storm zwraca się do słynnego detektywa Blake'a z prośbą, by ratował jego przyjaciela Larranage, porwanego przez tajemniczych przestępców w Rio de Janeiro.

— Mister Blake — odparł poważnie — podziwiam pańskie zasady i uznaję ich słuszność. Ale my, ludzie nauki, wiemy, że niema reguły bez wyjątku. Dzisiejszy wypadek należy do takich właśnie wyjątków. Jeśli podejmie się pan wyratować Hernando Larranage i natychmiast uda się pan do Brazylii, zapłacę panu pięć tysięcy funtów sterlingów!

Blake wahał się jeszcze. Profesor nie spuszczał z niego swego wzroku.

— Dobrze — rzekł wreszcie detektyw zdecydowanym tonem. — Jeśli zapłaci pan pięć tysięcy dolarów, zgodzę się zająć pańską sprawą.

— I natychmiast jutro wyruszy pan do Rio? — zapytał Storm.

— Nie zdążę chyba załatwić do jutra formalności, związanych z wyjazdem —

— Oto niech pana głowa nie boli, Mr. Blake — przerwał Storm. — Przewidziałem pańską zgodę i dla zaoszczędzenia panu czasu wysłałem swego sekretarza, aby zamówił dwa bilety, jeden dla pańskiego pomocnika. Statek Ariaga wyjeżdża jutro rano z Southampton do Rio. Zarezerwowałem na nim dwuosobową kabinę. Pozostaje więc tylko zapakować walizy...

— W takim razie jutro ruszamy! — rzekł Blake spokojnie. — Jeśli leży w możliwości ludzkiej uratowanie pańskiego przyjaciela, Hernando de Larranage będzie uratowany.

— Uważam go już za uratowanego — rzekł Storm, na którego twarzy pojawił się radosny uśmiech. — Nareszcie oddecham spokojnie, proszę przyjąć najserdeczniejsze dzięki.

Wyciągnął swą drżącą, szczupłą rękę, Storm zmienił się nie do poznania. Zaniepokojenie jego zniknęło bez śladu. Jego błękitne oczy rozblęskły, nerwowe drganie dolnej wargi ustało. Wyglądał jak człowiek, któremu nagle z pleców zdjęto przygniatający go ciężar.

— Co za kochany, miły staruszek! — zawołał Tinker, spoglądając wraz ze swym mistrzem przez okno na ulicę. — Musiało mu serdecznie zależeć na tym biednym Larranadze... Pięć tysięcy kawałków! Nigdy nie sądziłem, że może on zaofiarować taką sumę pieniędzy...

Detektyw zaśmiał się.

Niekój Storma zrobił na mnie daleko większe wrażenie niż zaofiarowane pięć tysięcy — rzekł. — Ponadto, jego niezaprzeczalne zasługi w czasie wojny miały być również wzięte pod uwagę. Mówiąc prawdę, za nic w świecie nie porzuciłbym sprawy, którą obecnie mam w swym ręku...

Powierzysz Tinkerowi zapakowanie walizek, Blake wyszedł Zabawił w mieście dość długo i wrócił do domu późną nocą. Był zmęczony i nie zdradzał skłonności do wynętrzenia się. Mimo to wstał następnego ranka wczesnie i wraz z Tinkerem wsiadł do pociągu, zdążającego do Southampton...

## Dziwne wypadki na ss. Ariaga

W porcie w miejscu gdzie stał okręt Ariaga panowało zamieszanie. Pociąg wypłynął z swego wnętrza tłumy podróżnych, odprowadzane przez olbrzymie ilości przyjaciół i krewnych. Na pokładzie okrętu rozgrywały się sceny pożegnania. Wszystko to wytwarzało zwykły w podobnych warunkach chaos.

Torując sobie drogę poprzez stopy bagaży, złożonych na pokładzie, Blake odnalazł wreszcie Stewarda i poprosił go o wskazanie zarezerwowanych dla nich przez Storma kabin.

— Czym mogę jeszcze panu służyć? — rzekł uprzejmie Steward, stojąc we drzwiach kabiny.

— Proszę oddać to niezwłocznie kapitanowi! Sprawa nader ważna!

Detektyw wyjął z kieszeni zapieczętowaną kopertę i wręczył ją słuzącemu. Do koperty założył funtowy banknot, który Steward wsunął do kieszeni, kłaniając się uprzejmie.

Tinker zachodził w głowę, co mieścić się mogło w tej kopercie. Musiała być ona z góry przygotowana. Blake mógł jednak sam wręczyć ją kapitanowi, jeśli istotnie zależało mu na tym, aby list doszedł do właściwych rąk.

Ciekawość jego została wkrótce zaspokojona. Załedwie steward zniknął na tamtej stronie kabiny, Blake zamknął starannie zasuwę.

— A teraz chłopcze do roboty! Mamy załedwie kilka minut czasu, nie marudź.

Mówiąc to, detektyw otworzył jedną z przyniesionych waliz i wysypawszy jej zawartość na dolne łóżko, rzucił ją w kącie.

— Cóż u licha... Czy zamierza pan z tymi lachami wędrować aż do Ameryki?

Tinker spojrzał ze zdumieniem na łóżko. Jakkolwiek walizka była już pusta, na kocu znajdowała się niewielka ilość jakichś dziwacznych ubiorów. Wprawdzie palce Blake'a wyciągnęły z niej dwa skromne ubrania, dwie czapki sportowe, dwie pary butów i kilka krawatów... Dziwaczny ekwipunek dla dwóch mężczyzn, wybierających się bądź co bądź na drugą półkulę.

— Tak, to nam wystarczy — odparł detektyw z uśmiechem. — Podzielimy się po bratersku. Nie patrz na mnie zdziwionym wzrokiem, a zabieraj się do roboty! Mam załedwie kilka minut do ruszenia okrętu.

— Dobrze mistrzu! Cóż to za nowa idea? — zapytał Tinker i szybko zaczął ścigać z siebie ubranie.

— Musimy opuścić okręt w ostatniej chwili... I to tak, aby nikt nie spostrzegł naszej ucieczki. Idźcie mi zwłaszcza o ludzi, którzy obserwowali nasz wyjazd.

— Co ma pan przez to na myśli? — Tinker przerwał, wiażąc po dszyją dziwaczny, groszowy krawat. — Czy nie jedziemy do Rio?

— Nie... Ale teraz nie czas na pytania! Ruszaj się, gdyż inaczej odbędiesz tę podróż sam. Okręt podniesie kotwicę, a ty będziesz jeszcze do połowy ubrany...

Zwalczając swą ciekawość, Tinker przebrał się szybko. Gdy już był gotów, Blake naciągnął mu na głowę czuprynę i przymocował pod nosem jasne konopiste wasy. Sam włożył na głowę siwą perukę i przyprawił sobie krótką brodę. Rzuciwszy ostrożne spojrzenie na kurytarz Blake oraz Tinker wydostali się na pokład w chwili, gdy zewsząd rozbrzmiały sygnały.

— Kto nie odjeżdża, proszę opuścić pokład! — tubalnie powtarzana przez głośniki formuła przecinała pożegnania.

W jednej chwili tłum odprowadzających rzucił się na pomost. Wraz z tłumem znaleźli się na stalym ładzie Blake oraz Tinker. W tej samej chwili zawył syreny i pomost powoli podniósł się w górę. Dał się słyszeć szum propellerów, skrzypienie łańcuchów kotwicy. Okręt powoli ruszył w drogę...

Przedarłszy się przez powiewający chusteczkami tłum, Blake oraz jego pomocnik zatrzymali się w ustronnym miejscu, skąd łatwo było objąć wzrokiem cały port.

— Czy widziałeś kiedyś przed tym tę osobkę? — zapytał wskazując na młodą kobietę w tygrysim futerku.

Stała ona na uboczu i piękna jej twarzyczka zwrócona była w stronę oddalającego się okrętu. Tinker spojrzał we wskazanym kierunku i oniemiał ze zdumienia.

Była to kobieta z żółtymi oczami.

## Ślad A. Y. P.

— Któż to jest u diabła? I w jaki sposób zauważył ją pan w tłumie? — Tinker spojrzał pytająco na detektywa.

— To żona Antoniego Pickering — odparł Blake. — Mieszka w pobliżu Grosenor Street. Jej mąż jest znanym amatorem pilotem. Słyszałeś o nim prawdopodobnie?

— Tak... W zeszłym roku zdobył puchar królewski... Przypominam sobie teraz jego nazwisko... Ale — Tinker spojrzał raz jeszcze na młodą kobietę. — W jaki sposób mogą oni prowadzić tak szeroki i długi życie? Słyszałem przecież, że zbankrutował i że winien jest ludziom sporo pieniędzy?

Blake wzruszył ramionami.

— To samo pytanie stawiają sobie i inni, mój chłopcze... W każdym razie nie możesz stać tutaj i gapić się na tę dziewczynę. Nie chciałbym, żeby nas spostrzegła. Skoro udało nam się już raz umknąć z pokładu okrętu... Chodźmy!

Mówiąc to, pociągnął za sobą swego młodego towarzysza w kierunku wyjścia.

— Ależ, szefie... — próbował tłumaczyć się Tinker. Nie chciał przecież za żadne skarby świata stracić z oczu żółtej damy.

(Dalszy ciąg za tydzień)

Ciekawe  
bardzo ciekawe

# Entuzjaści filmu

Nowela

## Pożyteczny konkurs

Dzięki konkursowi, ogłoszonemu przez jedną z fabryk włókienniczych, język polski zubożył się o nowe wyrazy w zakresie wyrobów włókienniczych. Oto zamiast „szewlotu” będziemy teraz mówili szorstak, zamiast „loden” — wlochacz, zamiast „sportex” — plecionka, zamiast „tropikal” — przewiewka.

Niestety, konkurs nie pomógł nam pozbyć się obrzydliwego wyrazu „kamgaru”.

## Polska w New-Yorku

Na terenach wielkiej wystawy światowej położono już kamień węgielny pod budowę Pawilonu Polskiego. Architektura Pawilonu Polskiego stanowi modernizację średnio-wiecznych form architektonicznych, używanych w Polsce. Środkiem pawilonu jest ogromna, ciężka baszta obronna, otoczona wodą, przez którą po-



przez dwa mosty prowadzi wejście do Sali Honorowej. Woda dookoła baszty jest z dolu podświetlona i otoczona kwiatami. Dachy nad skrzydłami pawilonu są wysunięte, pokrywając przestrzeń dookoła basenu. Po bokach kraty kute w żelazie pozwalają na widok tych okwieconych przestrzeni, otaczających basen, z basztą w środku. Przed basztą stoi konny pomnik Jagielly.

Pawilon polski znajdować się będzie przy zbiegu dwóch ulic i przy stacji autobusowej. Naprzeciw niego wznosić się będzie pawilon Włoch, a obok — holenderski, którego budowa rozpocznie się niebawem.

A sama wystawa będzie miała za cel umysłowość zwiedzającym trzy momenty: 1) świetność Polski, głównie w okresie Jagiellonów, 2) plany przyszłej rozbudowy Polski (szczególnie przebudowy gospodarczej) i 3) podkreślenie tego, co już w kierunku tej rozbudowy zrobiono.

Sądząc z dotychczasowych obserwacji pawilon polski będzie reprezentacyjny, wartościowy pod względem artystycznym i w ten sposób, nie narazi się na ataki, z którymi w ubiegłym roku wystąpiono przeciw pawilonowi polskiemu w Paryżu.

## Sytuacja — jak w dramatycznym scenariuszu

Auto ciężarowe przedsiębiorstwa przewozowego A. Bojanowicza w Stanisławowie, przejeżdżając przez Buczac, najechało w centrum miasta na pewną staruszkę, zadając jej szereg śmiertelnych obrażeń.

Do denatki wezwano natychmiast lekarza dra Selierta, który w konającej poznał swą ośmdziesięcioletnią matkę.

## Ekspozat... przedwczesny

W związku z wycieczką polską do Finlandii, która odbyła się w ostatnim czasie, niektórzy z uczestników zrobili rewelacyjne odkrycie: okazało się mianowicie, że w muzeum sztuki w Abo, dawnej stolicy Finlandii umieszczona jest w jednej z sal głowa Jana N i w l i s k i e g o, który przez osiem lat był dyrektorem tamtejszego konserwatorium i długoletnim dyrygentem koncertów Tow. Muzycznego.

P. Jan Niwiński — jak informują — żyje! i przebywa w Polsce! I pragnąłby, aby jego głowa została wycofana z muzeum. Przynajmniej narazie!

## Pobożne westchnienie

„It's a long way to Tipperary”...

„Daleka jest droga do Tipperary”...

Piosenkę tę śpiewali w czasie wojny światowej wojska angielskie, wylądowujące na kontynent, ale jej świetny rytm i zreżymowana melodia uczyniły, że śpiewali ją przez lata 1914 — 1918 także wojska francuskie, a za nimi i inne.

W tych właśnie dniach zmarł Judge, autor i kompozytor piosenki. Podobno w ostatnich czasach odzywał się:

— O, jakże pragnąłbym, aby ta piosenka nie zdobyła sobie znowu tej popularności, którą się tak cieszyła przez cztery ponure lata.

## Śpiący Shaw

Na wystawie sztuki angielskiej w Paryżu znajduje się portret śpiącego Bernarda Shawa pędzla Augusta John'a. Okoliczności, w jakich powstał ten portret, ujawniły się dopiero podczas ostatniej wizyty królewskiej we Francji.

Królowa angielska, której prywatną własność stanowi ów portret, opowiedziała kustoszowi Louvru, że John miał wielki kłopot z portretowaniem autora „Candidy” z powodu jego ruchliwości. Bernard Shaw ani rusz nie chciał nawet dwóch minut pozować spokojnie. John wziął się na sposób i tak długo przeciągał seans, aż — Shaw zasnął. Wtedy odslonił czym prędzej przygotowane płótno i sportretował knuącego pisarza.

Jeden rzut oka wystarczyłby, aby się przekonać, że obaj mężczyźni należeli do gatunku niebezpiecznych włamywaczy. Jeden z nich nosił na oku czarną przepaskę, drugi imponował obrzymym wzrostem. Zreżymowani sforsowali wysoki mur i z pękaniem wytrychów zbliżyli się do uspionej, cichej willi.

Sypialnia, której szukali znajdowała się na pierwszym piętrze. Spowita w barwy niebiesko-różowe wyglądała jak komnata królowej. W bogato przystrójonym łożu śniła wśród jedwabnych poduszek przepiękna Maria Marga, sławna gwiazda międzynarodowego filmu.

Znana była z tego, że igra uczuciami ludzkimi, jak zręczny żongler niezliczonymi piłkami. Uchodziła za niedostępną, wskutek czego jej życie prywatne otoczone było wieńcem tajemniczych legend.

Dwaj krwiożerczy dżentelmeni Chicago Bill i Detroit Eddie, który nosił na oku czarną opaskę, wśliznęli się do sypialni i zapalili światło. Wielka artystka obudziła się i usłyszała głos obcego mężczyzny:

— Niech pani nie robi głupstwa! — powiedział Bill, mierząc do niej z rewolweru.

— Nie mam nawet tego zamiaru, — odparła Marga, przecierając oczy. — Czego panowie sobie życzą?

— Pereł, diamentów i dolarów. Leżą w małej kasetce. Proszę nam wydać je natychmiast.

— Skąd ta dokładność? — Należy do naszego zawodu. Niech pani wstanie i da nam kasetkę.

Znakomita gwiazda ukrywała swój strach z umiejętnością, która uczyniła z niej kobietę sławną i bogatą.

— Nie wielu mężczyzn mówi do mnie tym tonem, — powiedziała z uśmiechem.

— Proszę się spieszyć!

Maria Marga zdjęła ze ściany niewielki obrazek i nacisnęła niewidoczny guzik. Ściana rozsunęła się, ukazując kasetkę.

— Proszę się poczęstować, — powiedziała drwiąco artystka.

Chicago Bill otworzył kasetkę i z zadowoleniem dotknął banknotów i diamentów.

— O key, łaskawa pani. Przykro mi, że musimy to zabrać, ale pani zarabia tak dużo, a my jesteśmy nędzarzami.

— Rozumiem to, — odparła artystka. — No, żegnam panów, jestem śpiąca.

— Jeszcze jedną minutę, — przerwał Eddie. — Skoro już tu jesteśmy, mogłaby pani wpisać kilka słów do mojej książki.

— Do książki?

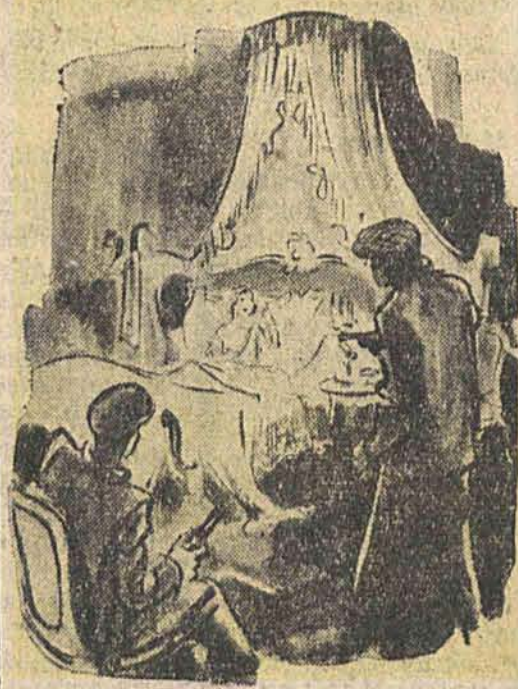
— Tak. Do mojego albumiku z autografami. Mam już ich piękną kolekcję. Powiadają, że pani nie daje autografów, ale mnie, mam nadzieję... Tu, proszę, — dodał nieśmiało, podsuwając album i wieczne pióro.

— Nie wiedziałam, że włamywacze są entuzjastami filmu, — mówiła Maria, podpisując się.

— Ależ, oczywiście, jeszcze jak, — zapewnił gorąco Eddie.

— A czy widzieli panowie również moje filmy?

— Wszystkie! — zawołał z entuzjazmem Eddie. — Pani jest znakomitą aktorką i naprawdę przykro nam, że



## ...pieniędzy i klejnotów...

musimy pani zabrać te drobiazgi, ale to przecież nasz zawód...

— A czy widzieliście mnie w filmie „Tajemnicze drzwi”?

— Naturalnie, — odparł Eddie, a Bill dorzucił z przejęciem:

— Ja byłem dwa razy na tym filmie. Od razu było widać, że książę dawał pani tyle alkoholu, by panią upić.

— Czy była pani naprawdę pijana? — zainteresował się Eddie.

— Nie, — zaśmiała się artystka.

— Niemożliwe! Chce pani może powiedzieć, że robiła pani na trzeźwo te kawałki?

— Na tym właśnie polega sztuka aktorska — wyjaśniła Maria.

— Taak... — człowiek z rewolwerem zamyślił się. — Jeżeli tak jest, — dodał wreszcie, — to niech nam pani teraz zagra te scenę.

— Co, te pijacką scenę?

— Tak, niech pani zaczyna, mamy jeszcze trochę czasu.

Maria Marga spojrzała na ciemne twarze przestępców, w ich chłodne, surowe oczy, na broń w ich twardych dłoniach i zdecydowała się zabawić swych gości. Było jej coprawda trochę nieswojo grać wśród nocy dla dwóch bezczelnych zbójów. Usiadła w jednym ze swych różowych foteli i w mgiełce ośmieliła się w pijaną damę. Obaj widzowie, pełni podziwu i respektu, opuścili w milczeniu swe rewolwery, porwani tak wysoką sztuką odtwórczą.

— Wspaniale! — zawołał wreszcie Eddie. — Pani jest naprawdę wielką artystką.

— Tak, — odparła ciepło Marga, — to jest jedna z moich najlepszych ról.

Mówili potem o innych jej filmach i prosili, aby odtworzyła im jeszcze kilka scen, które wwarły na nich specjalne wrażenie. Uczyniła to z chęcią a entuzjazm obu bandytów był tak wielki, że nie mogła sobie przypomnieć by grała kiedykolwiek przed wzięciem z publicznością.

— Co myślisz, — rzekł nagle Eddie, — oddamy jej te diamenty? Była tak uprzejma dla nas...

— Mhm — mruknął Bill. — Chciałaby pani zatrzymać u siebie te kasetki?

— O, ja bardzo lubię moje klejnoty, — westchnęła Maria.

Bill usunął kasetkę do ściany:

— Zatrzymamy więc tylko pieniądze, — powiedział tonem usprawiedliwienia, — jeszcze raz dziękujemy za grę, — dodał Eddie.

Byli już przy drzwiach, gdy Eddie zatrzymał się nagle, zlekka zarumieniony.

— Może ma pani jaką suknię dla mnie — powiedział.

Maria spojrzała nań zdumiona i nawet Bill, który chował właśnie rewolwer obrzucił go wzrokiem, jakim ludzie zwykli patrzeć na wariatów.

— Suknię?

— Tak, musi pan wiedzieć, że moja dziewczyna ubóstwia panią, — wyznał Eddie. — Widziała wszystkie pani filmy i będzie nieprzytomna ze szczęścia, jeśli włoży na siebie pani suknię. Pani jest może wszystko jedno...

Maria Magra otworzyła szafę, w której wisiła niezliczona ilość sukien.

— Proszę bardzo, niech pan sobie weźmie, jaką pan chce, o ta, nosiłam ją w „Srebrnym Oficerze”.

Zdjęła ją i zawinęła w tobolek, który z uśmiechem podała wyraźnie zawstydzonemu włamywaczowi.

— A teraz panowie wybaczą, ale już późno, a ja muszę być wcześniej w atelier.

— Dowidzenia i jeszcze raz bardzo dziękujemy.

Uklonili się z wielkim szacunkiem i zniknęli w ciemnościach nocy.

W chwili, gdy Chicago Bill i Detroit Eddie wsiadali pospiesznie do swego auta, z ciemności rozległ się nagle przyjazny głos:

— Jedną chwileczkę, panowie. Może pojedziemy razem na spacer...

W komisariacie policji oświadczone im, że rabunek w willi Marii Margi będzie ich kosztował dwadzieścia lat więzienia. Należy tylko oczekiwać zeznania głównego świadka. Ale gdy komisarz policji zatelefonował do Marii Margi, wielka artystka była zdumiona:

— Nic podobnego, — oświadczyła. — W moim domu nie było żadnego włamywania. Wczorajszego wieczoru przyjmowałam wizytę kilku przyjaciół...

I zamiast w Sing - Singu na dwadzieścia lat, Chicago Bill pospieszył na najnowszy film z fenomenalną Marią Margą w roli głównej, a Detroit Eddie do swej przyjaciółki, aby jej złożyć w darze suknię wielkiej artystki.

William OGDEN.



## Kobiety-pilotki

Brygada lotniczek w porcie samolotowym w Essex (Anglia).

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Pietrzak. Odbito w drukarni własnej. Wydawca: Wydawnictwo „Republika” Spółka z ogr. odp. Stefan Pietrzak, Łódź, Piotrkowska Nr. 49 i 64.